

PROTOKÓŁ

XXVIII sesji

RADY MIASTA LUBLIN **VI KADENCJI (2010-2014)**

28 lutego 2013 r.

Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji	4
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin	10
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XXVII sesji Rady Miasta	11
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami	11
Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	14
Ad. 5. 1. skargi Pani Heleny Szydłowskiej dotyczącej tworzenia zbędnych etatów przez Prezydenta Miasta Lublin	14
Ad. 5. 2. skargi Pani Wiesławy Mirosław na nienależyte wykonywanie zadań przez Prezydenta Miasta Lublin	15
Ad. 5. 3. podjęcie stanowiska w sprawie złożenia hołdu pamięci Józefa Kardynała Glempa Prymasa Polski – seniora	16
Ad. 5. 4. rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr 963/XXXIX/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 23 marca 2006 roku	18
Ad. 5. 5. przyjęcia strategii rozwoju Miasta Lublin	18
Ad. 5. 6. zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok	58
Ad. 5. 7. zmieniająca uchwałę nr 645/XXVI/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej.....	61
Ad. 5. 8. zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na rok 2013 na realizację przez Szkołę Podstawową nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie projektu „Szkoła dla KAŻDEGO”	61
Ad. 5. 9. zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na lata 2013-2014 na realizację przez XXIII Liceum Ogólnokształcące im. Nauczycieli Tajnego Nauczania w Lublinie projektu „Kształcenie drogą do sukcesu”	62
Ad. 5. 10. zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na lata 2013-2014 na realizację przez Szkołę Podstawową nr 52 im. Marii Konopnickiej w Lublinie projektu „Z królową nauk przez całe życie”	62
Ad. 5. 11. zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na lata 2013-2015 oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach realizacji projektu „EUniverCities – partnerstwo miasto-uniwerytet na rzecz rozwoju zrównoważonych gospodarek i społeczności miejskich	63
Ad. 5. 12. zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na lata 2013-2015 oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach realizacji projektu ECOWAS „Zwiększanie świadomości zachowań proekologicznych w zakresie gospodarowania odpadami”	63
Ad. 5. 13. zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na lata 2013-2014 na realizację projektu „Przez staż i pracę do aktywności i samodzielności”	64
Ad. 5. 14. zmiany uchwały nr 676/XXVII/2013 Rady Miasta Lublin z dnia 17 stycznia 2013 r. w sprawie zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na lata 2013-2014 na realizację przez III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie projektu „Unia wielkich możliwości”	64
Ad. 5. 15. zmiany uchwały nr 657/XXVI/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lublina.....	65
Ad. 5. 16. wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki tej opłaty.....	65

Ad. 5. 17. wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości.....	102
Ad. 5. 18. zwolnienia z opłaty za wydanie nowego dowodu rejestracyjnego	103
Ad. 5. 19. określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2013 roku.....	103
Ad. 5. 20. zatwierdzenia taryf OSTERM Sp. z o.o. dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie dawnej fabryki DAEWOO znajdującej się w Lublinie przy ul. Mełgiewskiej 7-9 na okres od 11 kwietnia 2013 r. do 10 czerwca 2014 r.....	104
Ad. 5. 21. przyjęcia zadania z zakresu administracji rządowej pn. „Zlecenie podmiotom leczniczym przeprowadzania na potrzeby powiatowej komisji lekarskiej badań specjalistycznych, w tym psychologicznych oraz obserwacji szpitalnej osób stawiających się do kwalifikacji wojskowej”	106
Ad. 5. 22. sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Dunikowskiego 26	107
Ad. 5. 23. sprzedaży udziału Gminy Lublin w nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Gęsiej 58a.....	107
Ad. 5. 24. nabycia na rzecz Gminy Lublin nieruchomości położonych w Lublinie w rejonie ulic Młyńskiej, Dworcowej i Gazowej	108
Ad. 5. 25. nabycia na rzecz Gminy Lublin prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonych w Lublinie w rejonie ulic Młyńskiej, Dworcowej i Gazowej	108
Ad. 5. 26. sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Szczerbowskiego 4a	109
Ad. 5. 27. sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 39b	110
Ad. 5. 28. wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem, dzierżawę lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin	110
Ad. 5. 29. wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin, położonych w Lublinie przy ul. Pocztowej	111
Ad. 6. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej na terenie Miasta Lublin w 2012 roku oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadań z tego zakresu.....	111
Ad. 7. Sprawozdanie z realizacji działań w ramach Programu Wsparcia i Aktywizacji Seniorów na terenie Miasta Lublin w 2012 roku	112
Ad. 8. Informacja o wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych w 2012 roku przez Gminę Lublin	112
Ad. 9. Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej i komisji stałych Rady Miasta Lublin za 2012 rok.....	112
Ad. 10. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin	113
Ad. 11. Informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 4 stycznia – 11 lutego 2013 r. oraz Informacja o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 12-28 lutego 2013 r.	113
Ad. 12. Informacja Komisji Inwentaryzacyjnej o nieruchomościach Skarbu Państwa podlegających przekazaniu gminie Lublin opisanych w spisie inwentaryzacyjnym nr 185.....	113
Ad. 13. Wolne wnioski i oświadczenia	114
Ad. 14. Zamknięcie obrad	114

Obrady XXVIII sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 28 lutego 2013 r. w godz. 9⁰⁰ – 20¹⁵ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM oraz przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

Piotr Kowalczyk	– przewodniczący Rady Miasta
Jarosław Pakuła	– wiceprzewodniczący Rady Miasta
Mieczysław Ryba	– wiceprzewodniczący Rady Miasta

AD. 1. OTWARCIE SESJI

Zawiadomienie o sesji oraz porządek obrad przesłany radnym stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk „Szanowni Państwo! Otwieram XXVIII sesję Rady Miasta Lublin. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Serdecznie witam wszystkich państwa, witam serdecznie panią prezydent Lipińską, witam pana prezydenta Siemińskiego, witam panią skarbnik, która startuje o tytuł Lublinianki Roku, jak dzisiaj widzieliśmy w gazecie, gratulujemy, życzymy sukcesu, będziemy głosować, pani skarbnik – w końcu na kogo, jak nie na panią. Serdecznie witam pana sekretarza, witam zaproszonych gości, witam państwa dyrektorów i wszystkich mieszkańców miasta. Serdecznie witam przedstawicieli radia, prasy, telewizji – szeroko już u mnie nazywanych środkami masowego przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 24 radnych, co stanowi quorum niezbędne do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie z naszym zwyczajem, na maszt w Ratuszu została wciągnięta flaga miejska – w dniu dzisiejszym dokonał tego pan przewodniczący Krzysztof Siczek. (oklaski) Ceremonii tej towarzyszył – pewnie nie zgadniecie, ale jak zwykle – hejnał miejski.

Wiceprzewodniczący są na miejscu, przechodzimy więc do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o tej sesji wysłałem państwu w piśmie z dnia 14 lutego, co ma również wymiar oczywiście symboliczny, natomiast szczegółowy porządek obrad pismem z dnia 21 lutego br.

Przechodzimy do wniosków do porządku obrad, które będziemy głosować, a mianowicie:

Komisja Rewizyjna wystąpiła z wnioskiem o umieszczenie w porządku obrad projektów uchwał dotyczących rozpatrzenia skarg: pani Haliny Szydłowskiej na Prezydenta Miasta Lublin oraz pani Wiesławy Mirosław na nienależyte wykonywanie zadań przez Prezydenta Miasta Lublin.

W dniu 27 lutego br. grupa radnych złożyła na moje ręce wniosek o rozszerzenie porządku obrad o stanowisko w sprawie złożenia hołdu pamięci Józefa Kardynała Glempa Prymasa Polski Seniora (*druk nr 886-1*).

Teraz będziemy mieć wnioski o zdjęcie projektów z porządku obrad. Mianowicie Komisja Rewizyjna wnioskuje o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.1. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą Rady Miasta Lublin z dnia 6 września 2012 r.

Komisja Samorządności i Porządku Publicznego wnioskuje o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.3. w sprawie przyjęcia strategii rozwoju miasta Lublin.

Komisja Gospodarki Komunalnej wnioskuje o zdjęcie z porządku obrad punktu 6 – stanowisko Rady Miasta w sprawie kreowania i realizowania polityki inwestycyjnej i gospodarczej miasta Lublin w czasie kryzysu.

Komisja Gospodarki Komunalnej wnioskuje o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.14. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki tej opłaty.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Krakowski się zgłasza.”

Przewodniczący Klubu Radnych PO Wojciech Krakowski „Panie Przewodniczący! Prosiłbym o 15 minut przerwy dla Klubu Platformy Obywatelskiej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Zarządzam w takim razie na wniosek Klubu Platformy Obywatelskiej przerwę do godziny 9.35.”

Przew. Klubu PO W. Krakowski „Zapraszam do sali nr 3 członków Klubu.”

Przewodniczący Klubu Wspólny Lublin Krzysztof Siczek „Przepraszam, panie przewodniczący, jeszcze jedno ogłoszenie. Klub Wspólny Lublin zapraszam do sali nr 1.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Zapraszam wszystkich państwa na salę, powinniśmy zaczynać.

Szanowni Państwo! Wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie. Przypominam, że jesteśmy w punkcie dotyczącym ustalenia porządku obrad. Czy ze strony państwa radnych są jeszcze jakieś uwagi, bądź też pan prezydent zgłasza uwagi do porządku obrad? Bardzo proszę, pan Tułajew.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Grzegorz Siemiński „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie Prezydencie! Przepraszam, udzieliłem głosu radnemu... To bardzo proszę, panie prezydencie, radny ustąpił.”

Zast. Prez. G. Siemiński „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Prosiłbym o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.1., który jest na *druku nr 866-1*.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Projekt na *druku nr 866-1* – wezwanie do usunięcia naruszenia prawa – to był również wniosek Komisji Rewizyjnej w tej sprawie. Widzę, że prezydent wycofał sam, do czego oczywiście ma prawo. Dobrze, czy są jeszcze jakieś inne wnioski? Bardzo proszę, przewodniczący Tułajew... Ale bardzo proszę o ciszę, dobrze, jakby ktoś chciałby porozmawiać, to zapraszam na korytarz.”

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 866-1*) stanowi załącznik nr 6 do protokołu

Radny Sylwester Tułajew „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym złożyć wniosek do pana prezydenta, aby wycofał projekt uchwały na *druku nr 868-1* z uwagi na fakt, że projekt tej uchwały jest niezgodny z prawem polskim. Przypomnę, że uchwalając taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków posiłkujemy się ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, a tam art. 24 wyraźnie mówi, że taryfy mogą być ustalone tylko i wyłącznie na rok. Projekt uchwały zakłada, że taryfy zostaną uchwalone na okres dłuższy jak rok, co jest niezgodne z art. 24 ust. 10 tej ustawy. Dlatego jeszcze raz proszę pana prezydenta, aby wycofał projekt uchwały jako niezgodny z prawem i na nowo rozpoczął procedurę kalkulacji cen taryf i na nowo przedstawił radnym projekt uchwały. Celowo mówię i proszę prezydenta, aby wycofał projekt uchwały. Nie jest to wniosek o skreślenie z porządku obrad, ponieważ dobrze wiemy, że to wywołuje całkiem inne skutki prawne, niż w przypadku właśnie samego wycofania projektu uchwały przez prezydenta. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy są jeszcze jakieś inne wnioski do porządku obrad? Bardzo proszę, przewodniczący Dreher.”

Radny Piotr Dreher „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wnoszę o zdjęcie z porządku obrad punktu nr 15 – Interpelacje i zapytania radnych. Argument jest bardzo prosty, powód jest taki, że mamy dużo punktów w porządku obrad i pewnie dużo takich merytorycznych punktów. Za trzy tygodnie jest kolejna sesja Rady Miasta, a zawsze można złożyć interpelację i zapytanie w formie pisemnej.

Także bardzo proszę o wzięcie tego pod uwagę i proszę o pozytywne rozpatrzenie mojego wniosku, czyli zdjęcie z porządku obrad punktu nr 15. Bardzo dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, przewodniczący Nowak się zgłaszał.”

Radny Marcin Nowak „Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Chciałbym wnioskować o zdjęcie z porządku dzisiejszej sesji punktu nr 10 – Informacji Prezydenta Miasta Lublin na temat polityki kulturalnej miasta wyrażanej na okładkach Lubelskiego Informatora Kulturalnego ZOOM.

Swój wniosek motywuję tym, iż na wczorajszej Komisji Kultury i Ochrony Zabytków poruszaliśmy tę kwestię, chcieliśmy się zwrócić do wnioskodawców, niestety nikt z wnioskodawców nie był obecny na wczorajszej Komisji, nad czym bolejemy, ale ustaliliśmy, że bardzo właściwą formą byłoby powierzenie tej sprawy nowo powołanej przez pana prezydenta Radzie Kultury, która po raz pierwszy zbierze się jutro i myślę, że byłoby to stosowne ciało, żeby kompleksowo zająć się tym, na pewno trudnym tematem. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy ze strony państwa radnych... Bardzo proszę, radny Pitucha.”

Radny Tomasz Pitucha „Dziękuję. Panie Przewodniczący! To będzie głos „przeciw” temu wnioskowi. Uważam, że Rada Miasta jest dobrym miejscem, najlepszym miejscem do tego, żeby rozmawiać w sprawach miejskich i o kulturze również; także myślę, że Rada Kultury, która została powołana przez pana prezydenta, będzie miała na pewno swoje zadania i się nimi zajmie, natomiast wniosek został złożony. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś wnioski do porządku obrad? Nie widzę. Ja tylko państwu radnym przypomnę, czy też podpowiem, że na sali jest dwóch informatyków. Gdyby ktoś z państwa miał problem ze sprzętem lub obsługą, to bardzo proszę, właśnie tutaj jest jeden z panów do dyspozycji; będziemy sobie pomagać.

Jako że nie widzę więcej wniosków, to myślę, że możemy przejść do głosowania. Jako pierwsze... Bardzo proszę, panie prezydencie, czy odniesie się pan do apelu?”

Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Interpretacja pana przewodniczącego Tułajewa jest błędna. Art. 24a mówi o 18-miesięcznym terminie przy rozpoczęciu działalności, a z taką mamy tam do czynienia.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy przejść do głosowania w tej sprawie, jak również w innych. Najpierw wprowadzamy do porządku obrad następujące projekty: projekt Komisji Rewizyjnej dot. skargi pani Haliny Szydłowskiej na Prezydenta Miasta Lublin (*druk nr 885-1*). Sprawdzamy najpierw listę obecności – bardzo proszę. Aktualnie na sali mamy 23 radnych. Procedujemy w takim razie i wprowadzamy do porządku obrad skargę pani Haliny Szydłowskiej.

Głosowanie nr 1. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem przedmiotowej skargi do porządku obrad? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że 24 radnych było „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Stwierdzam, że Rada Miasta wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję, aby był to pierwszy punkt merytoryczny. Sprzeciwu nie widzę.

Głosujemy w tej chwili wprowadzenie kolejnej skargi do porządku obrad – Komisja Rewizyjna wnioskuje o wprowadzenie skargi pani Wiesławy Mirosław.

Głosowanie nr 2. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem przedmiotowej skargi do porządku obrad? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – „za” oddano 22 głosy, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – Rada Miasta wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku obrad. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję, aby był to drugi punkt merytoryczny. Sprzeciwu nie widzę.

W takim razie przechodzimy do stanowiska Rady Miasta – propozycja grupy radnych dotycząca stanowiska w spr. złożenia hołdu pamięci Józefa Kardynała Glempa Prymasa Polski Seniora.

Głosowanie nr 3. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do dzisiejszego porządku obrad? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 26, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – Rada Miasta wprowadziła stanowisko do porządku obrad. Jeżeli nie będzie sprzeciwu proponuję, aby był to trzeci punkt merytoryczny. Sprzeciwu nie widzę.

W takim razie przechodzimy do wniosków o zdjęcie poszczególnych punktów z porządku obrad.

Mianowicie Komisja Samorządności i Porządku Publicznego wnioskuje o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia strategii rozwoju miasta Lublin. Projekt na *druku nr 874-1*, szanowna pani, projekt na *druku nr 866-1* został już wycofany przez prezydenta.

Głosowanie nr 4. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” zdjęciem przedmiotowego projektu z dzisiejszego porządku obrad? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 7, 19 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – Rada Miasta nie zdjęła przedmiotowego projektu z dzisiejszego porządku obrad.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Komisja Gospodarki Komunalnej wnioskuje o zdjęcie z porządku obrad punktu w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki tej opłaty (*druk nr 880-1*).

Głosowanie nr 5. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” zdjęciem tego punktu z porządku obrad? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 7, 17 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – Rada Miasta nie zmieniła porządku obrad w tym zakresie.

Przechodzimy do kolejnego wniosku. Komisja Gospodarki Komunalnej wnioskuje o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego stanowiska Rady Miasta Lublin w sprawie kreowania i realizowania polityki inwestycyjnej i gospodarczej miasta w czasie kryzysu (*druk nr 871-1*).

Głosowanie nr 6. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” zdjęciem tego punktu z porządku obrad? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 19, 6 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się” – Rada Miasta zdjęła z porządku obrad przedmiotowe stanowisko.

Projekt przedmiotowego stanowiska stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Przechodzimy do wniosku pana radnego Drehera o zdjęcie z dzisiejszego porządku obrad punktu 15 – Interpelacje i zapytania radnych.

Głosowanie nr 7. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” zdjęciem przedmiotowego punktu z dzisiejszego porządku? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? (jakie napięcie...) Bardzo proszę.

„Za” – 17, 7 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – Rada Miasta zdjęła z dzisiejszego porządku obrad punkt 15 – Interpelacje i zapytania radnych... - (**Radna J. Mach wypowiedź poza mikrofonem** – niemożliwa do odtworzenia) – Rzeczywiście warte rozważenia... - (**Radny M. Nowak** „Wniosek formalny radnej Mach...”; **inne głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) - Przechodzimy do wniosku pana przewodniczącego Marcina Nowaka o zdjęcie z dzisiejszego porządku obrad punktu 10 – Informacja na temat polityki kulturalnej miasta i tak dalej.

Głosowanie nr 8. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” zdjęciem przedmiotowego punktu z porządku obrad? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 19 głosów „za”, 6 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta zdjęła z dzisiejszego porządku obrad punkt 10. I na tym koniec mamy punktów.”

Zmieniony porządek obrad stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu 2 – Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.

Szanowni Państwo Radni! W dniu 25 stycznia 2013 r. Wojewoda Lubelski wydał rozstrzygnięcia nadzorcze stwierdzające nieważność uchwał:

- nr 656/XXVI/2012 z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu miasta Lublin i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w części obejmującej § 1, § 5 ust. 1 pkt 3-9 oraz § 5 ust. 4 uchwały.
- nr 657/XXVI/2012 z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości na terenie miasta Lublin, w części obejmującej § 1 ust. 3, § 2 ust. 4 w brzmieniu: „w uzgodnieniu z gminą Lublin”, § 7 ust. 1 i 3 oraz ust. 4 pkt 2 i 3, § 8 ust. 3 i 4, § 9 ust. 1-4 i ust. 9, § 10 ust. 1 pkt 3, ust. 6, ust. 7 w brzmieniu: „z uwzględnieniem ust. 8” i ust. 8, § 12 ust. 6, § 15 oraz § 16 ust. 3 i 5 regulaminu stanowiącego załącznik do uchwały.

Z uzasadnieniami organu nadzoru mogą Państwo zapoznać się w Biurze Rady Miasta.

W dniu 1 lutego 2013 r. Wojewoda Lubelski umorzył postępowanie nadzorcze wobec uchwały nr 664/XXVI/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie utworzenia Centrum Interwencji Kryzysowej w Lublinie i nadania statutu, w części obejmującej § 5 ust. 2 statutu stanowiącego załącznik do uchwały.

W tej sprawie Rada Miasta w dniu 17 stycznia 2013 r. podjęła uchwałę nr 688/XXVII/2013 i tym samym uwzględniła zastrzeżenia organu nadzoru.

W dniu 20 lutego 2013 r. do Biura Rady Miasta wpłynął prawomocny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 5 grudnia 2012 r. w sprawie ze skargi Teresy i Mieczysława Maj na uchwałę Rady Miejskiej nr 1688/LV/2002 z dnia 26 września 2002 r. w przedmiocie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

WSA stwierdził nieważność § 3 pkt 11 przedmiotowej uchwały; orzekł, że zaskarżona uchwała we wskazanej w pkt I części nie podlega wykonaniu do czasu uprawomocnienia się wyroku oraz zasądził od Rady Miasta Lublin na rzecz skarżących kwotę 557 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Z uzasadnieniem do wyroku mogą Państwo zapoznać się w Biurze Rady Miasta.”

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XXVII SESJI RADY MIASTA

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu 3 – Zatwierdzenie protokołu XXVII sesji Rady Miasta.

Szanowni Państwo! Protokół XXVII sesji był dostępny w Biurze Rady Miasta oraz w aktówce systemu Zimbra od dnia 21 stycznia 2013 roku, był on również wyłożony do wglądu tuż przed sesją. Czy ze strony państwa radnych są jakieś uwagi do protokołu? Nie widzę, w takim razie myślę, że możemy przejść do głosowania.

Głosowanie nr 9. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” zatwierdzeniem protokołu XXVII sesji? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

„Za” – 21, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – stwierdzam, że Rada Miasta zatwierdziła protokół XXVII sesji Rady Miasta.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu 4 – Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po pierwsze, korporacje samorządowe spotkały się z panem premierem, uczestniczyłem w tym spotkaniu – sprawa nowelizacji prawa samorządowego, w tym zwłaszcza ustawy o finansach publicznych była głównym tematem. Kontynuacja tego spotkania odbędzie się 20 marca. Wtedy będziemy wiedzieli, na jakich podstawach prawnych, czy w jakich ramach będziemy budować budżet 2014 roku. Chodzi tu głównie o tę formułę, o wzór, według którego będziemy liczyli naszą zdolność kredytową i możliwości inwestycyjne. Wszystkie jednostki samorządowe – samorządu terytorialnego i korporacje – jednym głosem w tym zakresie mówią o potrzebie uelastycznienia tego zapisu ustawy.

Była wizyta w Nowym Sadzie w Serbii i podpisanie listu intencyjnego o współpracy pomiędzy Lublinem i Nowym Sadem. Nowy Sad – miasto i akademickie, podobny potencjał gospodarczy. Pozwolę sobie tutaj na życzliwą uwagę, że w Nowym Sadzie widać te kilkanaście lat różnicy finansowania z funduszy przedakcesyjnych i funduszy unijnych, miasto o sporym potencjale, ale potrzebuje kapitału i inwestycji. Miasto dla nas bardzo ciekawe w kontekście również możliwej projektowanej współpracy pomiędzy przedsiębiorcami. Wszystkie te wizyty i wyjazdy służą budowaniu kontaktów przedsiębiorcom i uniwersytetom. Oczywiście w tle jest również współpraca kulturalna i administracji.

Kolejna wizyta w rumuńskiej Timisoarze – też miasto partnerskie Nowego Sadu, miasto, z którym już mamy kontakty.

Wizyta Ambasadora USA połączona z otwarciem American Corner – Amerykańskiego Centrum Kultury i Informacji w naszej bibliotece przy Szaserów. O tym informowała prasa.

Wizyta pana Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnika Republiki Kazachstanu, pana Utembajewa, już trzecia z kolei. Wizyta ma charakter czysto biznesowy. Pan Ambasador razem ze mną wizytował kilka firm, uczestniczył w tym również pan Marszałek Hetman. Mamy ciekawą perspektywę współpracy między uczelniami, a przede wszystkim współpracy gospodarczej i biznesowej.

Nastąpiło otwarcie zakładu produkcji dachowych i stolarki aluminiowej „Dobroplast”, ale z udziałem już trzeciego w Europie producenta okien i drzwi, tej stolarki, firmy szwajcarskiej, która deklaruje dalsze inwestycje w Lublinie. Myślę, że to jest dla nas bardzo interesująca zmiana w strukturze kapitałowej, bo firma, która jest już w Strefie, utworzyła ponad 100 miejsc pracy i zainwestowała kilkanaście milionów, ma w tej chwili właściciela, który deklaruje w swojej strategii wchodzenia na Wschód dalsze inwestycje w Lublinie.

Nastąpiło sportowe podsumowanie roku 2012, z uhonorowaniem naszych sportowców i trenerów.

Było spotkanie z panią minister Bieńkowską, czyli z kierownictwem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego na temat wymiaru miejskiego w przyszłej perspektywie finansowej i polityce spójności.

Odbyło się również spotkanie z ministrem Budzanowskim, ministrem Tamborskim i z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego w kontekście inwestycji, programu inwestycji polskich w metropoliach. O tym zaczęliśmy dopiero rozmowy, jest kilka pomysłów finansowania polskim kapitałem zgromadzonym w tej chwili w tym programie przedsięwzięć, które – jeśli oczywiście porozumiemy się – byłyby przedsięwzięciami komercyjnymi, ale niedającymi pożądanej rentowności, by kapitał prywatny mógł inwestować, natomiast te ryzyka byłyby rozkładane pomiędzy samorządy a tę spółkę, która będzie inwestować. Mówimy tu przede wszystkim o zaangażowaniu w formułę rewitalizacji przestrzeni miejskiej.

Posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu ze spotkaniami korporacji samorządowych. Wreszcie spotkania z rektorami – ważne, ponieważ potrzebujemy ustalenia takiego planu współpracy z zakresu nowych projektów wspólnych w tym nowym okresie programowania i dajemy wsparcie naszym uczelniom, m.in. będziemy partnerami w kilku takich projektach, łatwiej będzie im pozyskać środki finansowe.

Jeśli chodzi o politykę społeczną, jak zwykle działa się dużo. W końcu stycznia odbyło się otwarcie filii Środowiskowego Domu Samopomocy w lokalu przy Al. Racławickich 22, przekazanym przez miasto. Jest Dzienny Ośrodek Wsparcia dla Osób Alzheimerera, z Zaburzeniami Pamięci i Schorzeniami Pokrewnymi. Prowadzi go Lubelskie Stowarzyszenie Alzheimerowskie.

14 lutego odbyło się kolejne otwarcie świetlicy dla seniorów, będzie ją prowadzić Okręgowy Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Lublinie, przy Puchacza, na zlecenie miasta Lublin.

W Trybunale Koronnym odbyły się obchody Dnia Pracownika Publicznych Służb Zatrudnienia i z tej okazji warto ponownie im złożyć najlepsze życzenia, ponieważ mamy pozytywną ocenę ich pracy.

Podpisaliśmy kilka projektów z finansowaniem unijnym: umowa o dofinansowanie projektu „Integracja, wiedza, rozwój” współfinansowanego ze środków europejskich – łącznie 878 tys. zł, z tego dofinansowanie jest ze środków UE i ze środków Funduszu Pracy, adresowane do osób długotrwale bezrobotnych; kolejny taki program „Piramida kompetencji” – tak nazwany – który również zakłada wsparcie osobom długotrwale bezrobotnym – wartość projektu to ponad 800 tys. zł, podobna struktura finansowania, czyli środki Europejski Fundusz Pracy.

Podpisany został również projekt „Przyjazna praca” współfinansowany ze środków europejskich, adresowany do niepełnosprawnych osób bezrobotnych. I też podpisaliśmy umowę partnerską w zakresie wspólnej realizacji działań z Fuga Mundi dotyczącej rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

To jest kolejny wymiar tych działań, które pani prezydent Monika Lipińska podejmuje ze swoimi współpracownikami. Myśmy sygnalizowali państwu, że udało się pozyskać sporo dodatkowych środków na szeroko rozumianą politykę społeczną. Gdybyśmy próbowali to policzyć, to w ciągu dwóch lat jest to kwota blisko 50 mln zł, więc to jest ten wymiar efektywności pracy służb i współpracowników pani prezydent.

Warto wspomnieć również w kontekście przygotowanego programu rządowego dotyczącego żłobków, że my już dzisiaj staramy się podnosić jakość świadczonych usług, pobudzać aktywność zawodową kadry zatrudnionej i tego typu projekty i konkursy będą w najbliższym czasie wdrażane.

Wreszcie chciałbym, biorąc pod uwagę, że zbliża się Dzień Kobiet, zaprosić wszystkich państwa na stosowne uroczystości w Trybunale, ale również i w Galerii Olimp, gdzie będzie z naszym udziałem prowadzona akcja prozdrowotna pn. Miasteczko Zdrowia i Urody. Jednocześnie 11 marca planujemy organizację konferencji tu, w Lublinie „Wyrównywanie szans w dostępie do aktywnego życia dla wszystkich” – mówimy tutaj o konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych promującej wdrożenie konwencji i znaczenie ratyfikacji w Polsce, ale również w wymiarze tym lokalnym. Na tę konferencję zaprasza pani prezydent Lipińska. Konferencja będzie z udziałem podsekretarza stanu. To wszystko, dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo.”

AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**AD. 5. 1. SKARGI PANI HELENY SZYDŁOWSKIEJ DOTYCZĄCEJ TWORZENIA ZBĘDNYCH ETATÓW PRZEZ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 885-1*) stanowi załącznik nr 9

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu, a mianowicie jest to podjęcie uchwały w sprawie skargi Pani Heleny Szydłowskiej dotyczącej tworzenia zbędnych etatów przez Prezydenta Miasta Lublin (*druk nr 885-1*). Autorem tego projektu uchwały jest Komisja Rewizyjna. Proszę więc przewodniczącego Komisji, pana Zdzisława Drozda, o przedstawienie nam projektu uchwały.”

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zdzisław Drozd „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Komisja, po rozpatrzeniu skargi pani Haliny Szydłowskiej dotyczącej tworzenia zbędnych etatów, uznała, że skarga jest bezzasadna. Komisja uznała tę skargę jednogłośnie za bezzasadną i uważa, że powołanie pani Ewy Dados na pełnomocnika ds. seniorów było zasadne. Dziękuję. I tak rekomenduje, żeby uznać skargę za bezzasadną.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy skarżąca jest na sali i chciałaby zabrać głos? Nie widzę. W takim razie, czy pan prezydent chciałby się odnieść? Nie chciałby się prezydent odnieść. W takim razie Komisja proponuje, aby skargę uznać za bezzasadną. Jeżeli jednak w tym głosowaniu większość z państwa radnych nie opowie się „za” wnioskiem Komisji Rewizyjnej, będzie to jednoznaczne z podjęciem przez nas uchwały o uznaniu skargi za zasadną.

Głosowanie nr 10. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych głosuje „za” podjęciem uchwały stwierdzającej, że przedmiotowa skarga jest bezzasadna? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 16, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – Rada Miasta uznała skargę za bezzasadną.”

Uchwała nr 690/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 10 do protokołu

AD. 5. 2. SKARGI PANI WIESŁAWY MIROŚŁAW NA NIENALEŻYTE WYKONYWANIE ZADAŃ PRZEZ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 887-1) stanowi załącznik nr 11 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnej skargi – jest to skarga Pani Wiesławy Mirosław na Prezydenta Miasta Lublin. Autorem jest Komisja Rewizyjna. Bardzo proszę, pan przewodniczący Drozd.”

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Komisja, po wysłuchaniu pani Anny Morow, dyrektora Wydziału Audytu i Kontroli oraz pani Doroty Gąsior, dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, również jednogłośnie uznała skargę za bezzasadną. Chciałem tylko przypomnieć, że Rada Miasta już zajmowała się tą skargą, tylko pani Mirosław zmieniła jakby instytucję skarżącą i dlatego tutaj państwo mecenasów uznali, że trzeba ponownie zaopiniować tę skargę. Komisja rekomenduje, żeby uznać tę skargę za bezzasadną.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy skarżąca jest na sali i chciałaby zabrać głos? Nie widzę. Czy pan prezydent chciałby się odnieść? Pan prezydent nie chciałby się odnieść. W takim razie przypominam, że Komisja wnioskuje o uznanie skargi za bezzasadną, jednak jeżeli większość z państwa opowie się „przeciwko” temu wnioskowi, skargę uznamy za zasadną. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 11. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem uchwały stwierdzającej, że skarga jest bezzasadna? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 19, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – Rada Miasta uznała skargę za bezzasadną.”

Uchwała nr 691/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 12 do protokołu

**AD. 5. 3. PODJĘCIE STANOWISKA W SPRAWIE ZŁOŻENIA HOŁDU PAMIĘCI
JÓZEFA KARDYNAŁA GLEMPA PRYMASA POLSKI – SENIORA**

Projekt przedmiotowego stanowiska (*druk nr 886-1*) stanowi załącznik nr 13 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do projektu stanowiska Rady Miasta w sprawie złożenia hołdu pamięci Józefa Kardynała Glempa Prymasa Polski – seniora (*druk nr 886-1*) – projekt grupy radnych. W imieniu grupy radnych bardzo proszę, pan radny Piotr Krzysztof Kutty.”

Przedstawiciel wnioskodawców radny Piotr Krzysztof Kutty „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Panie i Panowie! W dniu 24 stycznia 2013 r. o godzinie 21.30, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku osiemdziesięciu trzech lat zmarł Józef kard. Glemp – „żarliwy kapłan, gorliwy biskup i roztropny Prymas Polski”, jak określił Zmarłego obecny Prymas abp Józef Kowalczyk.

Józef Glemp urodził się w 1929 r. w Inowrocławiu. Po studiach filozoficznych i teologicznych, w 1956 r. w Gnieźnie otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1958–1964 przebywał na studiach prawniczych w Rzymie ukończonych stopniem doktora obojga praw.

Od momentu święceń kapłańskich spotykał się z szykanami ze strony władz komunistycznych, które sprzeciwiły się podjęciu przez niego pracy w wyznaczonej przez przełożonych parafii. Po powrocie z Rzymu podjął pracę w kurii gnieźnieńskiej. W 1967 r. rozpoczął pracę w Sekretariacie Prymasa Polski, stając się jednym z najbliższych współpracowników i domowników, a z czasem osobistym sekretarzem Stefana kard. Wyszyńskiego.

Ks. Józef Glemp był obiektem intensywnych zainteresowań Służby Bezpieczeństwa, która od lat 60. próbowała różnymi metodami nakłonić go do współpracy. O jego sile charakteru i niezłomności świadczy fakt, iż konsekwentnie odmawiał współpracy, czego efektem był m.in. sprzeciw władz państwowych na jego nominacje na urzędy biskupie. Dopiero po wyborze na papieża Jana Pawła II, w 1979 r. ks. Józef Glemp zostaje mianowany biskupem warmińskim.

Po śmierci Prymasa Tysiąclecia, 7 lipca 1981 r. bp Józef Glemp zostaje arcybiskupem metropolitą warszawskim i arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim – prymasem Polski i przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, by w 1983 r. otrzymać godność kardynała. Pierwsze miesiące i lata urzędowania Księdza Prymasa przypadły na jeden z najtragiczniejszych momentów współczesnej historii Polski – stan wojenny. Już pamiętnego 13 grudnia wieczorem, podczas słynnego kazania w kościele Matki Bożej Łaskawej w Warszawie Prymas stanowczo stwierdzał i wzywał: "Kościół broni każdego życia, a więc w stanie wojennym będzie wołał, gdzie tylko może o spokój, o zaniechanie gwałtu, o zażegnanie bratobójczych walk. Nie ma większej wartości nad życie ludzkie, dlatego sam będę wołał o rozsądek nawet za cenę narażenia się na zniewagi i będę prosił, nawet gdybym miał iść boszo i na kolanach błagać: nie podejmujcie walki Polak przeciwko Polakowi". Od początku stanu wojennego

zaangażował się w pomoc internowanym, m.in. 17 grudnia powołał Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom.

Pod koniec lat 80. doprowadził do unormowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem, jak również przyczynił się do nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Watykanem. Organizował pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny. Na początku lat 90. ostro krytykował laicką cywilizację i konsumpcjonistyczny, pozbawiony wartości styl życia, nachalnie promowany i niestety przyjmowany przez wielu oszołomionych wolnością Polaków, przez co stał się negatywnym bohaterem liberalnych mediów.

W Roku Wielkiego Jubileuszu w imieniu Kościoła w Polsce dokonał publicznego rachunku sumienia, przeprasząc za zło wyrządzone przez ludzi Kościoła, osobiście żałując, że nie zdołał zapobiec śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Po ponad 200. latach powrócił do idei budowy Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, jako wotum narodu polskiego za uchwalenie Konstytucji 3 Maja, ale także za odzyskanie wolności w 1918 i 1989 roku oraz za pontyfikat Jana Pawła II. W dniu 80. urodzin prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył Księdza Prymasa Józefa Glempa Orderem Orła Białego. W styczniu 2012 roku zdiagnozowano u niego złośliwy nowotwór płuca.

Przez wieki prymasi Polski w czasach bezkrólewia i niewoli pełnili rolę przywódców Państwa i Narodu. Prymas Józef Glemp był ostatnim takim duchowym interrexem. Bliski współpracownik i następca Stefana kard. Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia położył ogromne zasługi w dziele zachowania przez Naród polski ponad tysiącletniej tożsamości. Był ostatnim z hierarchów, łączących urzędy arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego i arcybiskupa metropolity warszawskiego, a także godność prymasa i funkcję przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Ks. kard. Józef Glemp związany był także z Lublinem, gdzie bardzo często gościł, głównie z okazji uroczystości akademickich. Od 1985 r. poprzez godność doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego stał się członkiem społeczności najstarszej lubelskiej uczelni, by w 2009 r. jako pierwszy otrzymać nadany także przez KUL tytuł „Deo et Patriae deditus”. Tytuł ten w wymowny sposób zwieńczył dwadzieścia osiem lat posługi prymasowskiej w służbie Bogu i Ojczyźnie.

Nieco miesiąc po śmierci, a dokładnie miesiąc od pogrzebu Wielkiego Rodaka proszę Wysoką Radę – poprzez przyjęcie przedłożonego stanowiska – o złożenie hołdu pamięci Józefa Kardynała Glempa – Prymasa Polski przełomu tysiącleci. Dziękuję za uwagę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Myślę, że pytań nie będzie i możemy przejść do głosowania.

Głosowanie nr 12. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowego stanowiska? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 22, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła przedmiotowe stanowisko.”

Stanowisko Rady Miasta w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 14 do protokołu

AD. 5. 4. ROZPATRZENIA WEZWANIA DO USUNIĘCIA NARUSZENIA PRAWA UCHWAŁĄ NR 963/XXXIX/2006 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 23 MARCA 2006 ROKU

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 883-1*) stanowi załącznik nr 15 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr 963/XXXIX/2006 Rady Miasta Lublin z dnia 23 marca 2006 roku (*druk nr 883-1*). Myślę, że jeżeli nie będzie sprzeciwu, to zrezygnujemy z uzasadnienia projektu uchwały przez prezydenta. Nie ma sprzeciwu. Czy osoba składająca wezwanie jest na sali i chciałaby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Szanowni Państwo! Prezydent miasta w projekcie uchwały stwierdza, że wezwanie jest bezzasadne. Jeśli jednak w tym głosowaniu większość z państwa radnych będzie „przeciwko” wnioskowi prezydenta, będzie to równoznaczne z podjęciem przez nas uchwały o uznaniu wezwania za zasadne.

Głosowanie nr 13. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych głosuje „za” podjęciem uchwały stwierdzającej, że wezwanie pana Ryszarda Kwiatkowskiego jest bezzasadne? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, 0 „przeciw” i 4 „wstrzymujące się” – Rada Miasta podjęła uchwałę uznającą wezwanie pana Ryszarda Kwiatkowskiego za bezzasadne.”

Uchwała nr 692/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 16 do protokołu

AD. 5. 5. PRZYJĘCIA STRATEGII ROZWOJU MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 874-1*) stanowi załącznik nr 17 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia strategii rozwoju Miasta Lublin (*druk nr 874-1*). Myślę, że jeżeli nie będzie sprzeciwu, to zrezygnujemy z uzasadnienia projektu uchwały. Bardzo proszę, wniosek pana radnego Pituchy jest jakiś, tak? Bardzo proszę.”

Radny T. Pitucha „Tak, wniosek formalny, panie przewodniczący. Jeszcze przed ewentualną dyskusją chciałbym złożyć wniosek o odesłanie projektu strategii do komisji Rady. Uargumentuję to. Strategia jest poważnym doku-

mentem, dotyczy najbliższych lat kilku do 2020 roku, a oddziałuje swoim oddziaływaniem jeszcze dalej. Wyjaśnię, że komisje Rady Miasta raz tylko zetknęły się z tą strategią – dokładnie przed sesją. Na komisjach pojawiły się pewne wnioski, dyskusje i przyznam, że atmosfera była dosyć napięta, nerwowa, zwłaszcza ze strony grupy, która prezentowała strategię. Odpowiedzi na pytania pokazywały jakąś pewną nerwowość.

Nadmienię też, że tak ważne dokumenty w wielu samorządach są przyjmowane w metodzie dwóch czytań, czyli pierwsze przedstawienie i dyskusja, a później ewentualnie jeszcze praca nad projektem i przyjmowanie takich uchwał w drugim czytaniu, właśnie ze względu na powagę tego dokumentu.

Ponieważ właśnie w ostatnim momencie, przed sesją rodziły się pewne wątpliwości, ja nawet na Komisji Sportu obiecałem, że przygotuję poprawki i część z nich przygotowałem; i jeżeli mój wniosek nie znajdzie uznania w państwa oczach, to po prostu będę je zgłaszał.

Natomiast uważam, że strategia – zresztą wiele razy jest to podkreślone wewnątrz tego dokumentu – jest dokumentem dla całego miasta, dla wszystkich jego mieszkańców i dlatego powinna być przyjęta bez większych zastrzeżeń. Jeszcze dodatkowym argumentem jest to, że w całym dokumencie brak jest odniesienia i podkreślenia znaczenia naszej tożsamości płynącej z tysiącletniego istnienia w kraju chrześcijańskim. Mówi się wiele w tym dokumencie o międzykulturowości Lublina. Międzykulturowości by nie było, gdyby nie było kultury i kultur. Nic nie mówi się o kulturze, a tylko o międzykulturowości.

Nie możemy się zgodzić jako przedstawiciele społeczeństwa na wprowadzenie do naszych dokumentów czegoś, co nie istnieje. Istnieją kultury i w tym przypadku kultury: polska, ukraińska, żydowska i inne, i oddziałują nawzajem na siebie; i konstrukcja tej strategii nie uwzględnia tego. Jeszcze raz powtórzę, że nie uwzględnia naszej tożsamości, tysiącletniej tradycji.

Jesteśmy chrześcijanami, spotykamy się nie tylko w sali obrad, ale często w kościele, i to z panem prezydentem, z panem przewodniczącym, z kolegami radnymi, i to nie tylko przy różnych okazjach, ale chodzimy po prostu do kościoła bez okazji. Nie możemy zapomnieć o tym i zgodzić się z tym, aby ten aspekt naszego życia, historii, jakim jest chrześcijaństwo i cywilizacja, która z niego powstała i wpływ na to, kim jesteśmy, że to kształtuje i powinno kształtować naszą rzeczywistość. I dlatego uważam, że takie zapisy powinny się znaleźć w tej strategii. Nie były one wniesione w czasie komisji, bo mówię, komisje spotkały się tylko raz pracując nad strategią. Owszem, były zaproszenia, na które nie wszyscy radni zresztą mogli odpowiedzieć do zespołu, natomiast komisje jako tako spotkały się tylko raz przed sesją nad gotowym projektem zespołu.

I teraz, nie dziwię się trochę jakby pewnej nerwowości ze strony państwa, którzy referowali ten temat, że – założmy – obawiali się, że uwagi, czy jakieś wnioski mogą zniweczyć ich pracę, nie dziwię się temu, natomiast wydaje się, że warto by było, żebyśmy wszyscy z jednej strony popierali ten dokument, a z drugiej, żeby odczucia, czy ten aspekt, o którym powiedziałem, też miał swój ślad, swoje odniesienie w tym dokumencie. Także ponawiam, czy przedstawiam wniosek o odesłanie projektu do komisji, a jeżeli pan prezydent zechce się odnieść do tego, bo projekt jest, tyczy się roku 2013, więc po-

prosiłbym jeszcze o informację na ten temat, dlaczego w tym momencie, czy to będzie jakiś błąd, jeżeli nie przyjmiemy tego na tej sesji. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Prezydent Żuk.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Proszę o dyskusję i przegłosowanie projektu uchwały na tej sesji z dwóch powodów.

Po pierwsze, dyskusję nad strategią prowadzimy już blisko dwa lata, w czerwcu ubiegłego roku odbyły się konsultacje społeczne, również w tym czasie strategia została przedstawiona szanownym radnym i mieliśmy okazję dyskutować na jesieni wraz z pozyskiwaniem opinii środowiskowej o oddziaływaniu na środowisko strategii; opinia ważna z punktu widzenia możliwości pozyskiwania później środków europejskich do tego dokumentu, który będzie podstawą aplikacji zarówno do RPO, jak i programów operacyjnych, już tych centralnych. Ta opinia środowiskowa właściwie daje nam pełne poczucie bezpieczeństwa, że środki europejskie będą przyznane i będą mogły być skutecznie wykorzystywane. I przy tej okazji, wtedy, kiedy poddaliśmy dokument prognozy konsultacjom społecznym, zawieszono w Internecie wraz z tym dokumentem ponownie z uwagami redakcyjnymi i strategią rozwoju Lublina w kontekście tej diagnozy stanu wyjściowego, jak również ostatecznego dokumentu. Mieliśmy debat bardzo dużo i wszyscy państwo mieliście okazję zapoznać się z tym dokumentem, więc tutaj upływ czasu nie jest przeszkodą.

Chciałbym przy okazji serdecznie podziękować panu radnemu Mariuszowi Banachowi, który zgłosił sporo uwag i te uwagi i zostały uwzględnione. Myśmy uwzględnili zdecydowaną większość uwag zgłaszanych w wyniku konsultacji społecznych.

Jeśli chodzi o kwestię drugą, to chciałbym jakby uświadomić państwu pewne kalendarium. My dzisiaj niedługo, bo w perspektywie – myślę – dwóch miesięcy będziemy mieli zatwierdzony Regionalny Program Operacyjny, w wyniku tego kontraktu, który Zarząd Województwa będzie zawierał z Ministrem Rozwoju Regionalnego. Aplikujemy – złożyliśmy już wstępny wniosek – do tzw. ZIT-u, czyli Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych; wniosek, który opierać się będzie również w części na zapisach tej strategii. Z drugiej strony, przygotowaliśmy do Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej szereg wniosków, głównie tych, które wymagają większych kwot; łącznie na nowy okres programowania będziemy aplikowali na kwotę ponad 3 mld zł. Oczywiście mówimy tutaj w tej chwili o wstępnych wnioskach i wstępnych szacunkach. Ten dokument, który Wysoka Rada przyjąłaby, jest już dla nas punktem wyjścia do tych działań programowych i ten dokument jest w pełni skoordynowany z tymi dokumentami, które tworzy rząd – mówimy i polityce miejskiej, za którą odpowiada pani minister Bieńkowska, ale mówimy również o tych dokumentach „Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju”, o strategii związanej z rozwojem regionalnym, o szeregu dokumentach średniookresowych, więc tu praktycznie rzecz biorąc, ten dokument nawiązując, czy rozszerzając strategię tę poprzednią, dostosowuje do wymogów obecnej perspektywy, tej, która będzie przed nami.

Do tego dodam, że będziemy uszczegółowiali zapisy strategii poprzez strategię cząstkowe, takie, jak strategia rozwoju turystyki, strategia rozwoju kultury. I teraz, doceniając wagę wniosku pana radnego, proponuję, żeby nie

zapisywać, czy nie formułować takiej swoistej preambuły w tym dokumencie, bo ten dokument ma taki wymiar dosyć techniczny. On jest dokumentem, który ma kreować ramy do rozwoju społeczno-gospodarczego naszego miasta na najbliższych prawie 10 lat, natomiast ten dokument, który taką deklarację ideową by zawierał, to może być strategia rozwoju kultury. Jutro, na pierwszym spotkaniu Rady Kultury założenia tej strategii zostaną zaprezentowane i jest czas, żebyśmy się wspólnie wszyscy pochylili nad deklaracją i rozumiejąc tutaj intencje pana radnego, zapraszam pana i pana Klub do współpracy, i też widzę taka możliwość jeszcze w innym wymiarze – w tym roku rozpoczynamy tak naprawdę przygotowania do wielkiego jubileuszu 700-lecia miasta i w tym roku będzie ukonstytuowany komitet i rozpoczną się już takie prace programowe, zresztą po części już się państwo z nimi spotykacie, bo nasi znakomici historycy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i UMCS-u przygotowali już część publikacji. Wydaje mi się, że dobrym gremium byłby ten komitet do sformułowania takiej deklaracji, bo ta deklaracja tak naprawdę ma ogromną wagę dla obchodów 700-lecia i nie chciałbym, żebyśmy potraktowali ją w kategoriach właściwie – przepraszam za słowo – takiego technicznego dokumentu. On jest merytoryczny, ale on też służy aplikacjom – mówię o strategii rozwoju Lublin 2020. Ważniejszą kwestią jest dla nas to 700-lecie, gdzie można się odwołać do tej historii i tych wartości, o których pan radny słusznie mówi.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Proszę tylko o doprecyzowanie, do których komisji to ma być odesłane.”

Radny T. Pitucha „Do wszystkich komisji, panie przewodniczący, ale ja dziękuję...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Do Inwentaryzacyjnej też?”

Radny T. Pitucha „Do wszystkich komisji stałych.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze.”

Radny T. Pitucha „Ale, czy ja mogę jeszcze jedno słowo *ad vocem* do pana prezydenta? Panie prezydencie, dziękuję za tę deklarację chęci zamieszczenia pewnej preambuły. Moim zdaniem, i to zdanie podtrzymuję, powinna być ta preambuła zawarta również w tym dokumencie, dlatego, że jest to dokument najbardziej strategiczny, a preambuła właśnie dotyczy dokumentów najwyższej rangi. Trudno zawierać kwestie aksjologiczne, czy ideologiczne w dokumentach niższej rangi, jeżeli one nie będą odzwierciedlone w tym najwyższym, więc ze zrozumieniem przyjmuję to, co pan prezydent proponuje, aczkolwiek jednak pozostaję przy swoim zdaniu i bardzo proszę państwa radnych o rozważenie tego.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, jest wniosek, będziemy przechodzić do głosowania; określamy temat – wniosek pana radnego Pituchy o odesłanie projektu uchwały do dalszych prac w komisjach stałych Rady Miasta.

Głosowanie nr 14. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Pituchy? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? – (**Radny W. Krakowski** „Nie działa...”) – Powtórzymy, bo pewnie będzie niespodzianka. Bardzo proszę. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Tomasza Pituchy...? Przepraszam, powtórzymy głosowanie, bo ja się pomyliłem. Bardzo proszę, wniosek pana radnego Tomasza Pituchy o odesłanie projektu uchwały do dalszych prac w komisjach. Kto z państwa jest „za” wnioskiem? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw” wnioskowi? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

„Za” – 6, 15 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” – stwierdzam, że Rada Miasta nie przyjęła wniosku pana radnego Pituchy. Niniejszym otwieram dyskusję nad projektem. Bardzo proszę o zapisywanie się do głosu, tworzymy opcję „lista dyskutantów”. Bardzo proszę, jako pierwszy pan przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny Mariusz Banach „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, jak zwykle pierwszy. Szanowni Państwo! Ja, po pierwsze, chcę powiedzieć, że te wszystkie uwagi co do trybu uchwalania tego dokumentu dla mnie są, szczerze mówiąc, trochę zadziwiające, bo ja byłem, szczerze mówiąc, przekonany, że pisząc swoje uwagi do strategii w takim zakresie, w jakim udało mi się to zrobić, było to rzeczywiście w wakacje, więc być może nie bardzo się w to wszystko jakoś angażowaliśmy intelektualnie, że moich uwag będzie najmniej dzisiaj, jak się okazuje, jestem chyba jedynym radnym, który uwagi napisał i nie czuję w związku z tym jakiegoś niedowartościowania i tego, że moje uwagi nie zostały w tym dokumencie ujęte. Przyjęto ich część. To jest pierwsza uwaga wstępna.

Druga uwaga wstępna – wydaje mi się, z doświadczenia, choć może nie powinno się tak mówić, ale doświadczenie wskazuje na to, że troszeczkę chyba jednak przeceniamy wagę tego dokumentu. Myśmy w Lublinie już mieli piękne strategie, ile osób znało te strategie, to wszyscy wiemy i też wszyscy wiemy, co zresztą stwierdzam z przykrością, że ten dokument, jeżeli chodzi o mieszkańców Lublina, to pewnie przeczyta go tyłu, ilu zmieściłoby się w tej Sali bez żadnego problemu. Z całą pewnością dużo bardziej interesujące będą dla nas te strategie sektorowe – ja na te strategie czekam bardzo. Tutaj koledzy z PiS-u próbują już wyprzedzić nawet tę dyskusję o strategii rozwoju kultury. Ja wierzę głęboko, że do tej dyskusji dojdzie na następnej sesji, zresztą pisałem interpelację na temat tego, że taki dokument powinien powstać pewnie ze cztery lata temu i na tę dyskusję bardzo czekam i rozumiem, że wtedy będziemy mogli na temat kultury porozmawiać bardzo poważnie mając na to odpowiedni czas.

Jeżeli chodzi o dokument, który przedstawili nam państwo, ja pozwolę sobie dzisiaj jeszcze na kilka takich myśli ogólniejszych, bo szczegółowe przekazałem w uwagach.

Pierwsza myśl ogólniejsza jest taka – ona zresztą wynika też z tej części analitycznej, którą państwo przygotowali. Z całą pewnością jest dyskusja w tej chwili, jeżeli chodzi o rozwój naszego miasta, jest dyskusja nad takimi dwoma stanowiskami. Pierwsze mówi: Lublin powinien zająć się sobą i największe szanse rozwojowe Lublin ma jakby w sobie. Drugie stanowisko mówi, że Lu-

blin będzie silny tylko i wyłącznie wtedy, kiedy będzie reprezentował interesy Lubelszczyzny, jako miasto metropolitalne. O ile to drugie stanowisko jest tak wyraźnie ujęte w części analitycznej, to powiem, że w tej jakby właściwej części strategii tego myślenia trochę mi brakuje. To nie jest w żaden sposób odkrywczym, to kilkanaście lat temu nauka opisała ten proces metropolizacji wielkich miast, my rozumiemy i wiemy, że dzisiaj tworzą się te sieci powiązań pomiędzy miastami, że metropolie mają różną rangę, przedstawiają to państwo zresztą w tej części opisowej, analitycznej również, w formie graficznej. Wszyscy to rozumiemy i nie dziwi nas to, że dzisiaj miasto Londyn jest bardziej powiązane gospodarczo z miastem Tokio, niż z miastem np. Birmingham. Wszyscy to rozumiemy.

Pytanie jest takie: czy Lublin rzeczywiście chce stać się metropolią reprezentującą interesy Lubelszczyzny, czy też ma jakiś inny pomysł na swój rozwój. Ja jestem przekonany, że jedyną szansą dla rozwoju naszego miasta jest jednak to, żebyśmy interesy Lubelszczyzny prezentowali tutaj przede wszystkim. Teraz pytanie, jakie są te interesy Lubelszczyzny. No, ja ciągle powracam, z uporem maniaka piszę na ten temat interpelacje i tak dalej, o to, żeby jednak w naszym mieście pojawiło się sformułowanie „Lublin reprezentujący interesy rolnicze”, bo Lubelszczyzna jest regionem rolniczym, czy tego chcemy, czy nie. Ja, szczerze mówiąc, mam takie marzenie i ciągle chciałbym to tak widzieć, że na lotnisku w Świdniku lądują jednak restauratorzy z całej Europy, lądują jednak przetwórcy spożywczy z całej Europy, po to, żeby w Lublinie robić interesy, właśnie te wynikające z działalności rolniczej prowadzonej na Lubelszczyźnie. Tego nie ma i mam wrażenie, że jakoś boimy się zapisywania tego wręcz w taki sposób niemalże ideologiczny. Brakuje mi tego bardzo.

Jest pytanie o to, jaki jest stosunek Lublina do tej całej działalności gospodarczej związanej z wydobywaniem surowców na Lubelszczyźnie – czy lubelski węgiel będzie rzeczywiście reprezentowany w Lublinie, czy gaz łupkowy będzie rzeczywiście reprezentowany w Lublinie. No, mnie się wydaje, szczerze mówiąc, że to jest jedyna szansa dla naszego miasta.

To pierwsza uwaga i oczywiście można by ją było długo kontynuować, ja zresztą to w tych uwagach zapisywałem.

Zwraca uwagę taki techniczny charakter tego dokumentu. Jest takie zdanie Franciszka Bacona, twórcy empiryzmu, że umysłowi ludzkiemu bardziej potrzeba ołowiu niż skrzydeł i wydaje mi się, że to doskonale można by przyjąć to zdanie na motto tej strategii. Ja, szczerze mówiąc, trochę żałuję, że w takich dokumentach nie pojawiają się też jakieś takie marzenia – one oczywiście zazwyczaj się nie spełniają, ale nawet w tej strategii, zresztą bardzo dobrej strategii, według mnie, „Lublin 2000” pojawiały się takie marzenia, np. odwrócenia miasta w kierunku rzeki. No, to takie zjawisko obecne na całym świecie i ono było opisane w strategii Lublina, gdzieś tam znika ten pomysł.

Ten pomysł – my się przyznajemy też bardzo do tej koncepcji Hanseńskiej – z całą pewnością pomysł miasta otwartego, którą opisał Hansen, to jest znacznie więcej niż ta otwartość, o której piszą państwo. Może trzeba by to było jakoś zaakcentować, czy znaleźć coś innego, coś takiego, co rzeczywiście sprawiałoby, że strategia rozwoju Lublina jest inna niż strategia rozwoju np. Bydgoszczy, bo często się do tego miasta porównujemy.

I ostatnia myśl. No, znalazły się w tym dokumencie jakieś takie ideologiczne, trochę lewackie wstawki. Szczerze mówiąc, nie bardzo to rozumiem, trochę one czynią z tego dokumentu, nadają mu charakteru infantylnego, bo przy całej powadze strategii rozwoju miasta, kiedy się pojawiają choćby te wspomniane na Komisji Oświaty grupy szybkiego reagowania na nietolerancję – no, szczerze mówiąc, troszeczkę to obniża rangę tego dokumentu.

Ja oczywiście zagłosuję za tym dokumentem. Powtarzam – nie podchodzę do niego w żaden sposób emocjonalnie, ponieważ zakładam, że emocjonalne i to, co rzeczywiście będzie miało taki wpływ na rozwój miasta, będą te strategie szczegółowe. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Mieczysław Ryba „Proszę bardzo, pan przewodniczący Jakubowski.”

Radny Marek Jakubowski „Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Najpierw rzeczywiście... Sporo jest uwag dotyczących procedury, więc ja od tego może też chwilę zacznę.

Faktem jest, że o budowie strategii wiedzieliśmy od dawna, ale faktem jest też, że było to w okresie letnim i ta informacja tak bardzo ściśle nie dotarła do nas, zwłaszcza, że ona była skierowana do wszystkich mieszkańców Lublina, a radni też są mieszkańcami Lublina, ale wydaje się, że twórcy mogliby jakby pofatygować się nieco i zrobić ukłon w stronę radnych, żeby ich szczególnie zainteresować. No, radny Banach, któremu gratuluję, dostrzegł to i wykorzystał, natomiast myślę, że kilkoro z nas może by bardziej było zmobilizowanych do stworzenia jakichś uwag. Zwróciłem na to uwagę w czasie tej konferencji, która miała miejsce chyba ze dwa tygodnie temu – bardzo dobrej zresztą – na której też, o dziwo, było tylko kilku radnych, kilkoro radnych; to było zaskakujące, z tym, że to już było za późno, żeby wprowadzać jakieś większe zmiany, dlatego te uwagi, które tam przekazałem, pan dyrektor Sagan przyjął, a te uwagi dotyczyły przynajmniej dwóch rzeczy, które w rezultacie przy opracowaniu strategii sektorowych już mają być wykonane. Bo rzeczywiście ten bardzo ogólny i dość nowoczesny, i tak dość sprawnie zrobiony projekt jest po prostu potrzebny Lublinowi i to jest jego najważniejsza cecha w tej chwili – o tym mówił pan prezydent – w związku z tym uzupełnieniem, dopełnieniem tej strategii będą strategiami sektorowymi.

W związku z tym wiele z naszych uwag, czy propozycji, prawdopodobnie jeżeli przyłożymy się razem do tworzenia tych strategii sektorowych, będzie po prostu wykonane i na to liczę. Przykład. W 2002 roku przedstawiliśmy Radzie Miasta już taki duży, dobry – moim zdaniem – Program Ochrony Środowiska. Za to opracowanie, w którym uczestniczyli właściwie wszyscy poważni znawcy poszczególnych tematów w Lublinie, zapłaciło miasto. Ja akurat miałem szczęście być społecznym - zaznaczam – koordynatorem tego projektu i ten projekt niestety w ostatniej chwili, już po pozytywnych opiniach komisji merytorycznych, nie został wniesiony na sesję. Dlaczego, to już nie będę tutaj dywagował, w każdym razie ten dokument jest. I ze zdziwieniem skonstatowałem, że po prostu ten dokument u twórców tego Programu nie zaistniał, czyli sprawy ochrony środowiska, jak sprawdziłem dokładnie już w celach, zadaniach i wręcz w propozycjach są bardzo mizernie prezentowane. W związku z tym ja deklaruje, ponieważ miałem te autorskie jakby egzemplarze, że przeka-

zę tę dokumentację panu dyrektorowi, z prośbą o wejrzenie, bo tam była też świetna ankieta, której nie było w historii chyba miasta, robiona przez zespół Politechniki Lubelskiej prof. Stępniewskiego; profesjonalnie to było zrobione i to po prostu znikło. Posłużyliście się państwo tekstem Tadeusza Chmielewskiego z 1995 roku, tymczasem w 2002 roku ta materia była rozważana w bardzo różnych ciekawych aspektach. W związku z tym wydaje mi się, że w tej strategii sektorowej ona powinna być wykorzystana, oczywiście po zaktualizowaniu. I tutaj praca Komisji Rozwoju, której przewodzę, tutaj deklaruje udział w tej sprawie. Czyli w sumie generalnie uważam, że ten dokument nie ma potrzeby zwlekać z jego podjęciem, natomiast skupić się na tym, co on umożliwia, czyli pracę poszczególnych komisji merytorycznych nad sektorowymi tymi strategiami.

Jeszcze chciałbym tutaj wiele argumentów bardzo fajnych, ale już mój przedmówca zabrał mi je niejako, natomiast chciałbym jeszcze powiedzieć, że rzeczywiście ten dokument jest w kilku, czy kilkunastu miejscach zepsuty poprzez jakieś takie właśnie ideologiczne, wynikające prawdopodobnie z konsultacji społecznych różnych grup, jakieś pomysły. I między innymi właśnie tworzenie tej procedury nadzwyczajnej do – nie wiem, jak to nazwać – ścigania tych, którzy się wykażą nietolerancją, no jest po prostu przezabawne. Przecież wiemy, że dobre prawo i dobra egzekucja prawa właściwie wyklucza te nadzwyczajne, wyklucza potrzebę tworzenia nadzwyczajnych jakichś procedur. To jest zabagnianie jakby prawa i jego egzekucji; to jest niepotrzebne. W związku z tym wydaje mi się, że kolegom z PiS-u, tak prosiłem ich o to, żeby tymi swoimi poprawkami, ponieważ oni tak to dopracowali, pomogli jakby doczyścić ten dokument, żeby po prostu tego nie było, bo łatwiej coś wykasować, co nie wnosi rzeczywistej jakby wartości do projektu, niż tworzyć nowy, i przyjąć to już po tym „wyczyszczeniu”, nie blokować prac nad dalszym rozwojem i wykorzystaniem tej strategii. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, radna Suchanowska.”

Radna Małgorzata Suchanowska „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Na stronie 169 mamy sprawę związane z kulturowością naszego miasta, kształtowanie postaw, współpracy, tolerancji, wielokulturowej i naszej kultury. Każde społeczeństwo dąży do doskonałości i wzorców kulturowych, doskonaląc, pielęgnując, tworząc, dbając o estetykę własnej kultury, własnej, naszej, miejskiej kultury. Promując ją, trzeba szokować pięknem, a nie wulgaryzmem. I w tej sytuacji jestem po prostu... wniosę tutaj przykład, co ta strategia, dobrze nieopracowana, może nam przynieść. Z uwagi, że pan prezydent wychodzi do mieszkańców z otwartością i do nas też – tak jak to słyszeliśmy – będziemy mogli brać udział w debatach, będziemy mogli pracować nad fragmentami, dokładnymi już, tego opracowania, więc dziwi mnie bardzo, że moi koledzy zdejmują z sesji informację na temat właśnie, na temat... chcieliśmy dostać informację na temat ten, o którym media ostatnio bardzo dużo pisały. Z uwagi na to, że nie było możliwości dyskusji, bardzo jest mi radnej, która występuje w imieniu rzeszy mieszkańców, bardzo przykro mi jest, że nie odbyła się ta debata i że nie mogliśmy wyrazić pewnych zapytań i zapytać dosłownie osoby odpowiedzialne, co dzieje się z naszymi pieniędzmi, jak one są w kulturę inwestowane, czy ta kultura... czego ma nas nauczyć,

co ma reprezentować i jak odbierają ją goście, którzy przyjeżdżają do naszego miasta, w jaki sposób na przykład – zwróćę się do pani prezydent – w jaki sposób wręcza biuletyn, który został wydany...”

Radny Piotr Dreher „Panie Przewodniczący! Ja przepraszam, ale w którym my punkcie porządku obrad jesteśmy, bo ja nie za bardzo wiem, czy o strategii rozmawiamy?”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Jesteśmy w trakcie omawiania strategii rozwoju, pani radna Suchanowska ma głos.”

Radna M. Suchanowska „...Ja chciałabym zapytać też, chciałabym też zapytać, jaki cel jest w podawaniu – proszę, koledzy sobie niech spojrzą – na ostatniej stronie tego biuletynu tej informacji kulturalnej jest recepta...”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Czy rozmawiamy o biuletynie, czy o strategii? Ja przepraszam, bo to chyba jest...”

Radna M. Suchanowska „...jest recepta, mówię o kulturowości...”

Radny P. Dreher „...inny punkt porządku obrad, przepraszam...”

Radna M. Suchanowska „...jest recepta...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Panie radny, proszę nie przeszkadzać.”

Radna M. Suchanowska „...jest recepta podana na odurzanie się środkami zastępczymi, wymienione są środki... Wiemy, że młodzież bierze ten biuletyn do ręki i czyta, więc ma za darmo receptę w chwili, kiedy są trudne sytuacje gospodarcze, nie mają pracy, więc dozuje im się receptę z takimi oto medykamentami: klej do butów, herbata atosan, acodin, który można kupić w aptece i wziąć jednorazowo dwadzieścia tabletek, a można jeszcze dodatkowo całe opakowanie...”

Radny Marcin Nowak „Przepraszam, ale czy mówimy o asortymencie farmaceutycznym...”

Radna M. Suchanowska „Ale proszę się nie gorszyć, to jest...”

Radny M. Nowak „...czy w tym punkcie można, panie przewodniczący, mówić cokolwiek...?”

Radny P. Dreher „Panie przewodniczący, ja proszę o powagę, naprawdę, bo nie w tym punkcie jesteśmy...”

Radny M. Nowak „Panie przewodniczący, niech...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ja bym bardzo...”

Radna M. Suchanowska „...acenoł...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ja bym bardzo prosił, żeby dyskusja dotyczyła strategii rozwoju miasta, a nie...”

Radna M. Suchanowska „To jest strategia rozwoju kultury naszego miasta...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie rozmawiamy o strategii...”

Radna M. Suchanowska „To mamy w informatorze, panie przewodniczący i proszę mi nie przerywać...”

Radny M. Nowak „Panie przewodniczący, proszę przywołać panią radną do porządku...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale nie rozmawiamy o informatorze, szanowna pani...”

Radna M. Suchanowska „To mamy w informatorze, to dostaje nasza młodzież...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pani radna, ale zasada jest taka...”

Radna M. Suchanowska „Ten informator wręcza się naszym gościom, którzy przyjeżdżają do miasta...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pani radna, ale zasada jest taka w cywilizowanym świecie...”

Radna M. Suchanowska „Czy tak ma wyglądać nasza kultura, panie przewodniczący? W taki sposób?”

Przew. RM P. Kowalczyk „...że jak ktoś mówi, to druga osoba nie mówi, bo inaczej są tzw. błędy w komunikacji...”

Radna M. Suchanowska „...W taki sposób? O to mamy zadbać w strategii...”

Przew. RM P. Kowalczyk „...i możemy siebie nawzajem nie słyszeć...”

Radna M. Suchanowska „Właśnie taka kultura...”

Przew. RM P. Kowalczyk „No, to jest problem...”

Radna M. Suchanowska „...taka strategia nieopracowana, która... w ogóle nie byliśmy proszeni na spotkania w lipcu, gdzie były wakacje. W tej chwili były ferie, w czasie wolnym też było spotkanie, nie mogliśmy brać udziału...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Cudownie...”

Radna M. Suchanowska „...w spotkaniach. Jeżeli prosimy...”

Radny P. Dreher „Panie przewodniczący, to są żarty jakieś, naprawdę...”

Radna M. Suchanowska „Jeżeli prosimy...”

Przew. RM P. Kowalczyk „To było na komisjach, rada wyraziła swoją wolę co do informatora, jesteśmy w punkcie dot. strategii rozwoju miasta Lublin...”

Radna M. Suchanowska „Tak, wam jest niewygodnie o tym rozmawiać...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale proszę pani, jak ja mówię, to niech...”

Radna M. Suchanowska „...ale na to idą nasze publiczne pieniądze...”

Radny M. Nowak „Panie przewodniczący, słucham pani radnej... Ja proszę, by pani radnej odebrać głos...”

Radna M. Suchanowska „...powinniśmy o tym dyskutować...”

Kilka wypowiedzi naraz – brak możliwości odtworzenia

Przew. RM P. Kowalczyk „Spokojnie...”

Radna M. Suchanowska „Pani prezydent, ja pytam: co miał autor na myśli? Pani prezydent, ja pytam: jaki temat jest tej okładki...?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale proszę panią... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Ale, czy pani rozumie, co ja do pani mówię, że nie jesteśmy w tym punkcie...?”

Radny P. Dreher „Panie przewodniczący, wniosek formalny...”

Przew. RM P. Kowalczyk „...może pani przeoczyła...”

Radna M. Suchanowska „Pani prezydent, czyj to materac i czyje krzesło?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale, czy pani rozumie, co się...”

Śmiechy z sali

Głos z sali „I czyja kanapa?”

Radna M. Suchanowska „Tak... Nie chcecie o tym dyskutować, nie chcecie dyskutować...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale, czy pani przyjęła strategię, że pani będzie po prostu mówiła sobie na tej sali, co pani będzie chciała i w jakim punkcie pani będzie chciała...?”

Radna M. Suchanowska „Ale oczywiście, jestem... teraz jestem w strategii i jestem w temacie kulturowości miasta...”

Głos z sali „Są wnioski i zapytania...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę panią, pani jest w punkcie dot. strategii rozwoju miasta...”

Radna M. Suchanowska „...w temacie... w dyskusji na temat...”

Przew. RM P. Kowalczyk „...i przywołuję panią, żeby pani rozmawiała merytorycznie...”

Radna M. Suchanowska „...kulturowości naszego miasta...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Do rzeczy...”

Radna M. Suchanowska „...kultury, jaka u nas jest tworzona, nowej kultury...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeżeli pani nie zacznie mówić do rzeczy, będę zmuszony odebrać pani głos i na tym się skończy... Czy to jest sens?”

Radny K. Siczek „Przepraszam, panie przewodniczący, w kwestii formalnej, jeżeli można...”

Radna M. Suchanowska „...Także bardzo proszę pana prezydenta o odpowiedź: jaką kulturę finansuje...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę...”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Katarzyna Mieczkowska-Czerniak „Panie przewodniczący...”

Radna M. Suchanowska „...w biuletynie jest fragment, gdzie pisze...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Piotr Kuty – bardzo proszę... Odbieram pani głos...”

Radna M. Suchanowska „...pisze, że pan prezydent tę kulturę finansuje, więc pan prezydent bardzo dobrze zna się na sztuce...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie udzieliłem pani głosu, niech pani się zachowuje w jakiś sposób, w miarę tak racjonalnie...”

Radna M. Suchanowska „...na kulturze... To wobec takiej kultury i sztuki trudno zachować kulturę, panie prezydencie. Dziękuję.”

Radny K. Siczek „Panie przewodniczący...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę pani... Bardzo proszę, pan radny Piotr Kuty...”

Radny K. Siczek „Panie przewodniczący, ja prosiłem o głos w sprawie formalnej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Przew. Klubu Wspólny Lublin K. Siczek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja rozumiem, że emocje mogą sięgać wysokiego poziomu, ale też wysokiego poziomu na tej sali powinna sięgać kultura osobista wypowiadających się osób. Nie sposób mi jest z nią dyskutować wobec sytuacji, która zaszła przed chwilą na tej Sali. Panie przewodniczący, bardzo proszę albo wprowadzić jakiś regulamin obrad, albo sposób dyscyplinowania radnych, żebyśmy nie tracili autorytetu jako wybrani przez mieszkańców, przedstawiciele naszych mieszkańców poprzez tego typu prezentowane postawy, jak przed chwilą zrobiła to pani radna Małgorzata Suchanowska. Chciałbym w imieniu Klubu Wspólny Lublin odciąć się od tego typu prezentowanych postaw tym oświadczeniem, które niniejszym składam w imieniu moich kolegów radnych.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie ma niestety w naszym Statucie takiego sposobu dyscyplinowania, aby był on skuteczny i nie ma go w żadnym demokratycznym państwie prawa, w związku z tym...”

Radna M. Suchanowska „Cenzurę panu proponuję...”

Radny K. Siczek „Panie przewodniczący...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie radny, dziękuję bardzo, pan radny Piotr Kuty, to nie był wniosek formalny. Bardzo proszę.”

Radny P. Kuty „Radny P. Kuty „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Dokument, nad którym dyskutujemy, jest z pewnością bardzo znaczącym i obszernym dokumentem, wyznaczającym cele strategiczne i sposoby ich osiągnięcia w najbliższych latach. Przyjmuję do wiadomości fakt, iż zgodnie z intencją jego twórców jest to dokument techniczny, który wskazuje właśnie drogi do osiągnięcia tych celów, które są tutaj założone. Tym niemniej jednak przyznaję, że mi również brak pewnych pojęć fundamentalnych dla kultury polskiej i zgadzam się tutaj z kolegą Mariuszem Banachem i kolegą Markiem Jakubowskim, co do sposobu używania chociażby słowa „tolerancja”. Prześledziłem ten dokument pod kątem występowania tych pojęć, o których wspomniałem – tak jak powiedziałem, brak mi niektórych, dużo natomiast jest mowy i wielokrotnie pojawia się słowo „tolerancja” – jak przed chwilą powiedziałem – chociażby w kontekście kształtowania tolerancji wobec różnorodności. Powiem szczerze, że nie wiem do końca, co rozumieć poprzez to sformułowanie. Jest dużo mowy o otwartości kulturowej, o międzykulturowości, są opisane różnego rodzaju imprezy, festiwale, które te wartości promują. W erze globalnej redefi-

nicji pojęć – chciałem na to zwrócić uwagę – wmawia się nam, że tolerancja to już nie tylko wyrozumiałość, pobłażanie dla cudzych poglądów, ale bezwarunkowa aprobata dla wszelkich, także tych całkowicie nieakceptowanych postaw społecznych. Demokracja zaś dziś, to już nie ustrój, w którym źródło władzy stanowi wola większości, ale zgoda na dominację mniejszości; i mając tutaj na uwadze fakty, które w ostatnich miesiącach, latach miały miejsce w tej sferze naszego życia, wyrażam pewne obawy z tym związane, ponieważ tak zdefiniowawszy te pojęcia można już żądać dosłownie wszystkiego, przez wszystkich, a w przypadku jakiegokolwiek sprzeciwu szermować argumentami nietolerancji, homofobii, oszołomstwa, a w ostateczności faszyzmu. Nikt z nas nie lubi być określany takimi pojęciami, w związku z czym w myśl zasady poprawności politycznej wielu się wycofuje z krytyki. Ja osobiście będę zawsze krytykował postawy, które nie są zgodne z przyjętym powszechnie systemem wartości, w naszej kulturze opartej na chrześcijaństwie. Przyjmując, że to jest dokument techniczny – tutaj to, o czym powiedział kolega Mariusz Banach cytując Bacona, iż potrzebny bardziej nam jest ołów niż skrzydła – pragnę jednak przypomnieć słowa patrona naszej sali: „Nie miejmy pokusy budowania nowej Polski w czystym polu, lecz wznosmy ją na opoczystym przeszłości wiążąc to, co idzie, z tym, co było”. I tutaj, w tym kontekście przyjmuję za bardzo dobrą monetę i za wiążącą deklarację pana prezydenta: co do tego, iż to, że to jest dokument techniczny w porządku, ale, że w strategii kultury, w deklaracji związanej chociażby z jubileuszem naszego miasta, znajdują się odniesienia do naszej 700-letniej tradycji i do wartości, które ją kształtowały, w tym również oczywiście tolerancji, otwartości na inne kultury, ale przede wszystkim do tego, co przede wszystkim tworzyło nasze miasto i naszą tradycję, a więc do chrześcijaństwa. Dziękuję serdecznie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Proszę, radny Tułajew.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Omawiając jeden z ważniejszych dokumentów, ważniejszych projektów uchwał – mówimy o strategii rozwoju miasta na lata 2013-2020 – chcielibyśmy to, co już było tu podkreślane wielokrotnie, aby ten dokument został przyjęty niemalże jednogłośnie, ponieważ mówimy o przyszłości, mówimy o tym, co nas czeka; ale nie sposób właśnie nie zagłębić się w strategię i nie zwrócić uwagi na bardzo ważne elementy, które tam się znalazły i o tych elementach już częściowo powiedzieliśmy jako Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, ale te tematy jeszcze się pojawiają, więc ja nie chciałbym ich dublować. Ale chciałbym bardzo ogólnie wypowiedzieć się na temat strategii, strategii, która w kontekście tego, że jest omawiana przed zmianą budżetową na rok 2013, warto zapytać o finansowanie, w jaki sposób odbywa się wydatkowanie środków publicznych w naszym mieście. Trzeba zaznaczyć, że strategia, według informacji medialnych, ta strategia w kontekście prognozy oddziaływania na środowisko kosztowała, opracowanie kosztowało ponad 8 tys. zł. I w tym kontekście przyjęcia tej strategii warto tak zapytać, czy my tak naprawdę możemy głosować za tą strategią, czy możemy głosować za czymś, co wydaje się, że nie jest do końca legalne i wydaje się, że jest plagiatem, ponieważ wczytując się w informacje, które zostały zamieszczone w prasie strategia, mimo że miasto zapłaciło ponad 8 tys. zł, opiera się na nieaktualnych danych oraz frag-

mentach, które zostały żywcem skopiowane z pracy naukowej z 1998 roku. I to jest pytanie o zasadność i celowość tej strategii – co ona ma przedstawiać i w jaki sposób odpowiada na bieżące potrzeby miasta, skoro jest oparta na danych, które są kompletnie nieaktualne i pochodzą sprzed 15 lat.

Dalej – czy my, jako radni, powaga tej sali, tego miejsca jest, nie będzie nadszarpnięta, jeżeli my dzisiaj w sposób w ogóle bezkrytyczny podejmiemy uchwałę, którą opracowali naukowcy, pod którą, pod opracowaniem którym nie zostali oni podpisani? Bo ja nie znajduję informacji o tym, że te i te fragmenty pochodzą z takiego, czy takiego opracowania. Ale kiedy mówimy o przypisach, to przecież nie mówimy o tym, że ktoś wykonał „kopiuj – wklej”, „Ctrl+C – Ctrl+V”, tylko mówimy o tym, że wykorzystujemy pewien tekst, przetwarzamy go w sposób odpowiedni i tylko przywołujemy autora takiego opracowania. Mamy informację o tym, że całe właściwie akapity zostały przekopiowane z pracy naukowej, są nieaktualne i tutaj pytamy o celowość właśnie podjęcia takiej uchwały i w takim brzmieniu. Proszę również o informację – ja nie mogłem tego znaleźć w strategii – ale gdzie znajdują się przypisy, jeżeli chodzi o to, że całe fragmenty zostały skopiowane z pracy naukowej. Czy my, jako Rada Miasta możemy czerpać z praw autorskich osób, które zajmują się właśnie tymi sprawami? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Teraz radny Dariusz Jezior – bardzo proszę.”

Radny Dariusz Jezior „Państwo Prezydenci! Panowie Przewodniczący! Czcigodna, Wysoka Rado! No, kilka uwag pozwolę sobie wypowiedzieć.

Po pierwsze, przykro mi, nie słuchałem wystąpienia kolegi Marka Jakubowskiego, gdyż na korytarzu zaczęli mnie mieszkańcy odnośnie opłat śmieciowych, ale to będzie w innym... więc być może powtórzę to, co mówił Marek – no, sprawa metodologiczna. Poruszane są w strategii pewne zasadnicze kwestie, np. edukacji, np. ochrony środowiska. Generalnie, jeżeli mówi się o strategii, o rozwoju miasta, to mówi się o trzech grupach, o trzech podmiotach realizujących tę... znaczy włączonych w strategię, tj. po pierwsze – społeczeństwo, po drugie – rynek, biznes i po trzecie – urząd. I teraz ja na przykład nie widzę – i to jest takie pewne moje zastrzeżenie metodologiczne – nie widzę w tej strategii konsultacji z tym jednym z najważniejszych graczy w kreowaniu strategii rozwoju, czy kreowaniu rozwoju miasta, to znaczy Urzędu Miasta.

Mówiąc o edukacji, czy pisząc o edukacji – już nie będę cytował, ale zapisy są, działania są jakieś takie dziwne, niekonsekwentne, jakieś takie sformułowania są, ale mówię, już nie będę wczytywał się w detale – brakuje mi np. konsultacji z Wydziałem Oświaty i Wychowania.

Ważnym aspektem jest ochrona środowiska. Nie widzę, aby konsultowano tę strategię z Wydziałem Ochrony Środowiska. Nie ma dyrektorów wpisanych. Są inni dyrektorzy, czy zastępcy dyrektorów, nie ma w tym dokumencie i mniemam, że strategia ta nie była konsultowana z podstawowym graczem w opracowaniu tego dokumentu, to jest z Urzędem Miasta. To jest jedna taka metodologiczna uwaga.

Druga uwaga do takiej sfery metakulturowej. No, przepraszam bardzo, na stronie 71 strategii, czy stronie 209 ogólnego dokumentu napisane jest –

cytuję: *W 1317 roku Lublinowi został wszczepiony kod genetyczny europejskiej cywilizacji. Jej charakterystyczną cechą jest miejska obywatelskość, która obecnie przeżywa w Polsce swój renesans.* Nie jestem z wykształcenia historykiem, przepraszam bardzo, ale dla mnie jest to jakieś sformułowanie, które jest po pierwsze, chyba nieprawdziwe, bo w tym czasie to nie miasta były cywilizacją, tworzyły cywilizację europejską – jeżeli się mylę, to niech profesor Ryba, który jest historykiem, mnie poprawi – a więc pewne sformułowania są dla mnie (czy kolega Marcin), które dla mnie – laika są trudne do przyjęcia. Także to, no... I znalazłbym inne tego typu sformułowania, które są dla mnie trudne do przyjęcia. Już nie mówię o kulturze chrześcijańskiej, której... Bo słowo „chrześcijaństwo” w tym dokumencie chyba nie pojawiło się ani razu. Więc mam pewne zastrzeżenia do tej takiej bardzo ogólnej sfery pojęciowej, o czym mówił kolega Tomek Pitucha.

Dobrze. Może i trzecią uwagę jeszcze. Jednym z najważniejszych działań czy aspektów rozwoju miasta jest ład przestrzenny. W ogóle miasto funkcjonuje w chorym systemie prawnym, o czym pan prezydent Żuk łaskawie wspomniał, w chorym systemie prawnym. Miasto, rozwój miasta jest uwarunkowany ustawami, prawem, które generalnie oceniam jako chore. I na przykład promowane są wielkokubaturowe sklepy, które powstają w Lublinie jak grzyby po deszczu, a mała przedsiębiorczość przez to cierpi. To są pewne tendencje wynikające z uregulowań prawnych, ale z pewnego trendu także rozwojowego, na których postawiona została Polska po 1989 roku.

Ale jednym z takich naj... Powiem o tym chorym prawie. Jednym z najważniejszych aspektów jest ład przestrzenny. I co reguluje nam ład przestrzenny? Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym. Ustawa ta umożliwia uzyskanie decyzji budowlanej na zasadach warunków zabudowy, systemu, który nie funkcjonuje nigdzie, czyli na podstawie warunków, czyli decyzji administracyjnej, wydawanej bez jakiegokolwiek konsultacji, bez wiedzy Rady Miasta, bo my plany zagospodarowania, decyzję o warunkach wyda Urząd... Dlatego mówiłem, jakim ważnym partnerem jest Urząd w tej grze, strategii; ale nie ma planistów, oprócz Ewy Kipy chyba, która jest tam jako twórca... Innego wydziału też nie widzę, nieważne. W każdym razie to, co Wydział Planowania próbuje robić przy opracowaniu miejscowych planów zagospodarowania, to naprawianie wydanych warunków, wydanych decyzji. To moglibyśmy poprawić, to jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju miasta. A co jest zapisane w strategii w tej materii? Pozwolę sobie zacytować. Strona 42 (str. 180), punkt B.35. *Opracowanie planów zagospodarowania przestrzennego miasta z dbałością o najwyższą jakość planistyczną oraz dostosowywanie ich do potrzeb i możliwości rozwoju miasta.* Proszę państwa, ten zapis w kontekście tego, co się dzieje w lubelskiej planistyce, a co uwarunkowane jest chorym prawem, ten zapis jest – jeśli miałbym go nazwać w jakichś kategoriach – śmiesznym. I nie chcę już tak drażnić innych rzeczy, jakichś innych zapisów.

Takie trzy konkretne uwagi, które dotyczą jakichś może generalistów, ale także bardzo konkretnych rzeczy. Dlatego zgodziłem się z kolegami, nie brałem udziału w opracowaniach tej strategii, nie miałem szansy, aby się odnieść do tego, dlatego teraz o tym mówię, dlatego teraz proszę, abyśmy jeszcze pokonsultowali, jeszcze popracowali nad tym dokumentem, gdyż – skromnym moim zdaniem – można by go jeszcze poprawić.

Odniosę się do tego, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, co powiedziała koleżanka Małgosia Suchanowska i zwrócę się do pani prezydent Katarzyny, w kontekście także strategii i rozwoju kultury.

Pani prezydent, jeżeli mógłbym coś zasugerować jako starszy kolega, to gdyby pani łaskawie poprosiła o wariantowość okładki ZOOM-a, czyli na przykład żeby pani dali jakąś widokówkę zabytku, jakiś fresk z Katedry czy z Kaplicy Zamkowej; gdyby pani dali takie trzy warianty i gdyby pani... a jest pani... odbieram panią jako osobę estetyczną, o takim wyrobionym smaku; i gdyby pani tak spojrzała i powiedziała: „To mi się podoba”. Wie pani, gdybym ja był pani dyrektorem, gdybym ja był pani dyrektorem, to takie stwierdzenie „To mi się podoba” byłoby dla mnie rozkazem. Gdybym mógł zasugerować pani prezydent, bo *de facto* jakoś tak pani odpowiada resortowo za te sprawy; gdyby pani mogła poprosić o wariantowość, o pewne propozycje, żebyśmy nie musieli dyskutować o tym na sesji i żebyśmy nie musieli – my, radni – być postawieni w sytuacji, żeby znosić to z porządku obrad, ponieważ jest to temat niewygodny – niech ten temat w ogóle zniknie. I pani ten temat oddaję w ręce, pani prezydent. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pan radny oddał temat w pani ręce, proszę się dobrze tym zająć. Bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję, panie przewodniczący. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Nawiąże może tylko króciutko do mojej poprzedniej wypowiedzi uzasadniającej, dlaczego moim zdaniem preambuła jest ważna i będę ją proponował w swoim wystąpieniu pod koniec.

Rok 2017, punkt 6.9. strategii, o którym wspomniał mój przedmówca, że Lublinowi został wszczepiony kod genetyczny europejskiej cywilizacji i możemy wtedy pokazać, jak wyobrażamy sobie Lublin pielęgnujący europejską tradycję, którego społeczność jest przygotowana w nowy etap swojej historii. Jest w tym dokumencie, jak się okazuje, miejsce na europejską cywilizację szeroko pojętą, w której oczywiście uczestniczymy. I wydaje mi się, że powinno być też miejsce na naszą cywilizację i naszą kulturę.

Poruszę jeszcze kilka takich uwag, czy wypowiem kilka takich uwag dotyczących treści poszczególnych punktów. Proszę wybaczyć, że może są to wąskiego zakresu uwagi, ale wydaje mi się, że są istotne, również w kontekście tego, co przed chwilą powiedziałem.

Punkt 1.3. Organizowanie wyobraźni. *Zaleca się świadome podejście do wartości*, przy czym dokument nie definiuje, o jakie wartości chodzi. Świadome podejście do wartości może również oznaczać na przykład ograniczenie tych wartości lub negację.

Punkt 1.5. Współpraca. *Strategia jest wspólnym dobrem społeczności Lublina*. Jeżeli wspólnym, to widzę tu pewną nieścisłość. Podkreślana jest w wielu miejscach potrzeba otwarcia, dowartościowania wszelkich mniejszości, natomiast zauważam niedostatek tej jakby własnej, naszej strony.

Punkt A.3. Wzmacnianie wartości kulturowej. Akapit ten zawiera takie sformułowanie, jak edukacja międzykulturowa – pewien nowy termin. Wyrażenie i w ogóle ten termin i działanie z tym związane autorzy strategii chcą programowo wprowadzić do szkół. Moje pytanie jest takie: czy w szkołach obecnie – i zadawałem to pytanie na Komisji i nie otrzymałem satysfakcjonującej

odpowiedzi – w szkołach obecnie nie ma, choćby na lekcjach języka polskiego, historii, literatury czy innych, nauczania o kulturze. Oczywiście jest – w lekturach, w architekturze, w zabytkach, które mamy omawiane w podręcznikach; więc o jakie wprowadzenie tutaj chodzi, wprowadzenie elementów edukacji międzykulturowej? My w Konstytucji mamy zagwarantowane prawo do wychowania we własnej kulturze i własnym systemie wartości, każdy z rodziców może tak wychowywać dziecko i ma do tego prawo. Edukacja międzykulturowa może sugerować, że najpierw sprowadzimy własną kulturę, tj. polską kulturę opartą na historii Polski, tradycji chrześcijańskiej do poziomu innych kultur, a nawet może i subkultur, bo taka jest w tej chwili tendencja, żeby relatywizować wartości i wtedy właśnie będziemy tworzyć edukację międzykulturową. Uważam, że to jest duże jakby osłabienie i poważny błąd tego trybu myślenia, sposobu myślenia. W kulturze jest przede wszystkim miejsce na tożsamość, a dopiero później na otwartość na drugiego człowieka czy na inną kulturę, kulturę innego człowieka. W kulturze chrześcijańskiej, a w takiej żyjemy od tysiąca lat, i nie na nas się ona skończy, ale mamy obowiązek przekazać to dziedzictwo następnym pokoleniom, nie ma miejsca na synkretyzm; jest jasna świadomość tego, kim jesteśmy, jest otwartość na drugiego człowieka, który – o co apeluje Jan Paweł II, Honorowy Obywatel naszego miasta – właśnie podkreślał to.

Nawiążę do tego, co było już mówione – stworzenie w Urzędzie procedury szybkiego reagowania na wszelkie objawy nietolerancji. Dla mnie ten zapis jest w ogóle nie do przyjęcia w tym dokumencie i składam wniosek o wykreślenie tego zapisu. Pierwszy powód taki lingwistyczny, a może materialny: czy chodzi tu o na przykład nietolerancję pokarmową jako jedną z wszelkich? Czy wysypkę jako nietolerancję pokarmową? Zdanie jest niejasne i nieściśle, ale za to jakby budzi negatywne skojarzenia. Czy ktoś, kto inaczej myśli, czy ktoś, kto inaczej postrzega świat, zaraz musi być obiektem szybkiego reagowania na nietolerancję? Wydaje mi się, że taka może... że właściwie tutaj powstaje takie błędne koło, że autorzy tego sformułowania są nietolerancyjni wobec nietolerancji, to znaczy zbyt daleko posunięta próba ingerencji. Więc wnioskuję o poprawkę i wykreślenie tego zapisu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dokładnie proszę sprecyzować, od którego momentu do którego zapisu, do którego momentu, na której stronie.”

Radny T. Pitucha „To jest strona strategii, tak, 31, albo 169, bo nie wiem, która to jest w końcu... Nie, 31 strona strategii, punkt A.3.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Punkt A.3., tak?”

Radny T. Pitucha „A.3.1. jeszcze w dodatku. Stworzenie w Urzędzie procedury szybkiego reagowania – wykreślenie tego zapisu.

Mamy następne, na tej samej stronie mamy przywołanie w Zaleceniach i synergjach wpisanie w projekt obchodów 700-lecia Lublina dominanty otwartości kulturowej. Czegoś tutaj nie rozumiem. Jeżeli Lublin, jak podkreślają autorzy tego opracowania, był zawsze miastem otwartym, a tak rzeczywiście było, to po co jeszcze wpisywać dominantę otwartości? Jaki to ma przynieść skutek? Czy mamy z otwartości zrobić jakieś bóstwo, otwartość ważniejsza niż

tożsamość? Bądźmy sobą, mieszkańcami Lublina i jako tacy, to znaczy ci bardziej tolerancyjni, ci może mniej tolerancyjni współtwórzmy naszą rzeczywistość, ażeby ci bardziej tolerancyjni nie nakazywali tym mniej tolerancyjnym, żeby byli bardziej tolerancyjni po prostu, bo jak nie, to procedura szybkiego reagowania. I dlatego składam drugi wniosek o to, aby wykreślić z tego punktu Zalecenia i synergie, str. 31 lub 169, pkt A.3.A. wpisanie w projekt obchodów 700-lecia dominanty otwartości kulturowej jako, uważam, zbędnej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czyli wykreślenie całego punktu A.3.A., tak?”

Radny T. Pitucha „Tak. Będę się do końca już przybliżał i przedstawię projekt, który przygotowałem, taki projekt aksjologiczny, o którym wcześniej była rozmowa z panem prezydentem. Przedstawię go w formie wniosku o wprowadzenie zapisu – stworzenie nowego punktu 3 pt. Kontekst historyczno-aksjologiczny w brzmieniu: *Lublin jako miasto od 1317 roku założenia, przynależące do Polski był świadkiem i miejscem ważnych wydarzeń w historii państwa i narodu polskiego. Wśród nich znaczenie o ponadnarodowym i europejskim zasięgu ma Unia Lubelska z 1569 roku pomiędzy Polską a Litwą. Rzeczpospolita Obojga Narodów stała się europejską potęgą i połączyła w swych granicach wiele tradycji i kultur narodowych i lokalnych. Lublin fundowany i zorganizowany w chrześcijańskiej tradycji zachodniej, z której czerpie swą tożsamość, asymilował przez wieki ludzi innych narodowości i tradycji, ubogacając się w ten sposób i stając się miejscem ich pokojowego współistnienia. Był też świadkiem zbrodni hitlerowskich popełnianych w niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku, gdzie męczeńską śmierć poniosło kilkaset tysięcy ludzi różnych narodowości, a w szczególności wielu Polaków oraz Żydów. W Lublinie przez kilka lat XX wieku przebywał i pracował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Karol Wojtyła, a później Papież Jan Paweł II, najwybitniejszy Polak w całej historii, pielgrzym pokoju i świadek Chrystusa. Wierność chrześcijańskiej tradycji i pamięć o tych, którzy przed nami zakładali, budowali i tworzyli miasto, zobowiązuje nas do troski o jego dziedzictwo, zachowanie go i przekazanie kolejnym pokoleniom. Zadanie to przyjmuje się jako naczelną zasadę postępowania przy realizacji wszystkich projektów wynikających bezpośrednio i pośrednio z niniejszej strategii. To jest treść punktu 3, który proponuję, aby Rada zechciała przyjąć i w związku z tym zmienić kolejność numeracji poszczególnych punktów. I to przekazuję do protokołu. Dziękuję bardzo.”*

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, następny jest przewodniczący Zdzisław Drozd – bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja chciałbym zapytać: jaki jest najbardziej istotny cel tego dokumentu? Czemu on ma służyć? Tym bardziej, że państwo chcą go przyjąć w trochę takim trybie, że radni mieli małe możliwości dyskusji i mieszkańcy również nad tą strategią.

Ta strategia ani nie jest aktem prawa miejscowego, nie tworzy po stronie samorządu żadnych zobowiązań prawnych i tak naprawdę wcale jej nie trzeba realizować. I chyba mając to na względzie autorzy tej strategii są, że tak po-

wiem, różni i różne są rozdziały. Jedne rozdziały są bardzo dobre, ale bardzo dużo rozdziałów jest kiepskich, które uważam, że tutaj nie powinny się znaleźć, albo są niepotrzebne. I tak jeden autor pisze o budowie toalet, drugi o dębach szypułkowych, trzeci o strukturze organizacyjnej Urzędu Miasta i po prostu ta praca jest troszkę taka niespójna. I dlatego uważam, że można ten wniosek kolegów, co do skierowania do komisji, uznać, że był słuszny.

Jak wyglądały debaty – tutaj państwo mówili, że wyglądają debaty – no, wczoraj na komisji usłyszeliśmy nie od radnych, ale od mieszkańców miasta, że bardzo negatywnie oceniają tę strategię i przytoczyli jedną debatę, i stwierdzili, że samo ogłoszenie w BIP-ie to naprawdę było mało wystarczające. I przytoczyli przykład, że przyszli na debatę i na tej wielkiej debacie nad strategią były dwie osoby mieszkańców i dwie osoby – jedna przedstawiała strategię i był jeszcze jeden urzędnik, czyli łącznie cztery, czyli tak... nie wiem, czy wszystkie debaty tak wyglądały, tak jak mówiła ta osoba wczoraj, ten mieszkaniec na komisji, ale podał konkretny przykład, bo on na tej debacie właśnie był. Także niech państwo nie mówią, że tu takie były wspaniałe konsultacje.

Ja zadałem pewne pytania i w zasadzie na żadne nie uzyskałem odpowiedzi. Państwo jak pytałem, na przykład takie specyficzne zapisy tam były, tam abiotyczne elementy środowiska, czy coś, że państwo mówili, że to tego nie trzeba rozumieć, bo to taka specyfika po prostu jakiegoś tam działu. I nie dostałem odpowiedzi, co to oznacza, ale to jest jakby mało istotne, dlatego to, co kolega Banach mówił, że niewielu mieszkańców pewnie przeczytało tę strategię, to się wcale nie dziwię, bo w niektórych rozdziałach ją się niezwykle ciężko czyta i jest niezrozumiała.

Ja jeszcze chciałem spytać, powtórzę to pytanie: jakie strategiczne inwestycje, bądź mniej strategiczne, np. miasto zamierza, ujęło tutaj, w tej strategii. Ona jest przecież luźno obowiązująca. Jeżeli są szczegóły o dębach konkretnych, drzewach, czy toaletach, to również można było zawrzeć pewną wizję, np. dotyczącą domów kultury w Lublinie, czy będą jakieś realizowane, czy są jakieś dzielnice, gdzie tego nie ma, czy inwestycje sportowe, czy jakieś edukacyjne, czy filie biblioteczne. Ja tutaj za bardzo tego nie znalazłem, a chciałbym wiedzieć też, jak te inwestycje będą oddziaływać na środowisko. Jak się chciałem dowiedzieć, jak będą oddziaływać na środowisko, to mi powiedziano, że to będzie w innych dokumentach, a w innych dokumentach później się okazuje, w bieżących, tak jak teraz praktyka wygląda, że się odstępuje od badań nad oddziaływaniem danych inwestycji na środowisko, wystarczy tylko decyzja środowiskowa i tego się nie rozpatruje.

Dlatego, mając na względzie uwagi mieszkańców i również to, co tutaj kolega mówił, że niektóre dane w zasadzie – no, trudno nad tym dyskutować, że ktoś wziął pracę i żywcem przepisał, wrzucił do strategii i za to wziął pieniądze, nie informując nawet autora tej pracy, dopiero później to wychodzi – to jest po prostu niepoważne. Ja wiem, że później z autorem można porozmawiać i mu powiedzieć, że tam nowe oddziaływanie na środowisko można mu zleczyć i może by on, że tak powiem, nie za bardzo interweniował, bo to się przecież da załatwić, ale musimy patrzeć po prostu obiektywnie, że taki sposób realizowania tej strategii i tych zapisów jest niedopuszczalny. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, przewodniczący Daniewski.”

Radny Leszek Daniewski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jak ważny jest to dokument, niech świadczy lista mówców, jak również przebieg tej dyskusji, dlatego też pozwolę się odnieść do wniosku radnego Pitychy o zdjęcie i skierowanie tego do komisji. Otóż, uważam to za kompletny brak odpowiedzialności, skoro nad tym dokumentem mieliśmy tu dzisiaj pracować.

Natomiast pozwólcie państwo, że odniosę się jeszcze do wystąpień moich kolegów i na przykład do pana Banacha. Otóż, istotnie, podzielam jego zdanie odnośnie jakby mało wyartykułowanej działalności rolniczej na terenie Lublina. Lublin jest jednym z miast, na terenie którego jest bardzo duża liczba gospodarstw rolnych i jest ich około 2 tys. Może to być dziwne, ale taka jest prawda. Działalność co prawda rolnicza jest szczątkowa, niemniej jednak te aspekty tego rolnictwa, panie prezydencie i zespole przygotowujący to, ja rozważam w innym kontekście – otóż, tereny rolnicze pod kątem możliwości ich urbanizacji i przyszłościowego zagospodarowania – w tym kontekście, bo rolnictwo wcześniej czy później z Lublina zniknie, natomiast tereny rolnicze, które w tej chwili są, to jest kąskiem dla miasta i o tym nie należy zapominać.

Również dziękuję panu Markowi Jakubowskiemu, który jakby to, co chciałem tutaj wspomnieć – o dokumentach, które były wcześniej przyjmowane decyzją rad miejskich, miasta i miejskich wcześniejszych kadencji.

Natomiast, proszę państwa, słowa szefa Klubu PiS o plagiacie, to w ogóle jakieś tutaj na mnie dziwne wrażenie wywarło, że te słowa tutaj padają i wątpliwości czy to radni nie biorą odpowiedzialności za plagiat, no to są troszeczkę chyba przesadzone, jak również, proszę państwa, sam koszt tych 8 tys. zł za dokument strategiczny, historyczny, 8 tys. zł. Wydaje mi się, nie wiem, może się mylę, ale chyba nie spowoduje to katastrofy budżetowej, finansowej miasta.

Jeszcze co do ostatniej wypowiedzi pana radnego Drozda – proszę państwa, istotnie, na Komisji Gospodarki Komunalnej wczoraj byli przedstawiciele mieszkańców w liczbie dwóch osób i te osoby wypowiadały się, natomiast dla mnie to nie jest stanowisko negatywne odnośnie strategii wyrażane przez mieszkańców Lublina.

Chciałbym teraz już jakby ten swój wątek, który przygotowałem. Otóż, muszę państwu też się przyznać, podobnie jak pan radny Kutty, że prześledziłem, nie nauczyłem się tego dokumentu na pamięć, bo myślę, że trudno go się będzie nauczyć, trudno wchłonąć. Natomiast istotnie, na ile mi czas pozwolił i moje zdolności, to prześledziłem ten materiał, dlatego też chciałbym się tutaj do pewnych spraw odnieść. Otóż, strategii rozwoju Lublina na 2013-2020 wskazując te cztery obszary rozwojowe – otwartość, przyjazność, przedsiębiorczość i akademickość – oraz 17 celów i 64 działania, a w ich ramach szereg przykładowych projektów i zadań, w sposób przejrzysty – chcę podkreślić – wyznacza kierunki rozwoju miasta do 2020 roku. W strategii ujęto wiele dziedzin mających wpływ na życie mieszkańców Lublina, dlatego też ten dokument cechuje się dużą pojemnością tematyczną i pozwala realizować wszelkie przedsięwzięcia wpływające na szeroko rozumiany rozwój miasta i rozwój jego potencjału społeczno-gospodarczego.

Jeszcze wrócę do tego wniosku o zdjęcie i skierowanie do komisji. Uważam, że była to próba jakby hamowania działań prezydenta w intensywnym

rozwoju miasta Lublina, gdzie przypominam państwu, że w opinii publicznej i w badaniach prezydent ma znacznie powyżej połowy zwolenników, jeśli chodzi o jego działalność w zakresie infrastruktury i inwestowania.

Proszę państwa, jasno sprecyzowane w tym dokumencie kierunki rozwoju pozwolą Lublinowi nie tylko rozwijać się, ale też zmniejszać dystans, jaki dzieli nas od innych polskich ośrodków miejskich, a myślę, że takowe zjawisko mamy.

Przyjęcie strategii jest również istotne ze względu na zbliżający się rok 2014 i możliwość – jak państwo wiecie, budżet Unii Europejskiej był przyjęty – możliwość pozyskania środków pieniężnych w ramach nowej perspektywy finansowej właśnie Unii Europejskiej na okres 2014-2020. Być może jest to ostatnia szansa, bo nie wiadomo, jak potoczą się losy dalszych możliwości czerpania środków finansowych z Unii, w związku z tym należy maksymalnie dobrze to wykorzystać, a przedstawiony nam dokument z całą pewnością pozwoli miastu – tak uważam – skutecznie pozyskiwać środki unijne.

Ale żeby nie było tak wszystko tu różowo, to jednak takie pewne wątpliwości, które poruszali moi przedmówcy, też zauważyłem. Otóż, oprócz pozytywnych elementów związanych ze strategią i znajdujących się w jej treści, zauważyć można również pewne drobne mankamenty – niewielkie – mianowicie na przykład dwa dokumenty integralne – diagnoza i prognoza – są opracowaniami ciekawymi lecz to, co poruszali również radni na komisjach, mogłyby jeszcze w większym stopniu charakteryzować miasto. Poświęcenie zazwyczaj dwie, trzy strony na wybrany obszar funkcjonowania miasta nie jest często wystarczające, by móc w pełni ocenić zjawiska zachodzące w otoczeniu. Przykładem może być to, co koledzy radni poruszali na Komisji Oświaty, właśnie kształtowanie postaw społecznych w obszarze oświaty. To było na Komisji Oświaty. Niemniej mam świadomość, że zamieszczenie pogłębionych analiz w przedłożonych dokumentach spowodowałoby znaczny wzrost tego dokumentu.

Wypada jednak zaznaczyć, iż istotnie, w całym procesie tworzenia dokumentu – to również radni podkreślali na komisjach – radni mieli nieco mniejszą, ograniczoną możliwość uczestniczenia w pracach roboczych nad strategią i bezpośrednio kształtować jej zawartość. W toku prac komisji stałych Rady Miasta aspekt ten został, jak już wspominałem, kilkakrotnie poruszany. Radni oczekują – ja osobiście też – że w przyszłości ich rola będzie większa przy opracowaniu tego typu dokumentów, wyrażając jednocześnie swój akces i deklaruję zaangażowanie, jak myślę że i radni na komisjach również, w pracach nad dokumentami pochodnymi, o których też była mowa, o tzw. substrategiach. Mam też przekonanie, że te strategie sektorowe staną się przedmiotem dyskusji na komisjach stałych, już na wcześniejszych etapach kształtowania ich zawartości, nie tak jak tutaj, w tej końcowej fazie, o czym tutaj już mówiono.

Ponadto, jestem przekonany i wierzę w to głęboko, że strategia ta będzie sukcesywnie realizowana, nie tylko poprzez zaangażowanie Urzędu Miasta, ale również w wyniku działań innych podmiotów funkcjonujących na terenie naszego Lublina, kształtujących go i wpływających na jego otoczenie. Co więcej, efekty realizacji strategii chciałbym widzieć nie tylko na papierze lecz razem z mieszkańcami odczuwać, jak Lublin zmienia się na lepsze. Jestem pewien, że taki będzie.

Pozostając w takim przekonaniu, oczywiście zagłosuję „za” strategią, do czego namawiam i o to samo proszę państwa radnych. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Profesor Ryba – bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję uprzejmie...”

Przew. RM P. Kowalczyk „To zrobimy tak: udzielę głosu panu profesorowi, przewodniczącemu, natomiast za chwilę zrobię opcję „dyskusja”. Jest tutaj wniosek formalny – bardzo proszę.”

Radny K. Siczek „Panie Przewodniczący! Ja po wyczerpaniu chętnych do zapisania się do głosu składam wniosek o zamknięcie listy dyskutantów.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, to przegłosujemy najpierw wniosek formalny, zapiszemy się, a jak wniosek upadnie, to będziemy dyskutować do rana, tu nie ma problemu. Bardzo proszę, wniosek o zamknięcie dyskusji po opcji dyskusja.

Głosowanie nr 14. Kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

„Za” – 14 radnych, 1 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” – wniosek uzyskał wymaganą większość, w związku z tym udzielę głosu panu profesorowi, ale rozpoczynamy również opcję „dyskusja” – bardzo proszę, zapisujemy się do głosu.

Bardzo proszę, jako pierwszy pan profesor Ryba, po nim pani Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Szanowni Państwo! Ja chciałbym przynajmniej spróbować wyjaśnić całą kontrowersję, jaka wynikła co do tego punktu A.3. dotyczącego kultury, czy też tzw. otwartości kulturowej. Otóż, fundamentalna kwestia, która też wynikła podczas dyskusji na Komisji Oświaty, wynikała co do samej definicji słowa „tolerancja”, bo wydaje się, że wszystko inne będzie konsekwencją tego. Bo przypomnę państwu, że ten najbardziej kontrowersyjny punkt, czyli stworzenie w Urzędzie procedury szybkiego reagowania na wszelkie objawy nietolerancji absolutnie koresponduje z tym, co się dzieje w Polsce, a mianowicie z dyskusją chociażby na temat różnorodnych związków formalnych, nieformalnych i tak dalej, a nietolerancja jest jak gdyby związana z projektem chociażby ustawy o tzw. mowie nienawiści, która jest bardzo szeroko definiowana i idzie w kierunku cenzury, że wspomnę chociażby treść dyskusji na komisji, gdzie pan dyrektor był łaskaw stwierdzić, czy zasugerować nietolerancję, ponieważ na przykład ja zadaję pytanie co do dokumentu. No i tutaj jest jakaś sugestia, że to jest nietolerancyjne, bo zbyt emocjonalnie się pytanie zadaje, więc proszę zrozumieć cały ten kontekst. A gdybyśmy zdefiniowali to pojęcie w sensie klasycznym, to tolerancja jest niczym innym, niczym innym, jak wyrozumiałością w stosunku do czyjegoś błędu, błędu, tak jest i w mechanice i w kulturze klasycznej, błędu. A zdefiniowanie jej na płaszczyźnie relatywistycznej, że to są wszystko równoprawne opcje, absolutnie burzy cały porządek kulturowy. W związku z czym wszystko, co dalej idzie, jak gdyby jest

sumą tego, czyli generalnie dlaczego Polska była tolerancyjna, bo sięgamy do tradycji Lublina średniowiecznego i całego kontekstu Polski i tej I Rzeczypospolitej, dlaczego była tolerancyjna? Nie dlatego, że był jakiś byt abstrakcyjny w postaci tolerancji, tylko dlatego, że był pewien podmiot, który generował wolność w stosunku do innych wyznań i innych narodowości. Tym podmiotem był w sensie dominującym naród polski o wymiarze kultury chrześcijańskiej i stąd wynikała wolność i relacja w stosunku do wszystkiego, co nie znaczyło ani relatywizmu, ani synkretyzmu, ani niczego, co kultura tzw. nowej lewicy niesie dzisiaj. Proszę pamiętać, że są jak gdyby całe elementy tzw. międzykulturowości, czy tzw. kultury multi-culti, charakterystycznej dla tego, co zwiemy kulturą tej nowej lewicy zachodnioeuropejskiej, która do nas przychodzi. Ja w związku z tym, ponieważ to jest strategia, a to nie jest rodzaj bardzo dookreślonych rzeczy typu powoływania jakiegoś pełnomocnika, bo takie tu są zapisy, do spraw kontaktów z diasporą – pytanie jest, dlaczego tylko z jedną - sensownym wydaje mi się w tym kontekście byłoby wykreślenie całego punktu A.3. On po prostu jest niepotrzebny co do uszczegółowienia; wykreślenia całego punktu, bo tu jest miszmasz ideologiczny, a nawet nie miszmasz, tylko prosta transmisja z tego, co zwiemy pewnymi pomysłami, nie wiem, tego stworzenia Homo Faber czy analogicznych organizacji.

Taki jest mój wniosek, który by porządkował absolutnie przynajmniej tę sferę kulturową. W strategii nie ma absolutnie konieczności definiowania, nie wiem, właśnie ścigania wszelkich objawów nietolerancji, czy szybkiego reagowania, nie wiadomo, co to by miało znaczyć, bo jeśli rozumiemy kontekst terminologiczny, który funkcjonuje w obszarze polskim i europejskim, to by ni mniej, ni więcej tylko mogło znaczyć ściganie tzw. mowy nienawiści, czyli nakładanie cenzury, no bo ktoś się na przykład wypowiedział politycznie nieprawie. Ja bym miał taki wniosek o wykreślenie całego tego punktu ze strony 168 i 169 i myślę, że wyczyścilibyśmy tutaj aksjologię w tym porządku. Odniesienie ewentualnie do tradycji naszych, czyli wolnościowych i chrześcijańskich absolutnie zakłada, z definicji zakłada tolerancję, czyli znoszenie czy też wyrozumiałość w stosunku do innych poglądów czy innych religii. Ta tradycja nasza jest bardzo głęboka, bardzo długa i absolutnie to, w moim przekonaniu, wystarczy. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu panią radną Martę Wcisło.”

Radna Marta Wcisło „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja chciałam na koniec dyskusji, co prawda, zaprezentować stanowisko Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, w związku z powyższym nie wiem czy mam to uczynić w tym momencie, czy na koniec dyskusji.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, zgodnie z listą, zgodnie z zapisami, które zostały wcześniej uczynione.”

Radna M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Stanowisko Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej RP do strategii rozwoju miasta Lublin.

Przedłożony przez Prezydenta Miasta Lublin projekt uchwały nr 874-1 Miasta Lublin z dnia 28 lutego 2013 roku w sprawie przyjęcia strategii rozwoju

miasta Lublin, Klub Radnych Platformy Obywatelskiej RP pragnie wyrazić swoją opinię na temat strategii rozwoju miasta Lublin w latach 2013-2020 wraz z jej integralnymi dokumentami: strategia rozwoju Lublina, diagnoza stanu wyjściowego oraz prognoza oddziaływania na środowisko strategii rozwoju Lublina, stanowiącymi załączniki do przedmiotowej uchwały.

Strategia rozwoju Lublina w latach 2013-2020 wskazuje główne kierunki. Są to: otwartość, przyjazność, przedsiębiorczość i akademickość. Tak, jak tu kolega wspomniał, jest to 17 celów i 64 działania w ramach nich szereg przykładowych projektów i zadań miasta Lublin, które państwo macie podane w dokumencie. W strategii ujęto wiele działań mających wpływ przede wszystkim na życie mieszkańców naszego miasta. Dlatego też dokument jest tak ważny i istotny.

Przyjęcie i konsekwentna realizacja założeń strategii rozwoju miasta Lublina w latach 2013-2020 ma na celu zapewnienie Lublinowi przez najbliższych 8 lat trwałych możliwości rozwoju przy obecności, a także przy obecnych, a także przy prognozowanych uwarunkowaniach gospodarczych i społecznych, wewnętrznych i zewnętrznych. Efektywne zarządzanie zidentyfikowanymi zasobami miasta pozwoli wygenerować przewagę konkurencyjną Lublina w stosunku do innych polskich ośrodków miejskich i jednocześnie wpisać Lublin do Europejskiej Sieci Współpracy w gospodarce, kulturze oraz nauce.

Przedstawiona strategia rozwoju Lublina stwarza warunki do wykorzystania szans rozwojowych oferowanych w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej w okresie prognozowania 2014-2020. Polityka spójności w latach 2014-2020 w dużej mierze będzie podkreślała wymiar miejski.

Istotny jest również fakt, że w obecnej chwili Urząd Miasta realizuje wiele bieżących działań, zadań, projektów opierających się na projektowanej właśnie nowej strategii.

Wypełnienie celów zaproponowanych w strategii w przyszłości przełoży się na rozwój jakościowy stolicy regionu, czyniąc z Lublina miasto otwarte na świat, piękniejsze oraz lepsze warunki życia przede wszystkim dla naszych mieszkańców.

Wobec powyższego, w pełni uzasadnione jest podjęcie przez Radę Miasta uchwały w sprawie przyjęcia strategii rozwoju miasta Lublin, sformułowanej w dokumencie pt. Strategia rozwoju Lublina w latach 2013-2020.

Klub Radnych Platformy Obywatelskiej RP pozytywnie opiniuje przedłożoną uchwałę i zagłosuje „za” przyjęciem uchwały. Dziękuję bardzo.

Na marginesie powiem, że państwo tak dyskutowali, ale niestety mnie nie słuchali.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję pani radnej. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna Jadwiga Mach „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Mamy przedłożona strategię miasta Lublina – dokument, który jest dokumentem bardzo obszernym, napisany językiem, który funkcjonuje w najnowocześniejszej literaturze i bardzo trudny, jeśli chodzi o zrozumienie w odniesieniu do mieszkańców Lublina. Otóż, dlaczego? Jeżeli wśród dokumentów, jakie tu są zawarte uwagi do tej strategii, nie ma ani jednego mieszkańca Lublina, jako mieszkańca, który nie jest zorganizowany w podmiotach takich,

jak: stowarzyszenia, kluby, czyli zorganizowane, aktywne, działające już od kilku lat. Natomiast nie ma ani jednego głosu pana Kowalskiego z ulicy takiej, czy innej, bądź też z osiedla, a to dowodzi, że ten dokument bardzo obszerny, w mojej ocenie zbyt obszerny, był dokumentem nieczytanym chociażby z tego powodu. I moje pytanie, po pierwsze, choć krótka wzmianka tutaj jest, że przyjęliśmy opracowanie – no, nie my, tylko autorzy – opracowanie tego dokumentu, nie stosując przyjętej, znanej, sprawdzonej metody, która przede wszystkim dokonuje oceny wychodząc... oczywiście, te wspólne elementy, cele strategiczne istnieją, ale wychodząc z oceny stanu faktycznego, czyli słabych i mocnych stron – moje pytanie: dlaczego odstąpiono, co zadecydowało, że z tego języka i z tej teorii zrezygnowano? Dzisiejsza dyskusja i to, co powiedziałam, choć wiem i jestem przekonana, że mieszkańcy Lublina to mądrzy ludzie, to ludzie, którzy potrafią myśleć i oceniać, i tak naprawdę wiedzą również, czego oczekują od władz miasta, bo mają świadomość, że taki dokument wpływa również na to, jak w przyszłości będą wydawane ich pieniądze, nasze, nas wszystkich mieszkańców Lublina.

W tym obszernym dokumencie zabrakło mi takiej myśli, która w mojej ocenie jest najistotniejsza, a mianowicie konkretnych, sprecyzowanych na końcu wniosków do realizacji strategicznych celów. Ja mam wrażenie, o czym zresztą mówiłam na komisji, że bardziej to jest wydanie merytoryczne do nauki o strategii, jak strategia samego Lublina, a za chwilę na przykładzie oświaty podam, dlaczego tak myślę.

Otóż, wróć również, bo mówię jako już osoba kolejna, czy już nawet bardzo daleko biorąca głos i wiele myśli, które miałam wypowiedzieć, zostały wypowiedziane, niemniej jednak wróć do tego, dlaczego dzisiaj tak długo dyskutujemy. Otóż, panie prezydencie, szanowni autorzy tego dokumentu, ten fakt, że tak naprawdę tematyką strategii najbardziej zainteresowani są zorganizowani mieszkańcy w organizacjach i radni, fakt ten dzisiaj dowodzi. I troszeczkę pominięto rolę radnych, a już wypowiedź jednego z dyrektorów na komisji, odpowiedź, dlaczego jakby w tej procedurze pominięto, że „proszę państwa radni, to mieszkańcy mieli prawo i mogli”. Ja chcę na tej Sali powiedzieć, że radni tak, mieszkańcy, jeden z nich i ja tak się czuję, ale ponadto, na moje barki – i ja się na to zgodziłam, ja mieszkańcom zaproponowałam, że przyjmuję ciężar odpowiedzialności za decyzje w ich imieniu i ta strategia powinna być jak poprzednie, przy których miałam przyjemność brać udział na etapie analizy, a nawet zapytania, bo wtedy, kiedy byłam radną i nie tylko, takie dyskusje miały miejsce.

Natomiast wybranie terminu wakacji do konsultacji, wybranie terminu na tydzień przed sesją i nie zapytanie, że są to ferie, drugi termin, i znowu konsultacje z radnymi, wcześniej nie uzgadniając godziny, ani z przewodniczącymi przynajmniej komisji, totalnie pomijając komisje, jakby tego dowodzi. Niemniej jednak rozumiem sytuację, że po raz kolejny czasami, a jak to tak odbieram, musimy dokonać wyboru, choć niekoniecznie najlepszego, ale tego wyboru dokonać musimy, chociażby wracając do aspektu, że przyjąłam obowiązek reprezentowania mieszkańców Lublina. Nieprzyjęcie tej strategii skutkuje tym, iż moglibyśmy mieć problemy z uzyskiwaniem środków unijnych, bo dzisiaj jest to warunek konieczny posiadania takiego dokumentu, jak również opracowania w ostatniej chwili i pytanie, dlaczego autorzy – specjaliści – którzy tu są wymienieni, nie wiedzieli wcześniej czy nie mieli informacji, żeby później w po-

śpiechu opracowywać tę opinię dotyczącą oddziaływania na środowisko. To po pierwsze.

Po drugie – no, chciałabym jednak zwrócić uwagę, proszę państwa, wymieniony jest zespół autorski i ja mam takie wrażenie, jakbym była na UMCS-ie i jakiś tam wydział, czy tylko UMCS w prawie się zajmuje. 80% osób to są pracownicy, bądź byli UMCS-u. No, jest KUL-u przedstawiciel, na szczęście i dzięki Bogu, jeden Politechniki, pan Sitko. No, brakuje mi tu tych właśnie poza ekonomistami, inżynierów, którzy dotyczą gospodarki, którzy mają swoje oceny, a tu jakby ten aspekt pominięto.

Panie dyrektorze – do pana dyrektora Sagana – proszę pamiętać, że radni to są te skarbonki, które mają ogrom wiedzy od mieszkańców, którzy dotyczą, którzy mają ocenę i trzeba było sięgnąć po ten argument, po to narzędzie współpracy z nami. Stało się tak, jak się stało, niemniej jednak chcę wrócić do tego, że pewne tematy... Bardzo dobrze opracowana jest część takiej, prawda, która mówi o diagnozie. Tylko mojej pytanie: czy diagnoza ostatecznie ta, która polega tylko na opisie, czyli zestawieniu tabel – ja bardziej to czytam, jak rocznik statystyczny, a nie diagnozę. W diagnozie stawia się też jakieś tam, prawda, wnioski. Bardziej czytam to, jako dane statystyczne.

Natomiast w części, w załączniku 1 – system wdrażania strategii rozwoju – jest to jeden z załączników najkrótszy, a w mojej ocenie powinien to być załącznik, który jest bardzo istotny. Już nie chcę mówić, że niektóre elementy tej strategii, w części, w której, na przykład na stronie 185, są dosłownie przepisane na stronie 377.

I teraz wrócę do tego, co na przykładzie oświaty. Na stronie 185 tytuł brzmi, oczywiście w haśle Edukacja: *działania wraz z głównymi zadaniami i projektami*; i główny punkt zatytułowany jest: *Dostosowanie sieci przedszkoli, szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych do potrzeb edukacyjnych z uwzględnieniem, co jest bardzo ważne, bardzo istotne, zmieniających się warunków demograficznych i urbanistycznych miasta*. I chcę państwu powiedzieć, że to, co jest tu niżej wymienione, to jakoś mi nie pasuje do tego hasłowego tematu zawartego w tym zdaniu, o które przed chwilą zapytałam, bo „dostosowanie sieci”. A my o czym piszemy? *Stworzenie dla Lublina debaty o rozwoju relacji szkoła – samorząd i definiowanie wspólnych zadań*. Punkt 2. *Rozwój infrastruktury sportowo-rekreacyjnej*, więc gdzie sieć – boiska, sale, place zabaw? To konieczne, to obok powinno być; *udostępnienie szkolnej infrastruktury – sale, boiska, baseny – mieszkańcom*, to obok; *podnoszenie jakości warunków pracy nauczycieli oraz zakupy nowoczesnych pomocy dydaktycznych* – to obok tego głównego zdania; *tworzenie oferty edukacyjnej, zawodowej dostosowanej do potrzeb osób niepełnosprawnych* – gdzie jest choć jeden element w tym, żeby była ta sentencja tego zdania, że rozwój, budownictwo w rejonach osiedli w tych częściach Lublina, gdzie następuje wielkie zamieszkiwanie, czyli Czuby, cała część południowa i nie tylko, Nałkowskich – w tej chwili jest też ogromna budowa i zamiary także. Więc nie ma tu ani jednego zdania. I na stronie 377 – to, co przed chwilą przeczytałam w opinii środowiskowej – słowo w słowo i nawet w kropkę jest przepisane. Więc pytam: jaki cel? To tworzy tak ogromny dokument, tak obszerny, dlatego że taki sposób przyjęto procedowania, więc po raz kolejny podkreślam.

Natomiast mam pytanie następne. Wiele osób, jako zespół autorski, o którym już powiedziałam i całkowicie przychyliam się, że brakuje tu w ogóle

udziału dyrektorów Urzędu Miasta, którzy tak naprawdę później będą tymi łącznikami, patrząc nawet na wymiar zewnętrzny współpracy z miastami, z placówkami, wracając do tego hasła „Otwarty Lublin”, oni będą niejako koordynatorami i nie ma nigdzie ich jakby zdania, ani nawet przynajmniej tych dwóch, trzech przedstawicieli innych wydziałów. Natomiast zespół autorski, wśród zespołu jest nazwisko pana prof. Kuklińskiego, który jest jednocześnie także recenzentem. Czy to jest właściwe, żeby ktoś, kto pracuje nad dokumentem, dokonał później recenzji tegoż samego dokumentu?

Niemniej jednak należy także zauważyć, że ten dokument dostarcza nam niejako oceny czasu minionego, wracając do tej oświaty. Ale jeżeli ja czytuję – mam bardzo dużo pozaznaczanych tych miejsc – że w jednym miejscu pisze się, że w Lublinie i w całej Polsce zresztą jest tak, że mamy niż demograficzny i jest taka polityka zamykania szkół, bądź likwidacji szkół, a w innym miejscu później pisze się, żeby nie likwidować szkoły, co jest prawidłowością, żeby dążyć do tego, żeby były klasy mniej liczne, aby uzyskać efekt wychowawczy i edukacyjny i wykorzystać na inne cele służące mieszkańcom Lublina. Jakby bardzo często jest taka oto sytuacja, że nie ma tej spójności. Wcześniej oceniamy daną dziedzinę, a później niejako nie mamy tego zapisu.

Proszę państwa, ale teraz wracając do tej oświaty, jest w tej pierwszej części na stronie 180 takie zdanie, do tej ogólności i bezsensu pisania tylko tego, w odniesieniu do główniejszych celów. *Oferta wartościowych zajęć pozaszkolnych jest dziś bardzo bogata*, bo się ocenia oświatę, *ale korzystają z niej głównie aktywni rodzice*, co może powodować rozwarstwienie ogólnego poziomu edukacji, a wcześniej jest mowa tylko o uczniach. I wcześniej zdanie mówi, że uczniowie mogą korzystać z zajęć tych pozalekcyjnych, a ocenia się w odniesieniu, że korzystają tylko rodzice. Czy prawdą jest? Ja znam w części oświatę lubelską i tak nie jest. Korzystają także uczniowie. Jest ogrom zajęć i uczniowie z nich korzystają, a nie tylko aktywni rodzice.

Kończąc – tak, panie Leszku – kończąc, chcę jednak mieć nadzieję, po jakichś przyrzeczeniach, iż będą opracowywane sektorowe strategie. I żebyśmy była usatysfakcjonowana, uprzejmie proszę, panie prezydencie, o deklarację, w jakim terminie i jakiś harmonogram prac nad strategiami sektorowymi, bo to jest najistotniejszy problem. Myślę, że pan prezydent słyszy, jeśli nie, to pan dyrektor przekaże to pytanie...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Słyszy, bo widzę, że kiwa głową.”

Radna J. Mach „I ostatnie. Wiele bardzo było mówione o międzykulturowości w wielu dziedzinach, o kontaktach, o otwartości Lublina w oświacie, kulturze. Proszę państwa, ja powiem tak: chyba musielibyśmy się chwilę zastanawiać, gdybyśmy mieli wskazać drugie miasto w Polsce, które nie jest tak i nie było w dziejach, w historii otwarte na wielokulturowość, jak Lublin. U nas nie istnieje ten problem. I nie rozumiem, dlaczego my go ciągle podnosimy, jakby on był problemem – bo on nie istnieje. Już kilka wieków temu były dowody, chociażby w historii naszego Lublina i kart zapisanych, mamy tę świadomość. Nie ma tego problemu. Oczywiście, należy także wspomnieć, ale nie eksponować go, co ma miejsce w każdej dziedzinie; jakbyśmy po prostu tego nie realizowali. To jest nieprawda, to jest nieprawda, można było rozwijać, kontynuować, ale nie

ciągle stawiać to jako zadanie, którego – tak to odbieram – którego nie ma, którego Lublin nie realizuje, bo tak nie jest. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przewodniczący Jarosław Pakuła.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję, panie przewodniczący, rezygnuję z tego głosu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Cudownie. Przewodniczący Krakowski – bardzo proszę.”

Radny W. Krakowski „Też miałem taki zamiar, ale skoro już przewodniczący wywołał, coś muszę powiedzieć.”

Mianowicie, tak pod względem formalnym, jeżeli oceniać strategię, to jest moim zdaniem bardzo dobrze zrobiona. Jest diagnoza ogólnej sytuacji, która myślę, że w wielu przypadkach będzie elementarzem dla nas, radnych w poszukiwaniu danych, informacji, a to, co jest ważne również – są wskaźniki i mierniki, bo każdą strategię można zrobić, tylko trzeba ją jakoś rozliczyć, trzeba wiedzieć, że coś zostało zrobione. Są również zadania – w tej chwili skracam trochę, żeby też nie rozgadywać się – i są również pokazane działania, ale to, co najistotniejsze, wydaje mi się, to wskaźniki i mierniki, a one pokazują, w jakim stopniu realizujemy strategię. Z tym, że najważniejszą – dla mnie osobiście – najważniejszą jakością tej strategii jest perspektywa rozwoju Lublina od 2013 do 2020. I tutaj trzeba pamiętać o tym, że chcemy zainwestować około 3 mld zł, również w tym pozyskiwanych środków europejskich. Jeżeli nie będziemy mieli strategii, to przy każdej aplikacji będziemy w gorszej sytuacji. Ta strategia jest konieczna po to, żebyśmy mogli aplikować swobodnie o środki europejskie, abyśmy mogli realizować inwestycje, a bez tej strategii od razu jesteśmy z tyłu, jesteśmy na straconej pozycji. Także zachęcam, namawiam do głosowania „za”. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, radny Piotr. Czy rezygnujemy? Ja po oczach widzę. Proszę.”

Radny P. Dreher „Pozwolę sobie jednak parę zdań. Ja wiem, panie przewodniczący, państwo prezydenci, że już jesteśmy zmęczeni tą dyskusją na temat strategii, bo dużo rzeczy zostało wypowiedzianych – i bardzo dobrze, bo jest to bardzo ważny dokument i trudno mieć rzeczywiście uwagi do tego dokumentu jako do całości dokumentu, bo jest on potrzebny, niezwykle ważny i to jest jasna sprawa, natomiast oczywiście każdy z nas, radnych jest indywidualistą i jakieś tam zmiany by swoje wniósł, poprawił, coś by dodał, coś by ujął i to jest zupełnie naturalna rzecz, że o tym rozmawiamy. Natomiast do całości, jeżeli chodzi o ideę strategii, myślę, że nikt z radnych tutaj nie ma wątpliwości i każdy, wszyscy radni poprą ten dokument, jako filozofia strategii, która jest niezmiernie konieczna, jak tu kolega radny powiedział, do tego, żeby móc aplikować o środki unijne, po to, żeby ten dokument, jako strategia, do roku 2020 był.”

Były tu głosy bardzo merytoryczne, za co dziękuję, bo i mnie - siedziałem tutaj i słuchałem pilnie – mnie się na pewne rzeczy otworzyły oczy i rzeczywiście może trochę inaczej pojmowałem tę strategię, jak pojmuję teraz, i za to kolegom radnym dziękuję, za te głosy merytoryczne, ale i też było sporo głosów malkontentów, głosów, które nie powinny, myślę, paść w tej debacie, bo jak można mówić, z czym się kojarzy kanapa – z czymś, co relaksuje, czy z czymś, co nie relaksuje. To zupełnie było niepotrzebne. Tak jest, tu koledzy podpowiadają... Sformułowania typu „kopiuj – wklej” i sugestie na temat plagiatu były wyraźnym nadużyciem i czymś niestosownym. Ja, jak piszę publikacje, również wzoruję się na pewnej literaturze, z której mogę skorzystać, na pewnej bazie danych, obliczeń, na których mogę cokolwiek napisać, cokolwiek stworzyć – tak samo i tutaj zespół redaktorów, który był, też opierał się na jakichś wyliczeniach, na jakiejś bazie, więc tutaj naprawdę nie można tak mówić, a mówiąc w ten sposób jest to wyraźne nadużycie i tak delikatnie mówię.

W końcu dużo padło na temat wielokulturowości, różnorodności, tolerancji – to bardzo mnie cieszy, że tak wszyscy tutaj na ten temat mówimy i rozmawiamy. Jak mówię, każdy radny jest indywidualistą, każdy by coś dodał i ujął. Strategia ta składa się z części ogólnej i części szczegółowej, jak ktoś tu też zauważył; na temat struktury Urzędu Miasta, Jeżeli na przykład mówimy o strukturze, czy zasadnym by było w tej strategii powołać dodatkowego pełnomocnika ds. związków partnerskich i mniejszości seksualnych – no może tak, bo jesteśmy przecież miastem tolerancyjnym, wielokulturowym i tak dalej, i tak dalej. No, będzie przerwa na Klub, to ja zapytam kolegów, czy może by – przepraszam, nie, ja się zastanowię tutaj, porozmawiam z kolegami z Klubu, czy takiego wniosku nie złożyć, bo dlaczego nie? Tutaj tyle zostało powiedziane na temat tolerancji, otwartości, wielokulturowości, o poszanowaniu, bardzo pięknie, bardzo ładnie – no, bardzo się z tego cieszę, pan profesor również, no, jak wykład, ja naprawdę słuchałem od samego początku do samego końca, więc zastanowię się czy taki wniosek nie złożyć, żeby przy prezydencie taki pełnomocnik powstał, bo jak mówię, każdy radny ma swoje jak gdyby indywidualne spojrzenie na tę sprawę, o czym radna Mach mówiła bardzo dosadnie i bardzo ładnie, żeby brać pod uwagę wszystkich mieszkańców naszego miasta, wszystkich, a jak wszystkich, to bierzmy wszystkich, więc i im się coś należy z tego wszystkiego. Więc ja na Klubie na pewno podniosę ten temat czy by nie można tutaj w autopoprawce takiego wniosku... Ale to w strategii się mieściło, bo tam jest na temat struktury Urzędu Miasta, panie radny, także jak najbardziej strategii.

Kończąc, bo nie chciałbym dłużej dyskutować, bo jak mówię, jesteśmy zmęczeni tą dyskusją...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie, nie jesteśmy, możemy dalej, nie ma problemu (śmiech).”

Radny P. Dreher „Ja popieram tę strategię, jest ona potrzebna, jest bardzo dobrze zrobiona, oczywiście można się spierać co do kwestii szczegółowych, o których przed chwilą mówiłem, ale co do ogólności jest jak najbardziej bardzo dobrym dokumentem i proszę też o poparcie tego dokumentu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jako że lista została zamknięta, zrobimy w tej chwili tak: zgłaszałem wniosek pan przewodniczący Siczek i przewodniczący Krakowski o przerwę dla Klubów Wspólny Lublin i Platforma Obywatelska. Ile minut? 20? 20 minut. Natomiast zanim ogłoszę przerwę, po której nastąpią odpowiedzi ze strony prezydenta miasta na zadawane pytania, prezydent chciałby jeszcze zgłosić autopoprawkę. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ta autopoprawka dotyczy będzie tego punktu 3.1., na temat którego państwo już długo dyskutujecie. Zarówno z punktu widzenia oczywiście takiego zapisu syntetycznego, który odpowiada temu celowi, jakim jest budowanie tej otwartości kulturowej, bo to jest w ramach tego celu „Otwarty Lublin, przyjazny Lublin”, ale też chcemy zapisać to w taki sposób, żeby odzwierciedlić to, co już jest dzisiaj, bez tej szczegółowości, ale też i mieć możliwość kontynuowania tego typu zapisów w strategiach częściowych, m.in. będziemy o tym dyskutowali przy strategii rozwoju kultury. I moja propozycja, czy ta autopoprawka zmierzałaby do tego, żeby zachować tytuł punktu A.3.1., czyli „Kształtowanie postaw sprzyjających współpracy i tolerancji wobec różnorodności we wszelkich działaniach obywatelskich i instytucjonalnych”. Tutaj będą trzy podpunkty, więc wszystko to zostałoby skreślone aż do punktu 3.4., a te trzy podpunkty to: po pierwsze – *realizacja stałego programu zarządzania wielokulturowością* i ten program będzie w strategii rozwoju kultury mógł być dyskutowany; po drugie – *budowanie dobrych relacji i współpracy z mniejszościami narodowymi*; po trzecie – *prowadzenie działalności edukacyjnej związanej z wielokulturową historią miasta, jego tożsamością i dziedzictwem*. I później będzie tylko punkt 3.2. w obecnym brzmieniu, tj. punkt 3.4. „Systemowy rozwój wymiany międzynarodowej dla młodzieży szkolnej”. I to jest ta autopoprawka. Czyli byłyby tu dwa punkty A.3.1. i A.3.2. A.3.2. w brzmieniu, które jest w punkcie A.3.4. obecnym, a w A.3.1. zostaje tytuł, a trzy podpunkty tak, jak mówiłem: realizacja stałego programu zarządzania wielokulturowością, budowanie dobrych relacji i współpracy z mniejszościami narodowymi, prowadzenie działalności edukacyjnej związanej z wielokulturową historią miasta, jego tożsamością i dziedzictwem.

I tu, stosownie zresztą do wypowiedzi państwa, które tutaj padały, że mamy okazję w tych strategiach częściowych, strategiach sektorowych doprecyzować to, o czym dzisiaj dyskutujemy i wtedy unikamy chociażby tutaj rozstrzygnięcia tego przy poczuciu, że ktoś czegoś nie wprowadził, albo wręcz odwrotnie. Wydaje mi się, że to jest wyjście naprzeciw tej dyskusji, ale ma to jeszcze jeden aspekt. Pan mecenas Dubiel, którego bardzo cenię, zwrócił mi słusznie uwagę, że niektóre zapisy z tych podpunktów, które tutaj były, nie mają stosownej podstawy prawnej, nie mamy przepisów, na mocy których mogliśmy tworzyć takie procedury, o których tu była mowa, czy jeszcze jeden jest punkt sporny od strony prawnej, jak chcemy tego unikać. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo...”

Radny K. Siczek „Panie Przewodniczący! Jedno pytanie do wypowiedzi pana prezydenta, czy dobrze zrozumiałem. Mogę?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Radny K. Siczek „Dziękuję. Panie prezydencie, rozumiem, że analogicznie „Zalecenia i synergie” – tu ich nie będzie?”

Przew. RM P. Kowalczyk „One są jako punkt 3.2.”

Prez. K. Żuk „One są podsumowaniem jak gdyby dalszym, natomiast tu mówimy o 3.1. i 3.2.”

Radny K. Siczek „Aha, dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Zarządzam przerwę do godziny... Wszystko, co szybkie, wypada. Informuję, że wołam Rady ja oczywiście zadysponuję i jeżeli Rada zdecyduje, że będzie chciała przerwę, to tak zrobimy. Natomiast w tej chwili zarządzam przerwę do godziny 12.50, a ewentualną przerwę zrobiłbym od 13.30 do 15.00.”

Przew. Klubu Wspólny Lublin K. Siczek „Zapraszam Klubu Wspólny Lublin do sali nr 3.”

Przew. Klubu PO W. Krakowski „A Klub... Sala nr 3 zajęta... Do sali nr 24 zapraszam Klub Platformy.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie. Przypominam, że jesteśmy po dyskusji i czas na odpowiedzi prezydenta dotyczące zapytań radnych. Po odpowiedziach prezydenta będziemy ewentualnie głosowali złożone poprawki, jeżeli nie będą wycofane. Bardzo proszę, panie prezydencie, wiem, że jest autopoprawka jeszcze jedna, tak?”

Prez. K. Żuk „Tak. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Budując również pewien kompromis z punktu widzenia oczywiście samego dokumentu o nazwie „Strategia Lublin 2020” i uwzględniając dyskusję, autopoprawką zgłaszam umieszczenie w rozdziale VI. „Obszary inspiracji”, jako punktu VI.1. punkt „Tożsamość historyczna” i w tym punkcie treść jest następująca: *Lublin, od chwili założenia, był świadkiem i miejscem ważnych wydarzeń w historii państwa i narodu polskiego, wśród nich ogromne znaczenie ma Unia Polsko-Litewska z 1569 roku. Lublin, czerpiąc swą tożsamość w chrześcijańskiej tradycji, pozostał otwarty wobec innych kultur, religii i narodów stając się miejscem ich pokojowego współistnienia. Okupacja niemiecka przerwała to wielowiekowe dziedzictwo. Symbolem powrotu do poszanowania wartości stało się przesłanie Błogosławionego Jana Pawła II przez ćwierć wieku związanego z Lublinem, Honorowego Obywatela Miasta. Wierność chrześcijańskiej tradycji i pamięć o wszystkich tych, którzy przed nami tworzyli Lublin zobowiązuje*

nas do troski o jego dziedzictwo, zachowania go i przekazania kolejnym pokoleniom.

Jednocześnie to stanowisko sformułowalem po konsultacjach z Klubem Wspólny Lublin i z Klubem Platformy Obywatelskiej, ono jest wyrazem budowania właściwie tekstu, który będzie odzwierciedlał m.in. to, o czym państwo mówiliście w trakcie dyskusji, by odwołać się do tych wartości chrześcijańskich i właśnie takiego postrzegania innych kultur, religii i narodów, jakie było w historii naszego Lublina, bo Lublin, jak mało które miasto, dawało przykład takiego wzorcowego współistnienia tych kultur, narodów i religii. Dziękuję. Autopoprawka sprzed przerwy również jest podtrzymywana przeze mnie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jasne. Myślę, że nadszedł czas na odpowiedzi, panie prezydencie, po dyskusji.”

Prez. K. Żuk „Poproszę najpierw panią prezydent Katarzynę Mieczkowską-Czerniak, ja tylko potwierdzę wypowiedź jednego z panów radnych w trakcie dyskusji, że pan przewodniczący Sylwester Tułajew niepotrzebnie używa pewnych stwierdzeń i z ubolewaniem stwierdzam, że pomylił dwa dokumenty; jeśli w ogóle w tym drugim dokumencie te zarzuty są aktualne, to nie w „Strategii 2020”, a w dokumencie pn. „Prognoza oddziaływania na środowisko”. W związku z powyższym te wszystkie słowa wypowiedziane tutaj przy świadkach i jednocześnie tak dobitnie wskazujące na nieprawne wręcz działania, które nam grożą, są nie na miejscu. Pani prezydent, bardzo proszę.”

Zast. Prez. K. Mieczkowska-Czerniak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! W trakcie dyskusji, którą mieliśmy przed przerwą, wielokrotnie wątpliwości ze strony państwa radnych wzbudzały zapisy w strategii, które dotyczą szeroko rozumianej wielokulturowości, czy międzykulturowości, które to sformułowania można w bardzo różny sposób interpretować.

Chciałabym państwu powiedzieć o pewnym dokumencie, który był podstawą definicji rozumienia tych sformułowań, którym posługiwaliśmy się tworząc dokument, jakim jest strategia.

Otóż, w 2005 roku powstała Konwencja UNESCO, Konwencja, która dotyczy ochrony i promowania różnorodności kulturowej. I jeśli państwo pozwolicie na dwa zdania cytatu. Ta różnorodność kulturowa rozumiana jest jako wspólne dziedzictwo ludzkości oraz ta Konwencja stanowi o tym, że powinna być ona szanowana i chroniona z korzyścią dla wszystkich. *Różnorodność kulturowa rozwijająca się w warunkach demokracji, tolerancji, sprawiedliwości społecznej i wzajemnego poszanowania między narodami i kulturami jest niezbędna dla pokoju i bezpieczeństwa w skali lokalnej, krajowej i międzynarodowej. Kultura przybiera rozmaite formy w czasie i przestrzeni, jej różnorodność przejawia się niepowtarzalnością, ale również mnogością tożsamości.* Na to chciałabym zwrócić państwa szczególną uwagę, że w tej wielokulturowości rozumiana jest również tożsamość. I wszelkie zapisy, które znalazły się w tym dokumencie, mają na celu zachowanie tej tożsamości kulturowej naszego miasta. To będzie oczywiście rozwinięte w strategii rozwoju kultury, z racji późniejszego uchwalania tych strategii cząstkowych.

Odpowiadając również na tę dyskusję, czy odnosząc się do tej dyskusji, która mówiła o aspektach kultury naszego miasta, chciałabym państwa zapewnić, że działania, które miasto podejmuje w obszarze kultury mają bardzo różny charakter. Liczne wydarzenia nie tylko tworzą pozytywny wizerunek naszego miasta, wpływają na dobry klimat wychowania młodego pokolenia, a na dowód tego chciałabym powiedzieć o współpracy naszego miasta, czy to z Kurią Metropolitalną Archidiecezji Lubelskiej, czy z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim oraz o licznych projektach. Tylko w ciągu dwóch ostatnich lat z budżetu naszego miasta przekazaliśmy na wsparcie czy dla organizacji związanych z Kurią, czy z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, czy generalnie dla organizacji, dla których wartości chrześcijańskie, o których państwo dyskutowaliście przed przerwą, są najwyższym dobrem, przekazaliśmy kwotę łączną 762 tys. zł, organizując między innymi takie wydarzenia, jak Kongres Kultury Chrześcijańskiej, Lubelskie Dni Rodziny, Bieg Papięski, Koncert Pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II, Koncert Chwały, Marsz Życia, Spotkanie Stypendystów Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia, Lubelski Festiwal Chórów Parafialnych. Można by było tych przykładów mnożyć, więc mam gorącą prośbę do państwa radnych o to, że kiedy mówimy o działaniach kulturalnych w naszym mieście, żebyśmy patrzyli na całość oferty, dostrzegając tożsamość kulturową naszego miasta, ale także wielokulturowość.

Dzisiaj mówimy o tym, że zagadnienie dotyczące wielokulturowości, czy różnorodności kulturalnej nie istnieje, bo właściwie mamy bardzo mało tych różnic kulturowych, ale muszę państwu przypomnieć o tym, że to jednak wraca. Mamy ponad 2 tys. studentów, którzy przyjeżdżają do nas z zagranicy i na co dzień współpracując z uczelniami wiemy, że oni wtapiają się w nasze środowisko, że korzystają i z oferty kulturalnej, korzystają z naszego miasta. Jest to oczywiście jedna z wielu, nazwijmy to, mniejszości, które działają w naszym mieście, nie wspominając oczywiście o mniejszościach etnicznych. Bardzo dziękuję.”

Prez. K. Żuk „Dziękuję bardzo, pani prezydent. Pan dyrektor Mariusz Sagan. Bardzo syntetycznie, panie dyrektorze, proszę odnieść się do przynajmniej niektórych uwag.”

Dyrektor Wydziału Strategii i Obsługi Inwestorów UM Mariusz Sagan „Dziękuję. Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Chciałbym na początku podziękować za te wszystkie głosy konstruktywne, krytyczne, bo one są niezmiernie ważne z punktu widzenia też partycypacji wielu środowisk w przygotowaniu tego dokumentu.

Ja powiem, że ja miałem dosyć karkołomne zadanie, przygotowując ten dokument, czy koordynując przygotowania tego dokumentu, gdyż musieliśmy uwzględnić interesy bardzo różnych środowisk – to są środowiska biznesowe, środowiska akademickie, mieszkańców, również opinie radnych, również ekspertów, którzy pracowali nad tą strategią. To zadanie z jednej strony wydawało się karkołomne, ale poprzez ten prawie dwuletni proces budowy strategii okazało się, że możemy wypracować – moim zdaniem – bardzo dobre rozwiązania i ta strategia już dzisiaj przez recenzentów i przez osoby z zewnątrz jest uznawana jako, nie powiem, że wzorcowa w Polsce, ale jedna z najlepszych w naszym kraju.

Jeśli chodzi o kwestię poszczególnych pytań, ja nie zdążę odpowiedzieć na wszystkie z nich, proszę mi wybaczyć, ale odniosę się do rzeczy, moim zdaniem, najbardziej istotnych z punktu widzenia procesu formułowania tej strategii i również udziału państwa radnych w tym procesie.

Zacznę może od pytania pana radnego Jeziora, ale również pani radna Mach powtarzała tę sugestię, że w procesie nie uczestniczyły wydziały i dyrektorzy z Urzędu Miasta. Otóż, było odwrotnie, dlatego że praktycznie cały maj 2012 roku prowadziliśmy intensywne konsultacje właśnie w Urzędzie Miasta. I tutaj chciałbym bardzo podziękować państwu dyrektorom i prezydentom za to, że przesłali nam szczegółowe rozwiązania, które znalazły wyraz w strategii, czyli tak naprawdę część strategii została przygotowana również przez urzędników. Tutaj zwłaszcza aktywne były wydziały związane z pozyskiwaniem funduszy, ale nie tylko. Mieliśmy uwagi od departamentu pani prezydent Lipińskiej, od pana prezydenta Kalinowskiego, właściwie od wszystkich osób, które są zaangażowane w proces decyzyjny w mieście.

Jeśli chodzi o kwestię plagiatu, ja tylko króciutko uzupełnię wypowiedź pana prezydenta. Uwaga pana radnego Tułajewa dotyczy, tak jak pan prezydent wspomniał, „Prognozy oddziaływania na środowisko” i tutaj nie ma mowy o plagiacie, dlatego że po pierwsze – autor opracowania cytuje w przypisie i w literaturze dokument, na który się powołuje, a poza tym ten dokument, na który się powołuje, jest dokumentem zamawianym przez Urząd Miasta, więc ma do tego prawo, bo jest to nasza własność; więc tutaj oczywiście takiego zagrożenia i plagiatu nie ma i miejsca być nie może na niego.

Jeśli chodzi o głosy dotyczące kwestii jakby obszerności tej strategii, to myślę, że ta nasza strategia jest dosyć mocno wyważona. Strategia wrocławska ma 50 stron, strategia poznańska ma 200 stron; nasza strategia jest syntetyczna i pominiawszy wszystkie załączniki diagnostyczne i pozostałe, liczy około 70 stron i myślę, że jest dokumentem strawnym i takim, z którym mieszkańcy będą w stanie się bez żadnego problemu zapoznać.

Jeśli chodzi o uwagę pani radnej Mach, dotyczącą kwestii diagnostycznych i analitycznych, dlaczego analiza SWOT nie została wykorzystana. We współczesnym zarządzaniu odchodzi się od analizy SWOT i teraz przechodzi się do bardziej wyrafinowanych metody analizy strategicznej i SWOT jest dla prostszych przedsięwzięć, natomiast analizy bardziej wyrafinowane dla takich strategii, jak strategia chociażby rozwoju miasta.

Króciutko jeszcze chciałbym się odnieść do kwestii związanej z liczbą osób, które uczestniczyły w procesie przygotowywania strategii. Proszę państwa, mieszkańcy – tutaj padały głosy, że pojedyncze osoby nie zgłaszały uwag – zgłaszały, mamy tutaj konkretne nazwiska osób, które pojedynczo, nie poprzez instytucje, czy przez organizacje zadawały pytania, myśmy na te pytania odpowiadali; ale chciałbym podkreślić, że ogromny wkład w pracę nad strategią, poza ekspertami, poza urzędem miasta, poza moim Wydziałem, wnieśli także reprezentanci zgrupowani w Radzie Rozwoju Lublina – to jest środowisko, które ogniskuje się wokół pana prezydenta i są to przedstawiciele biznesu, środowisk naukowych, instytucji z otoczenia biznesu, kultury, którzy ten dokument tak naprawdę również pisali i oni byli z kolei reprezentantem swoich środowisk, także w dzielnicach.

Na koniec jeszcze chciałbym podkreślić, moim zdaniem, bardzo ważny aspekt tej strategii, bo tutaj padało pytanie pana radnego Drozda, co jest ce-

lem rozwojowym i myśmy dzisiaj chyba ani razu nie użyli w tej dyskusji słowa gospodarka. Celem tej strategii jest rozwój gospodarczy miasta i my pokazujemy drogi, jak po pierwsze, przyciągnąć inwestorów, jak stworzyć miejsca pracy, jak zatrzymać młodych ludzi w Lublinie, temu towarzyszą działania akademickie, czyli wzmocnienie środowiska akademickiego, pozyskanie nowych studentów, umiędzynarodowienie tych studiów. I to wszystko jest, myślę, takim ważnym elementem spajającym tę strategię. Otwartość jest niezmiernie ważna, wielokulturowość. Ważna też jest przyjazność miasta, bo ona tutaj zapewni nam możliwość przyjmowania nowych mieszkańców, ale tak naprawdę kluczem do rozwoju jest bardzo dobrze, moim zdaniem i zdaniem ekspertów, opisany projekt rozwoju gospodarczego Lublina. Dziękuję bardzo.”

Prez. K. Żuk „Dziękuję bardzo. Chciałbym tutaj również przypomnieć, iż bardzo nam pomagali przy tym obszarze działań gospodarczych związanych z przyciąganiem inwestycji eksperci firmy Deloitte i wokół strategii, którą wspólnie dyskutujemy, czy przygotowujemy, będziemy mieli okazję jeszcze porozmawiać.

Na koniec chciałbym tylko podkreślić, że ta nasza strategia, jak mała która, była wynikiem takiej znakomitej kooperacji wszystkich środowisk. Myśmy mieli bardzo liczną tę Radę – kilkudziesięcioosobową – gdzie środowiska biznesowe na koniec tej dyskusji znakomicie komunikowały się ze środowiskiem akademickim, mimo że na początku każdy widział swoją rolę jak gdyby oddzielnie. I to, co też jest ciekawe – na jednym z pierwszych spotkań Rady, która dyskutowała nad założeniami strategii, były głosy od przedsiębiorców: „Przestańcie finansować tę kulturę, finansujcie rozwój gospodarczy”. A na koniec tego okresu wszyscy zgodzili się z tym, że kultura jest jednym z istotnych aspektów rozwoju naszego miasta. Więc ten wymiar edukacyjny też warto podkreślić. I ta strategia, jak mała która, łączy te środowiska wokół tych celów, które zostały ogólnie sformułowane, a które będą operacjonalizowane w sektorowych strategiach i nasz wspólny wysiłek powinien być teraz skierowany na te strategie cząstkowe. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jako że nie ma więcej głosów w dyskusji, ja tylko mogę podpytać w tym momencie, czy... A, chyba że wniosek formalny, to bardzo proszę.”

Przew. Klubu PiS S. Tułajew „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Ja z wnioskiem formalnym. Chciałbym powiedzieć, że mówiłem wyraźnie o oddziaływaniu na środowisko, nie mówiłem o strategii, a mówiłem wyraźnie o oddziaływaniu na środowisko...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale to nie jest wniosek formalny...”

Przew. Klubu PiS S. Tułajew „Wniosek formalny, tak, oczywiście...”

Przew. RM P. Kowalczyk „To nie jest wniosek formalny...”

Przew. Klubu PiS S. Tułajew „Wniosek formalny – już go zgłaszam, proszę mi pozwolić zgłosić i z całą pewnością będzie to wniosek formalny.”

Przew. RM P. Kowalczyk „To proszę go zgłosić.”

Przew. Klubu PiS S. Tułajew „Mając na uwadze, że w wyniku dyskusji radnych PiS-u, którzy zapoczątkowali właśnie zaproponowaną przez pana prezydenta autopoprawkę, proszę o 15 minut przerwy dla naszego Klubu, abyśmy mogli przeanalizować, czy wypełnia te znamiona, o których mówiliśmy w swoich wypowiedziach. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Zarządzam przerwę do 14.05. Bardzo proszę.”

Głosy z sali „Może przerwę obiadową ogłosić?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, zarządziłem przerwę do 14.05 i kontynuujemy obrady.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Zapraszam wszystkich państwa radnych, bardzo proszę. Zapraszam wszystkich państwa radnych.

Szanowni Państwo! Wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie. Jesteśmy już po dyskusji, po odpowiedziach prezydenta miasta, mamy przed sobą kilka poprawek zgłoszonych przez dwóch radnych. Jako najdalej idący – pytam pana prof. Mieczysława Rybę – czy pan podtrzymuje swoją poprawkę?”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ze względu na interpretację tutaj podaną, też w tych poprawkach zawartą, to znaczy, że istotą tożsamości Lublina jest tradycja chrześcijańska i polska, i w tym kontekście się rozumie tolerancję i stosunek do innych kultur, wycofuję tę poprawkę. I rozumiem, to znaczy mając nadzieję, że te inne zapisy, bo one się tam pojawiają, będą tak interpretowane, a nie inaczej, jeżeli bierzemy pod uwagę realne funkcjonowanie i tworzenie tych strategii szczegółowych. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pytam się pana radnego Pituchę co do swoich poprawek – trzech, jak rozumiem.”

Radny T. Pitucha „Sekundkę, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Rozumiem, że były trzy poprawki zgłoszone.”

Radny T. Pitucha „Jeżeli chodzi o poprawkę dotyczącą tej tożsamości historycznej, to cieszę się, że została ona uwzględniona i dziękuję zarówno panu prezydentowi, jak i państwu radnym, że zechcieliście to zawrzeć i przyjąć. Osobiście trochę ubolewam nad tym, że nie jest to na początku tego dokumentu, bo wydaje mi się, że waga problemu wymagałaby tego, a tylko

w VI rozdziale, ale dziękuję bardzo. Natomiast co do pozostałych, to wycofuję również te poprawki. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. W takim razie nie ma więcej poprawek, autopoprawki pan prezydent zawarł w swoim dokumencie, myślę, że możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Ja muszę powiedzieć, że jestem wysoce rad dojrzałości Wysokiej Rady, naprawdę, pana prezydenta również – dziękuję, panie prezydencie.

Głosowanie nr 16. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały wraz z autopoprawkami? Bardzo proszę o przybliżenie kart. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 29 „za”, 1 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę. Jak rozumiem, zapis do protokołu robimy. Pan radny Zbigniew Ławniczak – jego wolą było głosowanie „za”. Ale to arytmetyka, matematyka jest nieubłagana, coś jest nie tak. W każdym bądź razie pani Marta Wcisło też oczywiście była „za”, któreś było „za”. Pan profesor Ryba też był „za” – właśnie to mówi.”

Uchwała nr 693/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 18 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przepraszam, między punktami pan przewodniczący Nowak prosił, aby mógł odczytać pewne ogłoszenie. Bardzo proszę.”

Radny M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja przepraszam, że w tym miejscu chciałbym zabrać głos, ale korzystając z frekwencji i z tego, że jest bardzo wiele osób na sali, chciałbym taki krótki komunikat i zaproszenie do państwa skierować, zarówno do radnych, jak i do władzy wykonawczej, jak i do wszystkich gości obecnych na sali.

9 marca odbędzie się mecz charytatywny pomiędzy lubelskimi politykami a dziennikarzami, tzw. Wielkie Starcie na rzecz niepełnosprawnej dziewczynki Wiktorii Górki, która ma czterokończynowe porażenie mózgowie i w związku z powyższym chciałbym państwa serdecznie zaprosić na to wydarzenie. Ono będzie miało miejsce, jak rzekłem, 9 marca o godzinie 15.00 w gmachu sportowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na tzw. Poczekajce, adres Konstantynów 1G. Serdecznie zapraszam. Myślę, że inicjatywa jest warta uwagi i obecności, tym bardziej, że będzie wiele atrakcji, w tym licytacja koszulki i piłki z podpisem Marcina Gortata i wiele, wiele innych rzeczy. Namawiam również do tego, byście państwo zgłaszali się do udziału w tym wydarzeniu w formie sportowej, czyli deklarowali również grę. Patronat nad imprezą przejął pan prezydent Krzysztof Żuk i pan przewodniczący Piotr Kowalczyk, a także lubelskie media, za co serdecznie dziękuję i serdecznie zapraszam.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jak już będą politycy, to już będzie niebywała atrakcja z pewnością. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Stepaniuk.”

Radna Beata Stepaniuk „Dziękuję bardzo. Jako myślałam, że takie wypowiedzi są w punkcie Oświadczenia i interpelacje... Jako że myślałam, że taki wypowiedzi będą w miejscu „ogłoszenia i interpelacje”, także zechciałabym wszystkich państwa zaprosić 8 marca na godzinę 13.30 na nadzwyczajną Komisję Sportu włącznie ze Środowiskiem Karate Tradycyjnego. Będziemy debatowali na temat miejskiego centrum do uprawiania japońskich sztuk i sportów walki oraz omówimy program Pucharu Świata, który odbędzie się w czerwcu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, teraz Zbigniew Ławniczak.”

Radny Zbigniew Ławniczak „Szanowny Panie Prezydencie! Szanowny Panie Przewodniczący! W dniu 8 marca o godzinie 16.30 zapraszam wszystkich państwa na spotkanie z panem prof. Leszkiem Balcerowiczem. Myślę, że będzie to pożyteczne spotkanie. Dziękuję uprzejmie.”

Radny J. Gąbka „A ja, panie przewodniczący, chciałbym zaprosić do kontynuowania dzisiejszej sesji.” (śmiechy z sali)

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeszcze udzielę tylko głosu pani radnej Marcie Wcisło – bardzo proszę.”

Radna M. Wcisło „Dziękuję bardzo. Korzystając z okazji, idąc tym torem, chciałabym państwa zaprosić 9 marca na pierwsze w naszym mieście Zimowe Mistrzostwa Policji w Pływaniu, organizowane przez Komendę Wojewódzką Policji i Urząd Miasta, pod patronatem Prezydenta Miasta Lublin i pod patronatem Komendanta Głównego Policji. Mistrzostwa odbywają się na terenie MO-SiR-u. O godzinie 9.30 jest oficjalne otwarcie igrzysk. Dziękuję państwu, że mogłam państwa zaprosić, nie wiem, co tak państwa bawi, nie wy będziecie pływać, tylko policja. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jako, że jestem człowiekiem, który z natury jest słabego charakteru, do błędów trudno mi się przyznawać, ale jednocześnie obiecuję Wysokiej Radzie, że po raz ostatni zrobiłem tę głupotę, ale oczywiście dam się wypowiedzieć. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak chciałby coś chyba doprosić – bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Z okazji wizyty pani Karoliny Kaczorowskiej, w związku z projekcją filmu, premierą „Moja Polska”, chciałem państwa serdecznie zaprosić na Czuby do Parafii pw. Świętej Rodziny na Mszę św., która odbędzie się o godzinie 18.00, 12 marca, bo mówimy o marcu, międzysesyjne wszystkie spotkania myślę, że zaraz omówimy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Widzę, że dobrze nam idzie, to ZOOM jest niepotrzebny w zasadzie, bo tutaj wszystko można sobie ogłosić.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Otwieram kolejny punkt. Szanowni Państwo... Otworzyłem punkt... Bardzo proszę.”

Radny Zbigniew Jurkowski „Panie Przewodniczący! Ponieważ zostałem wywołany do tablicy, chciałem w imieniu wszystkich, którzy mają na pierwsze Zbyszek, na drugie i na trzecie, zaprosić na III Ogólnopolski Zjazd Zbyszków – 14 marca, godz. 15.30, Trybunał Koronny. Biletem wstępu jest upominek dla Domu Dziecka przy ul. Pogodnej. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Mam nadzieję, że odnajdę tam swój rozum...”

Radny Z. Jurkowski „W każdym razie będzie też akcja adopcji i każdy może dostać na trzecie imię też Zbyszek.”

Radny Z. Ławniczak „Pan przewodniczący ma na drugie Zbyszek, więc też poczuje się tam zaproszony.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Tak, poczuwam się właśnie, bardzo się poczuwam od pięciu minut. Bardzo proszę, dwie panie prezydent. Która pani prezydent najpierw?”

Zast. Prez. K. Mieczkowska-Czerniak „Proszę Państwa! Korzystając z okazji, chciałobyśmy z panią prezydent również zaprosić państwa w dniu 8 marca na dwa wydarzenia, które będą miały miejsce w naszym mieście: po pierwsze – Dzień Kobiet i pan prezydent wyróżni medalem kobiety, które są zasłużone dla naszego miasta, a wcześniej – pani prezydent oddam głos, ponieważ będą to wydarzenia, które będą miały miejsce w Olimpie.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Monika Lipińska „Tak, to wydarzenie, o którym mówiła pani prezydent, czyli wyróżnienie Medalem Prezydenta odbędzie się w Trybunale Koronnym o godzinie 15.00 w dniu 8 marca, natomiast o godzinie 16.00 rozpocznie się kolejna uroczystość, o której już wstępnie mówił pan prezydent, tj. uroczystość, taka prozdrowotna akcja – Miasteczko Zdrowia i Urody w Olimpie. Także też zapraszamy wszystkich państwa do udziału i uhonorowania wszystkich pań w tym dniu chociażby jakimś tulipaniem. Dziękujemy.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pan przewodniczący Pakuła prosił, żebym przekazał, że on z kolei zaprasza wszystkich na obiad, także bardzo proszę... (śmiech z sali). Dobrze, mamy jeszcze jakieś zaproszenia, oświadczenia, zapytania? Nie mamy. I teraz tak: pytam się Wysokiej Rady – Wysoka Rada decyduje, czy chcemy teraz przerwę, czy kontynuujemy? – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – W takim razie proponuję przerwę do godziny 16.00, dobrze? Zarządzam przerwę w obradach do godziny 16.00.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Zapraszam wszystkich, którzy mnie słyszą, do quorum zabrakło nam raptem dwóch osób, także bardzo proszę spieszyć się, to będziemy mogli zacząć. Co sobie pani radna życzy? – (**Radna B. Stepaniuk** „Tu radny Daniewski o jakichś czekoladkach mówi...”) – Czekoladki?”

Radny Z. Jurkowski „Ja mam taką propozycję, że pierwszych pięcioro, co się nie spóźni, do następnej Rady Miasta bez wyborów.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Zapraszam wszystkich państwa radnych, którzy są w Biurze Rady Miasta... Ile jest? 14, tak? To jeszcze dwóch osób brakuje. – (**Głos z sali** „Mamy quorum.”) – Dobrze. W takim razie sprawdzamy listę obecności – bardzo proszę, przykładamy karty do czytników. Ponawiamy jeszcze raz sprawdzanie listy obecności, bo wiem, że quorum jest, tylko nie przyłożyli wszyscy. Bardzo proszę, przykładamy karty do czytników... Nie, no bardzo proszę... Jeszcze raz sprawdzamy listę obecności. Bardzo proszę o skupienie się. Nie... Przykładamy wszyscy karty, 18 radnych jest na sali, bardzo proszę... Sprawdzamy listę obecności – proszę o przyłożenie kart. Dziękuję bardzo.

Wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie.”

AD. 5. 6. ZMIANY UCHWAŁY BUDŻETOWEJ NA 2013 ROK

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 857-1*) wraz z *autopoprawką* (*druk nr 857-2*) stanowi załącznik nr 19 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok wraz z autopoprawką. Bardzo proszę, jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję głosowanie bez dyskusji. Jest sprzeciw – bardzo proszę, pan przewodniczący Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Ja pytałem na komisji o sprawę ul. Romanowskiego, która tam jest w zmianach budżetowych – tam jest zwiększenie o 30 tys. kwoty i muszę powiedzieć, że odpowiedź, jaką dostałem, nie satysfakcjonuje mnie; prosiłem o dokumenty, dostałem jeden wyrys, co więcej – myślałem, że jest zrobiony nowy projekt; okazuje się, że miasto działa w ten sposób, że prywatna osoba, na przykład która mieszka na ul. Zamojskiej, może zrobić projekt, że potrzebuje parkingi na ulicy Lubartowskiej i miasto taki projekt realizuje. Po prostu wydaje mi się, że to nie tędy droga, a mieszkańcy oczywiście, którzy mieszkają na tej ulicy, w większości – byłem na zebraniach – protestują przeciwko temu, żeby tam robić parkingi, a chcą po prostu chodnika. I tak było napisane w uchwale

budżetowej jeszcze chyba wcześniej i chciałbym, żeby ten chodnik dla mieszkańców został zrealizowany, natomiast żeby nie było tam parkingów, które uniemożliwiałyby wjazd wózkiem dziecięcym do posesji. I robienie po prostu w ten sposób, że komuś się robi krzywdę, żeby ktoś inny – prywatna firma miała parkingi, która mieści się przy innej ulicy, jest niezasadne i chciałbym dokładnie usłyszeć informację na temat ulicy Romanowskiego, jak to będzie realizowane, bo odpowiedź jest taka niekonkretna. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos?”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Ja na piśmie dostałem i mówię, że tam...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie widzę. Myślę, że w imieniu pana prezydenta głos zabierze pan dyrektor Borowy, tak?”

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów Adam Borowy „Odpowiadając na pytanie pana radnego Drozda informuję, że ta zmiana budżetowa, która w tej chwili została zgłoszona, dotyczy zwiększenia o 30 tys. zł środków na budowę odcinka ulicy Romanowskiego od ulicy Paśnikowskiego do ulicy Parysa. W tym roku w budżecie ulica Romanowskiego składa się z trzech części. Pierwsza część to jest to zadanie, o którym pan powiedział, czyli budowa chodnika i miejsc parkingowych na odcinku od Borelowskiego do Brzóska, która będzie realizowana w wariantcie, który dostał pan w informacji Zarządu Dróg i Mostów, druga część to jest budowa chodnika na pozostałym odcinku ulicy Romanowskiego, a trzecie zadanie to jest przedłużenie ulicy Romanowskiego do ulicy Parysa. I o to wnioskujemy – o zwiększenie – w związku z tym, że jest opracowany kosztorys inwestorski i rozpoczęcie przetargu jest możliwe po zapewnieniu w budżecie wymaganych środków, dlatego wnioskujemy o zwiększenie o 30 tys. zł na tej pozycji środków. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, przewodniczący Drozd.”

Radny Z. Drozd „Ja wiem, że to Lublin robi po prostu ekonomicznie w ten sposób, że prosty odcinek jednej ulicy robi w trzech etapach i w trzech wariantach, i robi na to przetargi, ale chciałbym spytać – tutaj już państwo chcą nowy odcinek ulicy robić dodatkowo, ulicę wydłużać – natomiast się chciałem spytać, kiedy będzie... chyba naprzód trzeba zrealizować ten odcinek, gdzie państwo rozkopali ulicę, powycinali drzewa i tak zostawili. To może skończmy jeden kawałek tej ulicy, a dopiero róbmy następny. A tutaj gospodarka po prostu... widać najlepiej w soczewce, jak jest projektowane, jak jest zrealizowane zadanie budżetowe na tej ulicy, jak państwo to realizujecie. Rozkopaliście, powycinaliście drzewa, ludziom narobiliście szkód i to na razie zostało i nic,

żadnej reakcji nie ma, prosicie o 30 tys. na następny kawałek ulicy, może też tak będzie, że się rozkopie, powycina drzewa i zostawi. Przecież tak nie można robić. Gdzie tu jest jakaś racjonalna gospodarka? Także proszę mi odpowiedzieć, kiedy zostaną zrealizowane chodniki przy ulicy Romanowskiego od ulicy Borelowskiego do Brzóska.”

Zast. Dyr. ZDM A. Borowy „Wykonawca przystąpi do prac po wystąpieniu...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, udzielam panu głosu, panie dyrektorze.”

Zast. Dyr. ZDM A. Borowy „Przepraszam. Wykonawca przystąpi do realizacji prac po wystąpieniu odpowiednich warunków atmosferycznych – mam nadzieję, że w ciągu dwóch-trzech tygodni rozmarznie podłoże, wyschnie i będziemy kończyli ten odcinek chodnika na ulicy Romanowskiego. Zadanie to, dalszy odcinek, tak jak pan pamięta, było wprowadzone w czasie roku, bodajże w czerwcu, jako zmiana budżetowa; budowa pozostałego odcinka to było w systemie „zaprojektuj-wybuduj”, podpisana umowa z wykonawcą i też niezależnie od realizacji tego odcinka przystąpi do realizacji chodników na pozostałym odcinku. Mamy już zakończoną dokumentację na budowę, czyli na trzecie zadanie w ulicy Romanowskiego; po uzyskaniu pozwoleń – mam nadzieję, że w miesiącu maju uda się przetarg ogłosić i do końca roku to zadanie będzie zrealizowane. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, jako że nie ma więcej głosów w dyskusji, przechodzimy do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 17. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały wraz z autopoprawką? Bardzo proszę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 694/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 20 do protokołu

AD. 5. 7. ZMIENIAJĄCA UCHWAŁĘ NR 645/XXVI/2012 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 20 GRUDNIA 2012 R. W SPRAWIE WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 858-1*) stanowi załącznik nr 21 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 645/XXVI/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej (*druk nr 858-1*) wraz z autopoprawką (*druk nr 858-2*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję głosowanie bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 18. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem tej uchwały wraz z autopoprawką? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się” – Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 695/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 22 do protokołu

AD. 5. 8. ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI ORAZ ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA ROK 2013 NA REALIZACJĘ PRZEZ SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ NR 51 IM. JANA PAWŁA II W LUBLINIE PROJEKTU „SZKOŁA DLA KAŻDEGO”

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 852-1*) stanowi załącznik nr 23 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na rok 2013 na realizację przez Szkołę Podstawową nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie projektu „Szkoła dla KAŻDEGO” (*druk nr 852-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję głosowanie bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 19. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, iż w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 20, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

Uchwała nr 696/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 24 do protokołu

Ad. 5. 9. ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI ORAZ ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA LATA 2013-2014 NA REALIZACJĘ PRZEZ XXIII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. NAUCZYCIELI TAJNEGO NAUCZANIA W LUBLINIE PROJEKTU „KSZTAŁCENIE DROGĄ DO SUKCESU”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 859-1) stanowi załącznik nr 25 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na lata 2013-2014 na realizację przez XXIII Liceum Ogólnokształcące im. Nauczycieli Tajnego Nauczania w Lublinie projektu „Kształcenie drogą do sukcesu” (druk nr 859-1). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 20. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto „się wstrzymał” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że głosowało „za” – 18 osób, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

Uchwała nr 697/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 26 do protokołu

Ad. 5. 10. ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI ORAZ ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA LATA 2013-2014 NA REALIZACJĘ PRZEZ SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ NR 52 IM. MARII KONOPNICKIEJ W LUBLINIE PROJEKTU „Z KRÓLOWĄ NAUK PRZEZ CAŁE ŻYCIE”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 860-1) stanowi załącznik nr 27 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na lata 2013-2014 na realizację przez Szkołę Podstawową nr 52 im. Marii Konopnickiej w Lublinie projektu „Z królową nauk przez całe życie” (druk nr 860-1). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 21. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że głosowały „za” – 22 osoby, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

Uchwała nr 698/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 28 do protokołu

Ad. 5. 11. ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA LATA 2013-2015 ORAZ WYRAŻENIA ZGODY NA PARTNERSTWO W RAMACH REALIZACJI PROJEKTU „EUNIVERCITIES – PARTNERSTWO MIASTO-UNIwersYTET NA RZECZ ROZWOJU ZRÓWNOWAŻONYCH GOSPODAREK I SPOŁECZNOŚCI MIEJSKICH

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 861-1) wraz z autopoprawką (druk nr 861-2) stanowi załącznik nr 29 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na lata 2013-2015 oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach realizacji projektu „EUniverCities – partnerstwo miasto-universytet na rzecz rozwoju zrównoważonych gospodarek i społeczności miejskich (druk nr 861-1) wraz z autopoprawką (druk nr 861-2). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 22. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem tej uchwały wraz z autopoprawką? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, iż głosowało „za” – 21 osób, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

Uchwała nr 699/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 30 do protokołu

Ad. 5. 12. ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA LATA 2013-2015 ORAZ WYRAŻENIA ZGODY NA PARTNERSTWO W RAMACH REALIZACJI PROJEKTU ECOWAS „ZWIĘKSZANIE ŚWIADOMOŚCI ZACHOWAŃ PROEKOLOGICZNYCH W ZAKRESIE GOSPODAROWANIA ODPADAMI”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 875-1) stanowi załącznik nr 31 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na lata 2013-2015 oraz wyrażenia zgody na partnerstwo w ramach realizacji projektu ECOWAS „Zwiększanie świadomości zachowań proekologicznych w zakresie gospodarowania odpadami” (druk nr 875-1). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 23. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, iż głosowało „za” – 20 osób, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymała się” od głosu – Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

Uchwała nr 700/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 32 do protokołu

AD. 5. 13. ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI ORAZ ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA LATA 2013-2014 NA REALIZACJĘ PROJEKTU „PRZEZ STAŻ I PRACĘ DO AKTYWNOŚCI I SAMODZIELNOŚCI”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 876-1) stanowi załącznik nr 33 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na lata 2013-2014 na realizację projektu „Przez staż i pracę do aktywności i samodzielności” (druk nr 876-1). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 24. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, iż „za” głosowało 20 osób, 0 „przeciw” i 0 „się wstrzymało” – Rada Miasta podjęła tę uchwałę.”

Uchwała nr 701/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 34 do protokołu

AD. 5. 14. ZMIANY UCHWAŁY NR 676/XXVII/2013 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 17 STYCZNIA 2013 R. W SPRAWIE ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI ORAZ ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA LATA 2013-2014 NA REALIZACJĘ PRZEZ III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. UNII LUBELSKIEJ W LUBLINIE PROJEKTU „UNIA WIELKICH MOŻLIWOŚCI”

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 879-1) stanowi załącznik nr 35 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 676/XXVII/2013 Rady Miasta Lublin z dnia 17 stycznia 2013 r. w sprawie zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na lata 2013-2014 na realizację przez III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie

projektu „Unia wielkich możliwości” (*druk nr 879-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 25. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych głosuje „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddało 20 osób, 0 „przeciw”, 0 „się wstrzymało” – Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 702/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 36 do protokołu

AD. 5. 15. ZMIANY UCHWAŁY NR 657/XXVI/2012 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 20 GRUDNIA 2012 R. W SPRAWIE REGULAMINU UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I PORZĄDKU NA TRENIE MIASTA LUBLINA

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 882-1*) stanowi załącznik nr 37 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 657/XXVI/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lublina. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, będziemy głosować bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 26. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 20, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 703/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 38 do protokołu

AD. 5. 16. WYBORU METODY USTALANIA OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI ORAZ STAWKI TEJ OPŁATY

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 880-1*) stanowi załącznik nr 39 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki tej opłaty. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, zagłosujemy bez dyskusji. Jest sprzeciw. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tułajew.”

Przew. Klubu PiS S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! W imieniu Klubu Radnych PiS przed uzasadnieniem projektu uchwały przez prezydenta, poproszę o 20 minut przerwy.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Zarządzam przerwę do 16.45 w takim razie - bardzo proszę.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Zapraszam wszystkich państwa radnych – bardzo proszę. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Bardzo proszę pana prezydenta o uzasadnienie projektu uchwały. Pewnie pan dyrektor Zdzisław Strycharz – bardzo proszę, panie dyrektorze.”

Dyr. Wydz. OŚ Z. Strycharz „Panie Przewodniczący...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Chyba że nie będzie sprzeciwu, bo to było na komisjach omawiane, to może zaproponuję bez uzasadnienia. Przewodniczący Tułajew – bardzo proszę... A, to bardzo proszę, otwieram opcję „dyskusja”. Bardzo proszę, zapisujemy się do głosu. Bardzo proszę, jako pierwszy pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Szanowny Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Nie znam jeszcze ostatecznych cen wywozu śmieci, bo chyba te negocjacje kularowe, zakularowe gdzieś tam się toczą, aczkolwiek będę się posługiwał tylko tymi danymi, które mam.

Ja sobie pozwoliłem zrobić taką analizę cen śmieci w województwie lubelskim, wszystkich miast na prawach powiatu – jest ich 20 i porównać te ceny z cenami proponowanymi w Lublinie. Oczywiście nie wszystkie rady przyjęły, ale to już tam praktycznie jakby w dwóch, czy w trzech miastach; natomiast najniższe śmieci – ja tylko tak będę mówił o tej pierwszej stawce - segregowanych może, żeby tak dla przykładu – są w Białej Podlaskiej, gdzie cena wynosi 5 zł, a najdroższe w Świdniku, czyli z tego wynika, że nasze stawki są najdroższe w województwie i właściwie się zastanawiam, dlaczego, czym się różnimy, czy u nas po prostu cała procedura wywozu śmieci jest tak droga i dlaczego akurat mamy płacić tak wysoką stawkę. To jest po pierwsze. Jeżeli ta stawka by była jedną z górnych w województwie, to ja jeszcze bym to zrozumiał, ale ona faktycznie przekracza zdecydowanie pozostałe miasta województwa. Może tutaj zbliżylibyśmy się do Zamościa, trochę do Chełma, ale to i tak jest dużo więcej.

Drugi aspekt uchwały, którą mamy podjąć to jest to, że ja akurat reprezentuję dzielnicę Czuby, gdzie praktycznie 80% mieszkańców to są spółdzielnie mieszkaniowe. I mogę powiedzieć, że spółdzielnie mieszkaniowe są w tej chwili nieprzygotowane do tego, aby ta selekcja śmieci nastąpiła, bo w blokach wielokondygnacyjnych, wielopiętrowych, gdzie są zsypy, niestety nie jest to możliwe z racji tego, że te nieruchomości nie posiadają śmietników, czy tych budynków, w których mogą przechowywać kontenery i to będzie dla nich do-

datkowy koszt, czyli jeżeli stawka na Czubach jest w tej chwili od mieszkania, od osoby zamieszkującej w gospodarstwie, nieważne, czy jednoosobowym 6,50, no to w tej chwili będziemy wiedzieć, że przy nieselekcjonowanych śmieciach będzie to 16 zł, czyli łatwo policzyć, że to będzie wzrost o 9,50 zł.

Ja mógłbym tych aspektów mnożyć wiele i tych zastrzeżeń wiele, ale nie chciałbym tu zabierać głosu innym radnym. Jest wiele kwestii, które budzą moje wątpliwości. Przede wszystkim to jest cena – dlaczego ta cena jest tak wysoka i dlaczego nie jest konkretnie uzasadniona? Ja rozumiem, że powinniśmy chronić gospodarstwa, gdzie zamieszkuje jedna osoba, bo akurat tutaj w tym momencie jest to racjonalne i myślę, że chronić te gospodarstwa, gdzie jest wiele osób, ale akurat jest to maksymalna stawka, więc jeżeli mamy już tam tę maksymalną liczbę osób, to ta cena zatrzymuje się.

Druga sprawa to jest to, jak będziemy egzekwować tę deklarację ilości osób, w jaki sposób? Czy Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych pozwala nam na to, żebyśmy weszli do mieszkania i sprawdzili, ile osób faktycznie zamieszkuje, czy będziemy to sprawdzać po ewidencji meldunkowej? Bo tego do końca też nie rozumiem. Ja w swoim czasie pisałem do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, bo mieliśmy taki problem w spółdzielniach i niestety nie ma takiej możliwości prawnej, aby zweryfikować liczbę osób w mieszkaniu, więc tak naprawdę w spółdzielniach mieszkaniowych, gdzie ktoś wynajmuje mieszkanie dla studentów – generalnie nie mam nic przeciwko studentom – mieszka tam sześciu studentów i mieszka samotna osoba, to ta samotna osoba zapłaci za tych studentów średnią po prostu - ja nie mówię już o studentach, żeby się nie czepiać studentów – za osoby, które mieszkają, bo to mogą być pracownicy najemni, pracownicy, którzy przyjeżdżają z innych terenów i wynajmują jakby taki lokal.

Druga sprawa to jest to, jak w takim układzie, bo koledzy złożyli wniosek o zmianę stawki w domkach jednorodzinnych, ale ten pułap jest zamknięty na pewnym poziomie i co teraz będzie, gdy w takim domku jednorodzinym ktoś spakuje sto worków, gdzie włoży liście spadające z drzew i te worki włoży, zapłaci taką samą stawkę jak ten, który włoży jeden worek – to jest dla mnie też nie do końca zrozumiałe. Może akurat to, że... uważam, że skoro nieruchomości, które są niezamieszkałe, mają wywóz śmieci od pojemności, gabarytu, no to w tym układzie coś tutaj też nie gra.

Ja nie porównywałem miast polskich – oczywiście tych aglomeracji – chociaż też kontaktowałem się. Mogę powiedzieć tylko, że Białystok i Rzeszów na dzień przedwczoraj, bo te dane mam z przedwczoraj, nie podjęły jeszcze tych uchwał, a jedna rzecz z Wrocławia, która mi się spodobała to to, że tam jest taki parytet dla osób samotnie mieszkających, że osoba, która samotnie mieszka, a powierzchnia mieszkania na jedną osobę przekracza 27 metrów, ta osoba płaci 19 zł, czyli generalnie to jest przy domkach jednorodzinnych, jest to mniej; ale to jest tylko taki ewenement, Wrocław ma też wysokie dosyć stawki; ale nie chciałbym porównywać tego z innymi miastami, a bardziej chciałbym się skupić na województwie lubelskim, gdzie – jak mówię – te stawki jakby są najwyższe. Jeszcze bym zrozumiał, że są równe do Świdnika – to jeszcze bym zrozumiał i żadnych aluzji tutaj z mojej strony – ale nie bardzo mogę zrozumieć, dlaczego są tak wysokie. Także dziękuję uprzejmie za głos.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wyso-ka Rado! Chciałam zadać kilka pytań panu prezydentowi, ponieważ nie zgadzam się ze stawkami opłat, które przygotował na pan prezydent dzisiaj w tej uchwale.

Zapytam pana prezydenta przede wszystkim o program, który będzie miał na celu realizację recyklingu, czyli odzysku śmieci. Czy coś takiego przynajmniej zostało przemyślane? Czy coś takiego w trakcie przygotowań, a może już pan prezydent już przygotował, ponieważ wiemy, że z odzysku możemy mieć też pewne dochody i będziemy wtedy mniej czerpać jakby z opłat z kieszeni mieszkańców?

Drugie moje pytanie do pana prezydenta: proszę przedstawić mi kalkulację, w jaki sposób została obliczona, w jaki sposób opracowano zróżnicowanie cen od zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej. Tutaj nie zgodzę się z wysokimi cenami w domkach, ponieważ – i uzasadniam to w taki sposób – w domach jednorodzinnych przyjeżdżają śmieciary, które odbierają nasze odpady dwa razy średnio, czasami i raz w miesiącu; w domach wielorodzinnych odbywa się to dwa razy w tygodniu, czyli biorąc pod uwagę miesiąc, to jest częstotliwość dziewięć razy do dwóch, do jednego razu. I w takiej sytuacji te wszystkie odpady są odbierane przez wysypisko i w domach jednorodzinnych oczywiście, dwa razy z domów jednorodzinnych, dwa razy w miesiącu, a z blokowisk jest to dziewięć do dziesięciu razy w miesiącu. Czyli chodzi o płatność.

Następna sprawa. Przy domach jednorodzinnych są kompostowniki, czyli wszelkie odpady są gromadzone na kompost. Zakupy, które wykonują mieszkańcy domów jednorodzinnych, nie są to zakupy częste, zazwyczaj robi się je kilka razy w miesiącu w sklepach większych, hurtowo, więc tutaj tych śmieci jest mniej. Czyli uważam, że czym mniejsza ilość śmieci, mniejsza płatność, czym mniejsza częstotliwość, mniejsze koszty, więc bardzo proszę o kalkulację, na jakiej podstawie, czy tylko na tej podstawie, że do tej pory tak było, że stawka nasza pokrywała domów jednorodzinnych tych niepłacących.

Trzecie pytanie to jest takie: dlaczego my mamy płacić za tzw. ryzyk, obsługę systemu, czyli administrację i informację, edukację mieszkańców? Przeznaczono tutaj 3 mln zł, to jest 9% z moich opłat, które uiszczę miesięcznie, 9% na to zadanie. Biorąc pod uwagę, tutaj też zwracałam uwagę na komisjach, że bierzemy, teraz będzie taki program unijny, który Unia nam w całości funduje, to jest 139 tys. euro na program EKOWAS, żeby w miarę możliwości jakoś pogodzić ten program razem z projektem odpadów, który jest w tej chwili nam przedstawiany i żeby nie naliczać 3 mln, tak duże stawki na edukację, informację mieszkańców, żeby wykorzystać tak ten program, żeby jak najmniej kosztów można było w tym kierunku wyprowadzić. Nie możemy dublować, ponieważ w takiej sytuacji jest jakby zdublowany ten zakres, jeśli chodzi o obsługę systemu administracji, informacji i edukacji.

Następnym ryzykiem jest to, że z tych opłat, które ja miesięcznie wykonam, 9% zapłacę za osoby, które nie płacą, ale nie dlatego nie płacą, że są nieuczciwe, one po prostu nie będą płaciły, bo nie będzie ich stać. Nie będzie ich stać, najczęściej tych, których nie stać na leki, tych, którzy nie mają pracy,

tych, którzy po prostu środki wszystkie przekazują na wyżywienie i na więcej nie stać. Dlatego też to będzie bardzo duża rzesza mieszkańców.

Chciałam jeszcze zaznaczyć, że ryzyko obliczone na 18%, tj. 6 mln zł, 18% z tego, co ja do miasta wpłacę za śmieci, to jest właśnie na śmieci na strychach, w piwnicach, gdzieś zakopane – nie wiem, kto je będzie spod ziemi wykopywał. Ja takich śmieci nie mam ani na strychu, ani w piwnicy, nie gromadzimy śmieci, nikt nie gromadzi śmieci specjalnie. Ci, którzy mają umowy zawarte i płacą w tej chwili, będą płacić, a ci, którzy nie mają zawartych umów, nie będą płacić. I ci nie będą płacić, których nie stać.

Ten system, panie prezydencie, to jest dodatkowy podatek, ponieważ ja uiszczyć dodatkowy podatek śmieciowy do kasy miasta. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, przewodniczący Sylwester Tułajew.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Przystępujemy do uchwalania, procedowania nad tematem, który był nam bardzo bliski na sesji 20 grudnia i wtedy pamiętamy tę żarliwą dyskusję i kłótnię właściwie o to, w jaki sposób mają wyglądać stawki za wywóz nieczystości, wywóz śmieci z mieszkań, od naszych mieszkańców. I dzisiejsza dyskusja, nowy projekt, nowe propozycje, nowe stawki zgłoszone przez prezydenta Żuka jednoznacznie pokazują, że decyzja, która została podjęta 20 grudnia, była decyzją zbyt pochopną. Pokazuje to projekt uchwały dnia dzisiejszego, ale również pokazuje to przykład innych miast, które po dzień dzisiejszy nie podjęły po raz pierwszy uchwały.

Pamiętam, w opracowaniach, które były prezentowane w Internecie, było zestawienie, gdzie ponad połowa gmin województwa śląskiego nie podjęła stosownych uchwał w roku 2012. Również dzisiaj radny Ławniczak przytaczał dwa miasta, gdzie po dzień dzisiejszy podobnych uchwał nie uchwalono. Zatem, jakby ta dyskusja trwa i te kalkulacje cały czas są rozpatrywane, więc to świadczy o tym, że propozycja z 20 grudnia była zbyt pochopnie przyjęta i dzisiaj również tak naprawdę, kiedy pojawiają się rozliczne pytania na temat kalkulacji przyjętych opłat, nie znajdujemy uzasadnienia, aby podejmować taką uchwałę w dniu dzisiejszym, aby podejmować i głosować za tak drastycznymi podwyżkami, które proponuje prezydent miasta.

I dziś po raz kolejny warto również przy tym projekcie uchwały, ponieważ w kolejnym artykule uchylamy uchwałę z 20 grudnia i podejmujemy nowe stawki, warto pokusić się i przypomnieć, wykazać stan faktyczny, stan aktualny na dzień dzisiejszy. I to zestawienie było prezentowane już wielokrotnie, ale nie sposób dzisiaj przy omawianiu nowych stawek ich nie powtórzyć. Przypomnę jeszcze raz, że te stawki, które obowiązują w chwili obecnej, wahają się od kilku – czterech, pięciu, sześciu – złotych. Dziś, kiedy mówimy o największych spółdzielniach mieszkaniowych, mówimy o Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarskiej, gdzie jest ponad 7 tys. mieszkań, w których zamieszkuje około 15,5 tys. mieszkańców, średnia opłata za wywóz śmieci na osobę miesięcznie wynosi 5,60 zł. Kiedy mówimy o Spółdzielni Mieszkaniowej Czechów – mój okręg wyborczy bardzo mi bliski – mówimy o 11, prawie 12 tys. mieszkań, mówimy o prawie 30 tys. mieszkańców, którzy, można by powiedzieć, że są zarejestrowani w bazach danych spółdzielni mieszkaniowej. Przecież nie ma

żadnego obowiązku, tak naprawdę spółdzielnia nie ma obowiązku – to, co już było dzisiaj powiedziane – aby wymagać od osoby, która zamieszkuje lokal mieszkalny, aby podała rzeczywistą ilość osób, która tam zamieszkuje. I nie ma co się łudzić, że ta liczba jest oczywiście znacznie mniejsza. I dzisiaj, kiedy mówimy o Spółdzielni Mieszkaniowej Czechów, 28 tys. mieszkańców, prawie 29 tys. mieszkańców zarejestrowanych, mieszkających w Spółdzielni Mieszkaniowej Czechów, ponosi średnią opłatę 5,31 zł. Kolejna Spółdzielnia Mieszkaniowa – niezwykle ważna i istotna na mapie Lublina – to Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Tutaj ilość lokali mieszkalnych – prawie 14 tys. i ilość osób, która zamieszkuje te lokale – ponad 30 tys., a rzeczywista wartość pewnie jeszcze większa, z uwagi na zamieszkujących tam studentów i tak dalej. Średnia opłata, która tam obowiązuje, to 6,70 zł. Kiedy analizujemy mniejsze wspólnoty mieszkaniowe – myślę tutaj o wspólnocie mieszkaniowej na Wojciechowskiej, zamieszkiwanej przez 141 osób – średnia opłata za wywóz odpadów na osobę miesięcznie wynosi 3,93 zł.

Zestawiając te wszystkie miesięczne opłaty na osobę, uwzględniając – co jest niezwykle istotne – uwzględniając ilość osób w tych spółdzielniach mieszkaniowych, czyli wyliczając średnią ważoną, mówimy o kwocie 5,93 zł. To jest kwota, która obowiązuje w tych spółdzielniach, które wymieniłem, które dotyczą 75 tys. mieszkańców. Jeszcze raz podkreślę, że jest uwzględnione to, że w Spółdzielni Mieszkaniowej LSM kwota 6,70, ale tam jest bardzo duży ten współczynnik mieszkańców, czyli prawie 30 tys. mieszkańców.

Warto by się zastanowić, czy kwota 5,93 zł jest kwotą, która rzeczywiście jest większa, czy mniejsza – w rzeczywistości, biorąc pod uwagę, że w lokalach mieszka i tak więcej osób. Jeżeli przyjmiemy, co jest bardzo podkreślane, że wszyscy mieszkańcy będą ponosić opłaty za wywóz śmieci, tak jakby dzisiaj ich nie ponosili, ale rozumiem, że to może przez pryzmat tych studentów, to należy uwzględnić, że jeżeli więcej osób będzie płacić, to więcej pieniędzy będzie w systemie, czyli propozycja, która jest w nawiązaniu do nowej ustawy, powinna być jeszcze mniejsza od tego, co jest dziś. Tymczasem mamy ewidentnie do czynienia z podwyżką, ponieważ te kwoty, które przytoczyłem, są znacznie mniejsze od tego, jaka jest propozycja prezydenta Żuka i przyznam, że zupełnie nie rozumiem wyjaśnienia podawanego przez media, jako cytata prezydenta Krzysztofa Żuka, że nie mamy do czynienia z podwyżką. Dla mnie matematyka, umysł ścisły inżyniera zawsze 5,93 zł będzie mniej od 13 zł, jakie proponuje prezydent miasta, więc ewidentnie mamy do czynienia z ewidentną, drastyczną podwyżką za wywóz nieczystości w naszym mieście.

Ale kiedy ogólnie zastanawiamy się, z czym mamy do czynienia, w jaki sposób są rozpatrywane i są proponowane stawki za wywóz nieczystości, to zastanawiające jest również, w jaki sposób stawki zostały przedstawione. Otóż, propozycja, która padła, jak dobrze pamiętam, w poniedziałek ze strony prezydenta, bez jeszcze projektu uchwały, dotyczyła gospodarstw domowych w zabudowie wielorodzinnej, ale również w tych jednorodzinnych domach; i ta kwota, która wynosiła 40 zł za gospodarstwa jednoosobowe oraz 55 zł za gospodarstwa dwa lub więcej osobowe, była bardzo zastanawiająca. Już wtedy zastanawialiśmy się, dlaczego prezydent miasta zaproponował na tak wysokim poziomie opłaty za wywóz śmieci z gospodarstw jednorodzinnych. Ta opłata w przypadku odpadów niesegregowanych była jeszcze większa – za jedną osobę 55 zł, za dwie lub więcej osób 76 zł – zupełnie stawki wzięte z su-

fitu, stawki niezwykle zawyżone. Ale po chwili mieliśmy odpowiedź już, dlaczego prezydent zaproponował tak wysokie stawki. Odpowiedź była bardzo jasna i czytelna – przyszła tutaj z pomocą konferencja prasowa, którą przygotowali radni, przygotował Klub – jeszcze mam problem z oceną, czy to radni, czy Klub – Platformy Obywatelskiej, kiedy to zawnioskowali o niższe opłaty, po czym prezydent niezwłocznie stwierdził, że przychyła się do tej propozycji, zgadzając się na to, żeby te kwoty były o 10 zł mniejsze w przypadku jednoosobowego gospodarstwa w zabudowie jednorodzinnej oraz 15 zł mniej w przypadku gospodarstwa w zabudowie jednorodzinnej, gdzie mieszka dwie lub więcej osób. To świadczy jednoznacznie o tym, że albo mieliśmy z totalną pomyłką urzędu prezydenta, jeżeli chodzi o propozycję, która została przedstawiona w poniedziałek, albo mieliśmy typową szopkę medialną, która została zaprezentowana przez ogólnie Platformę Obywatelską, a to mechanizm bardzo prosty – propozycja kwoty całkiem z sufitu, jakaś wyliczanka, do której trudno się nawet odnieść, po chwili propozycja Platformy znacznie niższa, po czym akceptacja: tak, to jest wspaniała propozycja. Więc się okazuje, że jednak te opłaty mogą być niższe i dziś warto nad tym się zastanowić. Jeszcze raz podkreślę, że dziś też nie wiemy, czy nie dojdzie do kolejnych medialnych aktów, które miałyby na celu zmniejszenie, nie wiem, o 50 groszy, o 1 zł, żeby pokazać, że jednak może być stawka mniejsza... No, ale właśnie, no to prezydent proponuje stawki, które są źle skalkulowane, jeżeli po chwili okazuje się, że te stawki mogą być o wiele mniejsze? Te kalkulacje, które zostały przedstawione, zupełnie nie są wiarygodne dla mnie, dla mojej osoby, ale również dla zdecydowanej większości osób, z którym rozmawiam na temat stawek za wywóz śmieci. I ta szopka medialna – tak ją nazywam – myślę, że zupełnie nie powinna mieć miejsca, bo sprawa wywozu śmieci, opłat za wywóz śmieci dotyczy wszystkich mieszkańców naszego miasta i prosiłbym prezydenta miasta, aby nie robił przy tej okazji sobie kampanii wyborczej, kampanii ogólnie PR-owskiej, aby pokazać, że tutaj na wniosek po chwili obniża, tak znacząco obniża, czyli obniżyć stawki, które będą obowiązywać w naszym mieście.

I co w takiej sytuacji mają zrobić mieszkańcy? Można by odnieść wrażenie, że mieszkańcy są pozostawieni samym sobie, ale tutaj po uchwaleniu 20 grudnia, przy znaczącym sprzeciwie radnych Prawa i Sprawiedliwości, zaskarżyliśmy uchwałę z 20 grudnia do Wojewody Lubelskiego, przekazaliśmy również skargę do Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej, ponieważ sprawa dotyczyła finansów miasta.

I mówiąc o tym, że mieszkańcy naszego miasta i w ogóle mieszkańcy kraju są pozostawieni samym sobie, nie jestem gołostowny, ponieważ przez półtora miesiąca właściwie oczekiwaliśmy na decyzję organu nadzorczego w sprawie tak ważnej uchwały dla wszystkich mieszkańców naszego miasta. I otóż, po półtora miesiąca uzyskaliśmy odpowiedź wojewody, która moim zdaniem powinna znacznie wcześniej zabrać głos i jednoznacznie powiedzieć: „tak – uchwała jest zgodna z prawem”, „tak – uchwała nie jest zgodna z prawem”. Tymczasem, w połowie lutego otrzymaliśmy informację z Urzędu Wojewódzkiego, że *w związku właśnie ze stanowiskiem Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie właściwości regionalnych izb obrachunkowych i tak dalej, i tak dalej, informuję, że skarga dotycząca właśnie tej sprawy została przekazana, zgodnie z właściwością, do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie*. Półtora miesiąca czekaliśmy na pismo, w którym to urząd, organ nadzor-

czy poinformuje nas, że nasza skarga w sprawie właśnie uchwały „śmieciowej” – właśnie tak ją nazwę – została przekazana do Regionalnej Izby Obrachunkowej, a przecież my przekazaliśmy 10 stycznia skargę do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Mieszkańcy pozostali sami sobie.

Otrzymaliśmy również informację od Regionalnej Izby Obrachunkowej – tutaj czekaliśmy na to pismo od RIO, wierzyliśmy głęboko, że skoro wojewoda w trybie nadzorczym nie chce zająć się sprawą, nie może, nie potrafi, nie ma czasu... zostawmy to, to Regionalna Izba Obrachunkowa zabierze jednoznacznie głos i powie, że stawki są za wysokie, źle ustalone, albo stawki są za niskie... Otrzymaliśmy pismo 26 lutego, czyli dwa dni temu od Regionalnej Izby Obrachunkowej, gdzie czytamy, że – znowu powołując się na Ministra Administracji i Cyfryzacji – *mając przepisy* i tak dalej, i tak dalej *uprzejmie informuję, że o sposobie załatwienia skargi zostaną państwo niezwłocznie poinformowani po otrzymaniu z Urzędu Wojewódzkiego uchwały będącej przedmiotem skargi*, czyli jasno można stwierdzić, że Urząd Wojewódzki czeka na RIO, a RIO czeka na Urząd Wojewódzki, żeby zająć się sprawą. Więc tutaj warto postawić pytanie, co z mieszkańcami, w jaki sposób mieszkańcy mają sobie poradzić z tym wszystkim. Mieszkańcy liczą na głosy radnych, mieszkańcy liczą na to, aby dzisiaj radni w duchu odpowiedzialności podjęli stosowne stawki za wywóz odpadów z naszego miasta, żeby to nie były stawki, które będą drenowały kieszenie naszych mieszkańców.

Stąd też, zapowiadane poprawki, które zgłaszają radni Prawa i Sprawiedliwości, właśnie dotyczą projektu uchwały na *druku nr 880-1*. Z uwagi na fakt, że ostatecznie projekt prezydenta odbiega troszeczkę od tej pierwszej propozycji, my również dokonaliśmy pewnej drobnej modyfikacji.

Ogólne założenia są takie, że wszędzie obniżamy te kwoty, urealniamy je do obecnych stawek ponoszonych przez mieszkańców. I kiedy mówimy o stawkach, które obowiązują w zabudowie wielorodzinnej, mówimy o kwocie zaproponowanej przez prezydenta – 13 zł, my proponujemy kwotę 7 zł. Skąd ona się wzięła? Jeszcze raz podkreślę pierwsze zdania moich wypowiedzi, czyli 5,93 zł, co jest średnią tych opłat, które zdecydowana większość mieszkańców ponosi w chwili obecnej, więc doliczając pewne koszty związane z wdrożeniem systemu, doliczamy niewielką kwotę, czyli delikatnie ponad 1 zł i proponujemy kwotę 7 zł. Dla gospodarstw, gdzie mieszkają dwie osoby – 14 zł, dla gospodarstw, gdzie mieszkają trzy lub więcej – 22 zł. Również w przypadku odpadów niesegregowanych ta kwota z 16 zł ulega zmianie na 9 zł, z 33 zł na 18 zł, z 50 zł na 29 zł.

Proponujemy również zmianę nie tylko właśnie w jednej sferze, bo to, o czym mówiłem – o tych poprawkach zaproponowanych przez Klub czy radnych Platformy Obywatelskiej, one tyczą się tylko domków jednorodzinnych, więc można by powiedzieć, że dotyczą tej bogatszej części mieszkańców naszego miasta. I dziś taka propozycja, która wychodzi naprzeciw tylko tym bogatszym, jest moim zdaniem wielce niesprawiedliwa i taka niesprawiedliwość w wykonaniu radnych Platformy Obywatelskiej uważam, że nie powinna mieć miejsca. Jeżeli państwo proponujecie mniejsze stawki, to nie tylko w domkach jednorodzinnych, dla tych bogatych, ale również proszę, abyście się zatroszczyli o tych, którzy mieszkają w domach wielorodzinnych, gdzie żyje się gorzej, gdzie mieszkańcy mają trudności ogólnie z codziennym życiem, jeżeli chodzi o finansowanie codziennych zadań.

I te propozycje, które proponujemy jako opłaty za domki jednorodzinne, jest to kwota: z 38 zł na 29 zł, z 50 zł na 42 zł, z 69 zł na 55 zł. Również w przypadku właśnie segregacji odpadów wtedy ta kwota będzie mniejsza: z 30 zł na 22, z 40 zł na 32, z 55 zł na 42 zł. Ja za chwilę panu przewodniczącemu przekażę te poprawki, będzie łatwiej procedować później nad nimi. Jest to jedna poprawka obejmująca zabudowę wielorodzinną, jednorodziną, jak i właśnie odpady segregowane, czy niesegregowane.

Szanowni Państwo! Na zakończenie apel, apel o to, abyśmy biorąc pod uwagę, że nie ma organu nadzorczego, który zająłby się tą sprawą i by powiedział jasno i wyraźnie, że uchwała jest zgodna z prawem, czy nie, musimy wziąć pełną odpowiedzialność za te stawki, które proponujemy mieszkańcom. Apeluję o to, aby nie doszło do drastycznej podwyżki opłat za wywóz śmieci w naszym mieście, proponuję i zachęcam państwa, i proszę o to, aby poprzeć poprawki, które zostały zgłoszone przez radnych Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Marek Jakubowski.”

Radny M. Jakubowski „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Jak każda trudna reforma rodzi się w bólach, Polska jako jedno z dwóch państw europejskich wprowadziła dopiero teraz tę rewolucję odpadową. I chcę powiedzieć, że obserwując, jak kształtowały się ceny i cały system związany z zagospodarowaniem odpadów, ale i stawek, to kraje Zachodniej Europy dochodziły do tego latami. Do tej pory jeszcze są, we Francji na przykład ostatnio wprowadzono ze względu na właściwie dochodowość rodzin. Czyli jest to ciągły proces. W związku z tym – dlaczego to mówię – oczekiwanie w tej chwili w pierwszym roku działania tej reformy, która dopiero przyjdzie, oczekiwania systemu bezbłędnego jest naiwne przynajmniej, niemożliwe. Musimy być realistami. Bardzo niepokoiło mnie na początku, że Wydział Ochrony Środowiska jakoś nie spieszył się z pokazaniem, skąd kwota rynku tego odpadowego jest w Lublinie. Na początku mówiono o 55 milionach – pamiętacie państwo. Dlatego radni Klubu Wspólny Lublin nie demonstrowali tego może medialnie, ale pracowali solidnie dopytując, podpytując, oceniając, stymulując po prostu też pewne zmiany. Otóż, w tej chwili wydaje się, że to, co jest podane, ma swoją logikę i ja krótko powiem, na czym ona polega i gdzie są jej dobre i złe strony.

Stawka bazowa na mieszkańca powstała z analizy obecnego stanu rynku. Ufam, że pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska mając różne narzędzia potrafili to zrobić w sumie dość skutecznie i pewniej niż mój przedmówca. W związku z tym, zgodnie z ich ocenami, ta średnia bazowa stawka wynosi 8 zł na osobę. Jak wiemy, nie jest to łatwe do stwierdzenia, bo ceny na osobę wahają się w Lublinie gdzieś od kilku do kilkunastu złotych za osobę. W związku z tym, dopiero przeliczając ilościowo, można dotrzeć do tego wskaźnika. Że nie jest łatwo dotrzeć do tych danych, to ja osobiście mogę potwierdzić, bo kilka lat temu na Komisji Rozwoju Miasta próbowaliśmy dociec, jakie marże stosują firmy przewozowe, po prostu po to, żeby ocenić, jaka jest wartość ich usług i czy jest to kontrolowalne w ogóle. Okazało się, że nie możemy otrzymać takich informacji, bo wszyscy zasłonili się tajemnicą handlową. W związku z tym to, że Wydział potrafił jednak zdobyć jakieś dane, takie jakie

mógł, to już jest pewien sukces i rozświetla nam w ogóle jakąś taką tajemniczą otoczkę wokół tej sprawy, która latami trwała. Czyli tak: mamy 8 zł na osobę jako tę bazową część opartą na dotychczasowych, podkreślam, opłatach, całym logiczne jest dorzucenie do tego kilku procent za obsługę systemu, za obsługę zadłużenia – nie bądźmy naiwni, w pierwszym roku wprowadzenia systemu nie obędzie się bez zatorów płatniczych – i tak, jak mieszkańcy nie płacą czynszów i jest to sprawa znana i trudna do zmiany, tak i tutaj prawdopodobnie tak będzie, w związku z tym obsługę zadłużenia też musimy uwzględnić, chcąc czy nie chcąc, no i jeszcze za zbieranie, zagospodarowanie dodatkowych ilości odpadów też tutaj oceniono, że 18% w ogóle odpadów jest w tej chwili nierejestrowanych. Literatura mówi, że niektóre województwa czy miasta ten wskaźnik mają nawet dużo większy – do 20-25%.

W sumie, proszę państwa, jak się policzy wartość tego systemu do podziału, na razie nie mówię o podziale, to wychodzi, że po tych wszystkich zmianach w ciągu miesiąca, półtora miesiąca Urząd Miasta zredukował właściwie wartość tego rynku odpadowego z 55, jak na początku było, do 45 mln, czyli o 10 mln.

Klub Wspólny Lublin dostrzegł możliwość, mimo to, zmniejszenia kosztów w obniżeniu ilości dodatkowych odpadów w systemie o 5%, bowiem wydaje nam się, że rzeczywiście te nagromadzone odpady, które gdzieś tam tkwią, będą wykorzystane czy przekazane miastu, myślę, że w ciągu miesiąca – dwóch; potem prawdopodobnie te zapasy – w cudzysłowie – się skończą i prawdopodobnie ten udział tych odpadów nierejestrowanych do tej pory zmniejszy się.

W związku z tym oceniamy, że to zmniejszenie o 5% tych dodatkowych ilości odpadów pozwoli na obniżenie stawek odpadów segregowanych. Przy okazji odpowiem, że tak naprawdę nie zajmujemy się... raczej formalnie będziemy się zajmować cenami odpadów niesegregowanych, bo nie jest prawie możliwe przy zdrowych zmysłach – już tak powiem wprost – żeby nie zapewnić sobie segregacji odpadów, bo ona w Lublinie jest bajecznie prosta i właściwie trzeba, nie wiem, złej woli, gdyby nie uzyskać taryfy niesegregowanych. W szczegółach mogę to wyjaśnić, ale nie chcę się rozpraszać.

W związku z tym proponujemy, żeby taryfę w domkach jednorodzinnych dla gospodarstw „trzy plus” – tak nazwę – zmniejszyć z 55 na 50 złotych, o 5 zł, czyli o 9,1%, aby w gospodarstwach wielorodzinnych i jednoosobowych zmniejszyć z 13 zł do 12 zł – to jest tylko złotówka, ale pragnę powiedzieć, że to jest 7,7%, albo inaczej mówiąc, jeden miesiąc mniej w ciągu roku; i odpowiednio 2-osobowe i 3-osobowe też o tę jedną złotówkę. Wartość tej obniżki liczymy na około 2 mln zł, czyli z tych 45 mln w ten sposób zmniejszy się ilość pieniądza w systemie o 2 mln, czyli do 43 mln zł. Dodatkowo proponujemy panu prezydentowi, by oprócz tych propozycji naszych – jeżeli zechce, to przyjmie – jeszcze zapewnił zakup nowych pojemników na odpady. W dyskusjach często tutaj pytaliśmy na komisjach, co będzie z odpadami, co z tymi, które obecne, nieobecne i tak dalej, i tak dalej. Uważamy, że z tej puli pieniędzy, która będzie zgromadzona, miasto właściwie powinno zaopatrzyć we właściwe, podkreślam, właściwe pojemniki gospodarstwa, w których tych pojemników nie ma. Wydaje mi się, że ten system skonsumuje. W Świdniku rozdzielono właśnie kwoty związane z taryfowymi i dodatkowo są obciążeni mieszkańcy kosztem tych pojemników. U nas ten system byłby po prostu wpięty w ogólne

koszty systemowe. I o to byśmy pana prezydenta prosili, żeby te zmiany nasze raczył zaakceptować, natomiast jeszcze chciałbym dodatkowo powiedzieć taką rzecz, że skarbonka odpadowa jest szczelna – oznacza to, że w systemie, w ustawie jest przewidziane, że tych pieniędzy po prostu nie można wydać na inne cele niż zagospodarowanie odpadów. Co to oznacza? Oznacza to, że nawet gdybyśmy się jakoś w tym momencie pomylili i rzeczywistość zweryfikowałaby te założenia, to te pieniądze nie rozproszą się na nic innego, tylko zostaną w systemie odpadowym. To znaczy, że one po prostu nie będą wykorzystane na inny cel. To jest dość ważne, bo po prostu będzie możliwość czy zwiększenia, czy zmniejszenia, czy zrealizowania jakichś inwestycji na przykład i tak dalej. To ja bym bardzo prosił, żeby to jakoś wyraźnie sobie powiedzieć, że te pieniądze, nawet jeżeli się okaże, że będą nadpłacone, one na pewno w tym systemie zostaną i będą wykorzystane właściwie. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Radni Klubu Wspólny Lublin widzą w przyszłości możliwości regulacji stawek odpadowych, które pojawią się w 2014 r., czyli za rok. Na czym one według nas by mogły polegać? Przede wszystkim ta bazowa kwota, o której mówiłem wcześniej – 8 zł na osobę – oszacowana ze względu na poziom obecny wydatków mieszkańców, może być zweryfikowana poprzez rozstrzygnięcia przetargowe na odbieranie odpadów. W połowie roku będą przeprowadzone przetargi – liczę na to, że one będą uczciwe i szczelne, nie będzie jakichś zmów... No, proszę się nie śmiać, po prostu musimy się starać to zrobić, by uzyskać informację rynkową prawdziwą, a nie jakąś inną; w każdym razie jest pewna możliwość, że te przetargi dadzą nam twardszą informację niż ta, niż oszacowanie, które dał nam w tej chwili pan dyrektor Strycharz. I to jest możliwość tutaj tej weryfikacji.

Następnie włączenie w system, zasób strumieni odpadów strumieni pieniędzy od wytwórców niemieszkalnych – instytucje, biura, urzędy i tak dalej, i tak dalej. Ocenia się, że około 20% rynku odpadowego, tych komunalnych odpadów jest właśnie w tym segmencie. My w tej chwili tym się nie zajmujemy, bo ustawa nas nie obliuguje, ale już wiem, że Wydział Ochrony Środowiska przystąpi do pracy nad tym segmentem rynku i wtedy się okaże, że być może dopłyną do systemu pieniądze właśnie z tego segmentu rynku. To też może zmienić nasze kalkulacje za rok.

Kolejną taką możliwością, o której chciałbym powiedzieć, to jest rozszerzenie bazy regionalnej instalacji przetwarzania odpadów komunalnych. W tej chwili jest coś dla mnie dziwnego w mieście Lublinie, bo właściwie mamy tylko jedną firmę Kom-Eko, która jest tym bazowym RIPOK-iem, czyli tą Regionalną Instalacją Przetwarzania Odpadów Komunalnych. Czyli tak: stwarzamy rynek tych, którzy odbierają odpady, jest w tej chwili 16 firm, jest 7 obszarów, jakoś to prawdopodobnie... natomiast tak naprawdę wszyscy będą musieli korzystać z RIPOK-u Kom-Eko, bo są jeszcze zastępcze, ale właściwie preferencja będzie raczej taka, mimo że na przykład firma Eko-Trans, tuż pod Lublinem ma możliwość też segregowania odpadów – nieważne. Chodzi o to, żeby to nie działało się za naszym jakby tutaj przyzwoleniem, bo to się działało poprzez Urząd Marszałkowski, ale faktem jest, że w tej chwili w system wchodzimy z jednym RIPOK-iem w Lublinie. To nie jest według mnie rynkowa struktura, według mnie powinno być dwa, trzy konkurujące ze sobą osoby, na poziomie już przetwarzania odpadów, nie zbierania, tylko segregacji i odzyskiwania od-

padów wartościowych. Czyli zwracam uwagę, że tu też jest jakaś rezerwa do tej zmiany systemu.

I na końcu też tutaj też było dyskutowane wykorzystanie systemów informatycznych do obsługi systemu. Być może ten system nie wymaga aż tylu etatów, być może należy się wspomóc systemem informatycznym, których jest przynajmniej kilkanaście w Polsce w tej chwili i dopiero wtedy ocenimy, czy te koszty osobowe, czyli koszty obsługi systemu można zmniejszyć. Takie widzimy pola manewru przy dalszym procedowaniu; myślę, że za rok wrócimy do tematu i będziemy naprawdę mądrzejsi.

Ciągle mam wrażenie – ja kiedyś byłem nauczycielem fizyki i tu mężczyłem dzieci zadaniami – i ciągle tu mam wrażenie, że mamy sytuację, że dajemy sobie, chcemy dokładnego rozwiązania, nie dając danych. To jest okropne dla fizyka, który nie może po prostu określić danych, z których można coś tam liczyć. W związku z tym zamiast tych twardych danych mamy oszacowania, ale nikt z państwa przedmówców z Klubu PiS nie udowodni, nie wykaże, że te założenia są błędne, moim zdaniem, nie udowodni. Mogę się założyć o naprawdę dużą wódkę. Przepraszam.

W związku z tym, proszę państwa, spokojnie, wydaje mi się, że te nasze propozycje są jednocześnie i kompetentne, i odpowiedzialne, bo założeniem generalnym jest to, żeby budżet miasta do tego nie dopłacał, i o to przecież chodzi, żeby system się samofinansował.

Także dziękuję za uwagę, bo ja przydługo mówiłem, a pana prezydenta proszę o pozytywne potraktowanie naszych poprawek. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, w kolejności Zdzisław Drozd - bardzo proszę, panie radny.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja chciałem zwrócić uwagę, po pierwsze, że uważam, że nieuzasadniona jest ochrona cenowa domów jednorodzinnych i co widzę, propozycja Wspólnego Lublina jeszcze bardziej po prostu jakby w tym kierunku idzie, co powoduje, że większość podwyżek będzie przerzucona na mieszkańców domów wielorodzinnych, czyli inaczej mówiąc, budynków wielorodzinnych, czyli inaczej mówiąc – im grupa jest gorzej usytuowana, tym więcej będzie płacić za śmieci. Jeśli chodzi, że tutaj tak to wszystko jest logiczne, mnie się wydaje, że absolutnie, i postaram się jednak wykazać koledze – może nie chcę pić wódki - wykazać, że jednak te założenia niektóre są błędne.

Ustawa śmieciowa zakładała, ustawa o gospodarowaniu odpadami, że system będzie uszczelniony. Uszczelnienie systemu ma spowodować, że w tym systemie będzie więcej środków finansowych. Co więcej, wydaje się, z ekonomicznego punktu widzenia, że jeżeli teraz jest jeden podmiot, czyli gmina, która wszystko bierze w swoje ręce i która zarządza, i która będzie zawierała umowy śmieciowe, to normalnie w prawidłach ekonomii jest tak, że ta cena powinna być dużo tańsza niż w przypadku, gdy jest bardzo dużo małych podmiotów, które zawierają odrębnie umowy. Tutaj mamy, prawda, na przykładzie, weźmy nawet Urząd Miejski – gdyby każdy wydział na przykład miał umowy telefoniczne, na korzystanie z telefonów, to cena, wydawałoby się, byłaby droższa niż jeśli tę umowę zawierał cały Urząd, sam Urząd. I do tego się dąży, żeby właśnie komasować takie usługi, żeby cena była niższa. I tu, na

podstawie tej ustawy, to następuje, natomiast zamiast obniżenia cen następuje w niektórych przypadkach – mogę podać konkretnie – 300-400-procentowa zwwyżka na poszczególnych osiedlach, szczególnie w domach wielorodzinnych. Jest to kompletnie, moim zdaniem, niewytłumaczalne, że po prostu wszystko bierze się w swoje ręce, będzie się zawierać jedną umowę, czyli będzie jakiś po prostu troszeczkę jakby monopol gminy w tym względzie, i to powoduje, że te wszystkie podmioty, które dotychczas zawierały umowy, przecież system dotychczas istniał, bo wywozimy śmieci, jest administracja do tego, są inne rzeczy, to wszystko funkcjonuje. I teraz ma dalej funkcjonować ten system, tylko jakby inaczej, ale on dalej ma być, tylko trochę inny. I co się okazuje? Że te podmioty, które dotychczas zawierały umowy z firmami wywozowymi i wywoziły śmieci, dziesięć, pięć razy lepiej potrafią zawierać te umowy, negocjować niż miasto, które na początku zakłada, że cena od razu będzie bardzo wysoka, dużo wyższa niż wśród tych małych podmiotów, które zawierały dotychczas umowy i miały cenę na wywóz śmieci na osobę 4,30 zł, a teraz proponujemy 13 zł, a wcześniej 44 zł. To jest...

I jeszcze jedno – ja nie pytałem o to na komisji. Panie dyrektorze, podaję przykład gminy, która jest obok Lublina, styka się z Lublinem. Ona działa też na podstawie nowej ustawy śmieciowej, czyli o odpadach. W tej gminie nic się nie zmieniło, ona jest w takiej sytuacji, jak Gmina Lublin, tylko ustawa ta nowa spowodowała racjonalizację wywozu śmieci i w tej gminie obok Lublina obniżono ceny na wywóz śmieci. Proszę mi powiedzieć, co tam takiego szczególnego jest, że dotychczas oni mieli określoną kwotę i po zastosowaniu nowej ustawy ta kwota uległa zmniejszeniu. Przecież to jest normalnie z ekonomicznego punktu widzenia, jakby porównując z uchwałą naszą, zupełnie nieracjonalne. Oni dotychczas wywozili śmieci, mieli system, zastosowali nową ustawę i wyszło im, że cena jest niższa. I proszę mi wyjaśnić, dlaczego. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Krakowski.”

Radny W. Krakowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po pierwsze, chciałem powiedzieć, że ja nie jestem specjalistą, ani Klubu Platformy nie jest specjalistą od szopek. Jeżeli pan radny Tułajew jest specjalistą od szopek, to niech mówi w swoim imieniu i za siebie. Nasze działania nie były spowodowane żadnymi szopkami, było spowodowane tym, że uważaliśmy, że cena w domkach jednorodzinnych, jeżeli zamieszkuje jedna, czy dwie osoby, jest za wysoka. I to nie jest tak, że ludzie tylko bogaci żyją w domkach. Ja znam wiele rodzin, gdzie mieszka dwoje lub jedna starsza osoba, która żyje z renty, z emerytury, a w spadku pozostało jej stare mieszkanie, stary domek czasami rozlatujący się. I ci ludzie właśnie też m.in. zwracali się do nas o to, że to jest niesprawiedliwe. W związku z tym taka była geneza tej zmiany, a nie żadna szopka. Szopki proszę robić samemu i za nie odpowiadać.

Jeżeli chodzi natomiast o meritum sprawy, po prostu Klub Platformy Obywatelskiej generalnie wychodzi, a ja osobiście mam zaufanie do Wydziału Ochrony Środowiska, mam zaufanie do tego, co zrobili państwo. Wiem, że w tej chwili nie ma sztywnych danych, że nie wiemy, jaki będzie przetarg, ile tam zażyczy sobie Kom-Eko, a ile jeszcze przedsiębiorcy, ale przepraszam, sami mówimy, zbieramy te śmieci już wiele, wiele lat. To nie jest tak, że Wydział Ochrony Środowiska prawdopodobnie jest nieprzygotowany do tego, nie

wie, jakie były koszty i w jaki sposób teraz w stosunku do tej ustawy zmieniają się koszty. Trzeba też pamiętać, że to nie my, nie miasto tutaj generuje sobie podwyżkę cen, czy nie miasto sobie wymyśliło, że będziemy sobie zbierać śmieci. Może tak było wygodnie do tej pory i jakoś to funkcjonowało, funkcjonowało bardzo długo. To ustawa narzuca nam i chyba jeżeli tutaj dobrze pamiętam, jesteśmy tylko jednym z dwóch krajów w Europie, w Unii Europejskiej, gdzie ta ustawa nie została jeszcze wprowadzona. I ona narzuca nam określone działania, a za tymi działaniami idą określone koszty i też nie można być... Pan radny Tułajew mówi: „Ja jestem inżynierem” – fajnie, że jest pan inżynierem, bardzo się cieszę, ja też jestem inżynierem, ale proszę zwrócić uwagę na to, że nie da się i ani perpetuum mobile nikt nie stworzył. Jeżeli Wydział Ochrony Środowiska mówi, że koszty... A ja sobie pozwoliłem policzyć, jakie byłyby koszty, zakładając, że będą to tylko śmieci segregowane, o niesegregowanych nie mówię. I w związku z powyższym wyszło mi, że w całości tego przedsięwzięcia 43 mln kosztuje jakby cały budżet ten śmieciowy - nazwijmy to – a państwo proponujecie... państwu też policzyłem, ile to wynosi, i to wynosi 25 mln. Więc przepraszam, gdzie te 20 mln? Pan uważa, że można tak sobie, jako inżynier, że można tak sobie „pyk” – zmienić, o 50% coś obniżyć i już fajnie i tak będzie z niczego? A mało tego –gdzie ma pan jakiegokolwiek wyliczenie do tego, jakiegokolwiek podstawę, żeby pan powiedział nawet minimum jakieś? Ja wiem, że stawki są bardzo zróżnicowane w kraju – i szkoda. Tutaj żałuję tylko tego, że pan przewodniczący Rady nie pozwolił na to, żeby Wydział Ochrony Środowiska przedstawił te swoje wyliczenia. Mielibyśmy wtedy możliwość ocenienia, gdzie są, a gdzie nie ma tej racjonalności.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przepraszam, ale czemu przewodniczący Rady miał zakazać prezentacji stawek?”

Radny W. Krakowski „Ja tak zrozumiałem, że była propozycja na początku, żeby pan dyrektor Strycharz przedstawił koszt jakby informacji na temat dochodzenia do tych kosztów i potem, nie wiem, czy taki był wniosek radnych, w każdym bądź razie, że tego nie było dzisiaj.”

Przew. RM P. Kowalczyk „To może jesteśmy na dwóch różnych salach, panie przewodniczący, bo gdzieś to przegapiłem jakoś.”

Radny W. Krakowski „To bardzo przepraszam, jeżeli tak, to w takim razie zwracam honor, ale mi się wydaje, że nie było mimo wszystko, wprowadzenia nie było, także być może, że nie wiem, nie chcę...”

Kolejne pytanie. Według tej teorii, którą pan radny, pan przewodniczący Tułajew zaproponował, to równie dobrze można by powiedzieć: „A dlaczego 7 zł – a może 3 zł, albo 2 zł, albo 5 zł?”. Ale też chciałbym, żeby ta wypowiedź nie była tylko taką humoreską ogólną, zdaję sobie sprawę, że trudno jest wyliczyć te koszty i stąd podkreślam, że mam zaufanie do tego, co wyliczył Wydział Ochrony Środowiska, mam to zaufanie. Natomiast myślę, że – i tu zgłaszam wniosek bardzo konkretny – chciałbym, ponieważ od 1 lipca wejdą te stawki, budżet będziemy uchwalać w listopadzie, grudniu i składam taki wniosek, aby na październikową sesję Wydział Ochrony Środowiska przygotował nam dokładne wyliczenie i dokładne rozliczenie trzech pierwszych miesięcy,

tj. lipca, sierpnia i września – za te trzy miesiące żeby na sesję październikową przedstawić nam wyliczenia. To dałoby nam możliwość przygotowania się już do następnego budżetu. Wiedzielibyśmy, jakie są potrzeby, bo trzy miesiące to jest już, szczególnie w lecie, to jest już zdecydowanie taki miarodajny efekt funkcjonowania tej ustawy. Także to jako wniosek formalny – bardzo proszę o przyjęcie – aby Wydział Ochrony Środowiska przygotował takie zestawienie za trzy miesiące i na sesji październikowej żeby ewentualnie wprowadzić i wrócić do dyskusji na temat konkretnych cen i na temat tych konkretnych kosztów.

Myślę, że chyba tyle w tym momencie, bo więcej tutaj już nie mam pytań. Także dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Ławniczak, szykuje się pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny Z. Ławniczak „Szanowny Panie Prezydencie! Szanowna, Wysoka Rado! Panie Przewodniczący! Ja się dziwię tutaj obrońcom domków jednorodzinnych, że oni zrobili taką rewolucję, bo ja nie chcę, proszę państwa, naprawdę tutaj podawać cyfr, bo musiałbym grać w tej chwili w totolotka. Ja państwu podam tylko w ten sposób, zaczynając od Białej Podlaskiej, wymienię takie cyfry, numery totolotka: 5, 6, 11 – to jest Chełm, 6, 5,50, 9, 10, 8, 9,50, 7, 8, 11. To są, proszę państwa, te selekcyjonowane śmieci; nie będę dalej już wymieniał. Od osoby, mówimy od osoby. Bo są mieszane te systemy, naliczane z metra i też od osoby. Wrocław ma taki system – 0,85 zł i od osoby – ale Wrocław chroni tego jednego mieszkańca przy domku jednorodzinnym, bo tam, jeżeli mówiłem, 27 metrów jeżeli powierzchnia przekracza na jedną osobę, to ta osoba płaci 19 zł, u nas 30. Jest różnica? Jest.

Proszę państwa, ja nie chcę tu walczyć na cyfry, nie chcę walczyć na cyfry, ale się odniosę do wypowiedzi pana radnego Jakubowskiego. Panie radny, pan jest już chyba trzecią kadencję radnym i pan mi mówi, że pan nie wie, dlaczego się tak stało, że Kom-Eko jest monopolistą, no to ja się pana mogę zapytać, dlaczego się tak stało i pan zrzuca to na Urząd Marszałkowski. Pan jest nauczycielem fizyki, pan był prezesem dużej Spółdzielni Mieszkaniowej Czuby i pytam pana: jak pan może w tej chwili powiedzieć, bo pan demagogie w tej chwili opowiada, że selekcyjonowanie śmieci w spółdzielni mieszkaniowej jest bardzo sprawne i proste. A pytam pana: dlaczego pan nie wprowadził, jak pan był prezesem spółdzielni mieszkaniowej wiat dla każdej nieruchomości, żeby tam można było postawić kontener na frakcję suchą, odpady? Dlaczego pan tego nie zrobił? Jak pan sobie wyobraża w wieżowcu, gdzie jest zsyp – jak? Worki mają być podpisane? No, nie wiem. Pan mnie zaskakuje w tym momencie, naprawdę. Dlatego, proszę pana, pan doskonale wie, że wiata stoi na pograniczu trzech nieruchomości, a one są tak stworzone, bo jest nieruchomość jednobudynkowa, albo wielobudynkowa i tam wrzucają z trzech nieruchomości mieszkańcy te śmieci, to jak rozliczyć, z której nieruchomości te śmieci są? A tak są rozliczani. Podpisywać mają, tak jak dzieci w przedszkolu? Wie pan, to jest dla mnie strasznie dziwne, co pan w tej chwili naprawdę opowiada. Problem selekcji śmieci w gospodarstwach, gdzie są domki, jest prosty, jasne, ale tam, gdzie jest spółdzielnia, nie jest prosty. I spółdzielnie nie są do tego przygotowane. Ale pan powie mi zapewne w ten sposób, że spółdzielnie

wiedziały o tej ustawie, wiedziały, że trzeba dostosować dyrektywę unijną i pan mi powie, że prezesi się powinni do tego przygotować, tylko w jaki sposób? Pan wie doskonale, że działka ma przeznaczenie, że na tej działce można pobudować taką wiatę, ale czasami ta działka jest tak mała, że na niej wiaty się nie da pobudować, bo jest zieleń, bo są inne, jest infrastruktura, są przewody i tak dalej, i tak dalej. Więc ja się dziwię, że pan jako fachowiec kosmetycznym zabiegiem 1 złotego chce nas tutaj wszystkich przekonać jakimiś wyliczeniami do tego, że tak akurat to wygląda.

Panie Jakubowski, nie tędy droga, naprawdę, nie tędy droga. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Jakubowski bardzo macha ręką – bardzo proszę.”

Radny M. Jakubowski „Ja tylko króciutko. No, z tego wynika, że naprawdę pan radny nie wie, co się dzieje na Czubach, po prostu. No, naprawdę. Czuby mają stu procentowy właściwie udział segregowanych odpadów. Nie wie pan o tym? To niech się pan dowie. Nie wygląda to może zbyt estetycznie, ale rzeczywiście jest mnóstwo tych pojemników na frakcję tę tzw. „suchą”, i to właściwie czy komuś się podoba, czy nie podoba, mnie akurat się nie bardzo podoba, żeby była jasność, zapewnia nam to, że odpady są segregowane. Czy to rozumiałe dla pana? A poza tym nauczycielem fizyki byłem już dawno, dawno temu, także proszę mi tego nie wypominać, natomiast... To nie jest wstyd, to nie jest wstyd, tylko że kolega mówi, że w tej chwili jestem – no, nie jestem – chociaż dobrze mi się pracowało. Krótko mówiąc, nie chcę się tutaj do takich dziwnych insynuacji tutaj, prawda, odnosić, ale akurat to, że miasto Lublin w tej chwili ma stu procentową niejako segregowalność, to jest fakt. Faktem jest, że ta segregacja w domkach jednorodzinnych jest sto, czy tam tysiąc razy procent lepsza niż segregacja w wielomieszkaniówce – to jest oczywiste. Ale nie o tym mówimy. Mówimy o tym, czy stawki będą stosowane w spółdzielniach mieszkaniowych dla segregowanych, czy niesegregowanych. Otóż, zapewniam pana, że wszystkie, albo nie wiem, co by musiało się stać, gdyby tego nie było, będą operowały stawkami za odpady segregowane.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Dariusz Jezior... A, przepraszam bardzo, pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Postaram się nie powtarzać nic z tego, co już zostało powiedziane, nawiążę do wystąpienia pana Wojciecha Krakowskiego, który zarzucił, że czy można o tak skreślić 20 mln. I powiem tak: no, panie kolego radny, myśmy od stycznia skreślili 15 mln, 15, a 20 to już jest prawie zbliżona kwota. Przypomnę: na grudniowej sesji zabezpieczaliśmy 60 mln na potrzeby śmieci. Następnie była informacja o tym, że po dokładnym przeliczeniu to kosztuje 55 mln rocznie. Teraz jest informacja, i czytam to z uzasadnienia, że zgodnie z powyższym sumaryczna wartość wynosi 45 mln zł za rok. Co myśmy zrobili? Jak bardzo zepsuliśmy rynek tymi dywagacjami? Ja przypominam, że na grudniowej sesji apelowałem, żebyśmy nie podejmowali tej uchwały. Jak się okazało, duże miasta, w tym Warszawa, Kraków, chyba Gdańsk, nie podjęły tej uchwały i nic się nie stało. Natomiast my, niestety, jako Rada Miasta wystosowaliśmy naprawdę bolesny cios

w stronę naszych mieszkańców, bo proszę sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby dalszy ciąg nie nastąpił. I teraz, 15 mln, 20 mln – to się dzieje, nie to, że czy można, już się zadziało. A my teraz przedstawiamy wyliczenia. Przedstawiliśmy wyliczenie, trochę inne niż pan dyrektor, że cena wynosi 5,39 i jest to informacja zebrana ze spółdzielni mieszkaniowych i wyliczona na podstawie informacji z domków. Więc 5,39, a nie 8, w których tu 8 już są jakieś dodatkowe czynniki zawarte. Jak bardzo zepsuliśmy rynek przez te dywagacje? Daliśmy sygnał, że coś kosztuje 60 mln, 55 mln. Proszę sobie wyobrazić: jeżeli rynek jest tak zawężony – 16 podmiotów, w tym wykonujących częściowe zakresy usług. Nie wierzę, w przeciwieństwie do kolegi Jakubowskiego, że da się tutaj dużo potanić, nie wierzę, że się da dużo potanić, jeżeli wykonawcy znają wartość tego rynku. Można to było zrobić inaczej – wyliczyć oszczędnie, na korzyść mieszkańców, tę kwotę i podwyższyć ją, ponieważ jest to możliwe w Prawie zamówień publicznych, nawet jeżeli kwota oferty przekroczy wyliczoną cenę. Gdybyśmy chcieli to zrobić rzetelnie i oszczędnościowo, pytanie, dlaczego nie, dlaczego nie chcemy tego zrobić oszczędnościowo, przecież za oknem panuje bezrobocie. Świat nie kończy się na tej sali. Ludzie w mieście mają duże problemy, wiążą koniec z końcem z coraz większym trudem. W tym tygodniu dostałem wiadomość, że w spółdzielniach mieszkaniowych przekazano mieszkańcom informację o kolejnym podniesieniu stawek opłat, z uwagi na podwyżki ciepła i podwyżki cen wody. Za chwilę dorzucimy do tego śmieci.

Wróć do tego, że każdy z nas chyba obecnych na tej sali na pewno ma środki na pokrycie tych opłat, ale nie każdy z naszych mieszkańców jest w takiej samej sytuacji. Czy nie warto byłoby jednak zrobić tego drogą oszczędnościową, to znaczy tak, żeby rzeczywiście konkurencja rynkowa pokazała nam, ile to tak naprawdę kosztuje? Czy nie warto było zrobić programu na trzy miesiące pilotażowego i potem zawrzeć tę umowę na kolejny rok?

I jeszcze kolejna sprawa. Ja osobiście na żadnej komisji nie słyszałem, ile wynosi wartość rynku odpadów segregowanych, które podlegają utylizacji. W Warszawie jest firma z branży ekonomii społecznej, która za darmo odbiera segregowane śmieci od mieszkańców, za darmo. Daje pracownikom miejsca pracy – pracownikom, którzy to segregują – i utrzymuje się z pieniędzy, które uzyska ze sprzedaży posegregowanych odpadów. Niedawno pani Hanna Gronkiewicz-Waltz zablokowała przyznanie tejże firmie w Warszawie w pobliżu lotniska jakiegoś budynku na sortownię śmieci, co ją wpędziło w kłopoty, *nota bene*. Natomiast można te odpady zagospodarować i na pewno jest to wartość niemała, natomiast nie widzę, żeby była uwzględniona, a jest to w tej konstrukcji całkowicie zysk firm, które te odpady odbierają. To tyle mojego wystąpienia. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Zgłaszał się wcześniej pan radny Jan Gąbka, następnie pan radny Podgórski, radny... No to pytałem się i zrozumiałem, że pan zrezygnował... - (**Głos z sali** „Nie, był pierwszy.”) – No to bardzo proszę, jako pierwszy pan radny Dariusz Jezior, a pan radny Gąbka jako następny.”

Radny D. Jezior „Panie Prezydencie! Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Drodzy Goście! Do wystąpienia sprowokował mnie kolega Marek Jakubowski mówiąc, że Klub PiS-u nie jest w stanie podać rzetelnych wyliczeń, na

których opieramy swoją propozycję. W pewnym sensie kolega Marek ma rację, ale ja troszeczkę odwrócę tę kwestię i powiem, że dla mnie wyliczenie przedstawione przez pana prezydenta jest także nie do końca rzetelne i nie do końca rozumiem to obliczenie, bo otóż, to co powiedział kolega Tomek Pitucha, usłyszeliśmy na Komisji, że bazowa kwota, bazowy koszt wywozu odpadów komunalnych to jest 7 zł. Proszę państwa, wychodzimy od tej kwoty, tyle kosztuje rzeczywiście wywóz śmieci na osobę. I na dzień dobry, na dzień dobry dostaliśmy propozycję, aby o złotówkę podwyższyć tę kwotę, argumentacja jest, ponieważ o tę złotówkę kosztuje frakcja zielona. Wywóz frakcji zielonej kosztuje nas 15% kwoty bazowej, czyli siedem na dzień dobry, złotówka frakcja zielona równa się osiem. To jest na dzień dobry. Przypomnę, że 60% odpadów generowanych jest w Lublinie w osiedlach, czy w mieszkaniach usytuowanych... 60. Wydaje mi się, że 60% mieszkańców domów wielorodzinnych. To jest ta grupa, to jest ten poziom ludzi, od których odbieramy śmieci. To jest ta większość. Jak się ma frakcja zielona, jak ma te 15% do większości ludzi, którzy – podejrzewam – nie generują frakcji zielonej? Mieszkańcy bloków może gdzieś na działkach, okay – no, ja podważam już to wyliczenie. 15% podwyżki na dzień dobry doliczonej do 7 zł. Idźmy dalej. Dalej Urząd mówi o ryzykach. I mamy dodatkowe 9%, czyli 3 mln zł koszt zarządu, mamy następnie 18% - nie chcę już przekładać, ile to się na koszt jednej osoby, ale tak do tych 8 zł dodajmy za ryzyko, dodajmy następnych procent – wylądujemy na 13 zł. Ale chciałem zwrócić uwagę i zapytać, czy naprawdę 6 mln zł, tyle będzie wynosiło to wyjście z suterren, wyjście z piwnic, wyjście ze strychów? Przypominam, że obecnie 60% mieszkańców może wynieść z piwnic, ze strychów, co chce, ponieważ mieszka w blokach i może złożyć te rzeczy do altanek. Zwiększamy o 6 mln zł, o 18% to ryzyko, że nagle wysypie się taki strumień dodatkowych odpadów. Uważam, że wartość ta jest przeceniona, jest zbyt duża, dlatego w pewnym sensie zgodzę się z kolegą Markiem, że nie możemy podać, nie jesteśmy w stanie, nie mamy tej wiedzy, nie mamy tak do końca danych, które ma Urząd, które ma Wydział, więc nie jesteśmy... Ale ta propozycja nasza wydaje się bliska realnemu kosztowi gospodarki śmieciowej, odbioru odpadów komunalnych.

Tak, jak powiedziałem, kolega Marek wywołał tę moją wypowiedź i jeszcze raz chcę poddać i poprosić o jeszcze jedną, jeszcze bardziej wnikliwą analizę, gdyż to, co tu zostało nam przedstawione, do końca nie wydaje mi się rzetelne. I tak może humorystycznie. Kiedy ostatnio rozmawialiśmy o śmieciach, to pojawiła się pani Irenka. Ja tak wrócę do tej pani Irenki, ja nie znam tej pani, ale wydaje mi się, że pani Irenka byłaby zadowolona z naszej propozycji. I kochani, proponujemy mieszkańcom Lublina 45 mln do 33 tych realnych kosztów, już z tą frakcją zieloną. To jest podwyżka o 40%. Tyle proponujemy mieszkańcom. Nie wiem, czy mieszkańcy to rozumieją, nie wiem, czy reakcją nie będzie jakiś protest, nie będzie masowe niegodzenie się na takie stawki. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, radny Jan Gąbka.”

Radny J. Gąbka „Szanowny Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja naprawdę wiem, co mam mówić i wiem, skąd jestem i proszę mi nie podpowiadać, bo... - (Głos z sali – poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) –

Ale nie ma potrzeby, naprawdę, naprawdę nie ma potrzeby, bo ja jestem pełen władz umysłowych, w odróżnieniu do niektórych wypowiedzi, które tutaj usłyszałem (śmiech z sali).

Szanowni Państwo! Wysoka Rado! Słuchając tutaj radnego Jakubowskiego, radnego Krakowskiego i jeszcze ktoś, to tak przypomniało się, że to jest takie realizowanie właściwego kierunku i wytycznych partii. Dlaczego? Bo tak: nikt nie ma pojęcia o tym, ile tych śmieci się robi; nikt nie ma pojęcia o tym, ile tych śmieci się wywozi; nikt nie ma pojęcia o tym, ile kosztuje to wywożenie tych śmieci; ma nieomylny tylko i wyłącznie na to patent urzędnik. Ja w tym momencie chciałbym dobrze być zrozumiany. Ja nie neguję tego, że on pokusił się o wyliczenia, ale nie można traktować, że na przykład ja nie mam o tym pojęcia, bo mam, bo mam. Mam pojęcie chociażby dlatego, że od wielu lat zajmuję się również i tą sferą, w skali wprawdzie mikro w stosunku do miasta, ale zajmuję się tą sferą. I proszę nie zarzucać, że ja nie mam pojęcia, ile kosztuje, jak to się robi i z czym to się je, bo wiem.

Otóż, wróć do grudniowej uchwały. Pamiętacie, szanowni radni, koleżanki i koledzy, co mówiłem? Dajmy sobie spokój, dajmy sobie czas, spróbujemy znaleźć faktyczne wartości, faktyczne dane i spróbujemy to przedstawić ludziom, przedstawić do jakichś konsultacji, nie, bo ustawa nas zobowiązuje. No i cóż się stało? Wiedzieliśmy już wtedy, że poprawki senackie są rozpatrywane. Wiedzieliśmy dokładnie, że będzie zmiana ustawy. Nie trzeba było to zrobić. I zrobiliśmy. Co się stało? Ano stało się to, że mamy w tym momencie totalny sprzeciw i totalną krytykę działalności naszej tutaj w tej Radzie, totalną krytykę. Niedługo już chyba mamy mniejsze notowania, które ma bardzo niskie notowania i my będziemy mieli takie same.

Wtedy, w grudniu pan prezydent zapewniał nas, że zapowiedziana zmiana ustawy, czy nowelizacja ustawy spowoduje to, że on wystąpi tutaj ze zmianą i pozwoli na opracowanie nowej, rzetelnej, ludzkiej propozycji nowych stawek cenowych za wywóz odpadów. I cóż dzisiaj mamy? Ano mamy deklarację pana prezydenta przyjętą ze zrozumieniem, mamy dzisiaj projekt uchwały Rady Miasta, która właściwie niczym się nie różni, ponieważ znowu jest przełożenie takie automatyczne na to, co było. Bo nic się w tej uchwale nie zmieniło, poza kwotami, poza cyframi, natomiast system został ten sam.

Mam zdecydowanie sprzeciw, wnoszę tutaj, co do wysokości proponowanych stawek, dlatego że on nie ma uzasadnienia w rzeczywistości. Ja postaram się państwu przybliżyć to uzasadnienie. Po pierwsze – patrząc na to, ile kosztuje nas dzisiaj wywóz śmieci, ile nas kosztuje gospodarka odpadami – mówię o osiedlach mieszkaniowych – to jest między 5 a 7 zł. I proszę nie wmawiać, że jest i 16 zł, bo jest, ale czego to dotyczy? Dwóch budynków, które aktualnie przez ostatnie trzy miesiące były zasiedlane. A dlaczego nie mówi się o tym, że mamy również osiedla, i to poważne osiedla, duże osiedla, gdzie jest, proszę państwa, 4 zł, gdzie jest 4 zł? Ja mówię o tym średnim. I nie chciałbym, bo zwykle, jak tam staję do przetargu, to odrzucam najniższe i najwyższe wartości, bo wiem, że jedno są nie w porządku i drugie są nie w porządku.

Zatem, jeżeli mamy podwyżkę o 120%, no więc kochani, nie ma się, to nijak nie ma się do tego systemu. Jeżeli popatrzymy na to, że jeszcze była tu mowa i w wypowiedzi – już nie pamiętam – radnego Jakubowskiego, że nie uwzględniono w dochodach, bo nie uwzględniono w dochodach tych wszyst-

kich podmiotów, które generują również odpady komunalne, jak sklepy, markety, biura, obiekty użyteczności publicznej i tak dalej, tylko odniesiono się do gospodarstw domowych.

Szanowni państwo, wątpliwości niesamowite budzą co do masy odpadów komunalnych, które mogą powstać poza systemem. I jest to określona wysokość na 18%. Jeżeli my zakładamy, że ten system, który ma być wprowadzony, spowoduje to, że znikną wysypiska dzięki, że nie będzie można, bo nie będzie się opłacało wywozić do lasu, no to powiedzmy sobie szczerze, że ilość o te 18% zwiększy się płatników za gospodarkę odpadami. Innymi słowy, jeżeli więcej osób będzie płaciło ten „podatek”, to w tym momencie koszt jednostkowy będzie zmniejszony, a niezwiększony, bo o te 18% będzie więcej płacących.

Obiekcje może budzić, szanowni państwo, znowu rezerwa za nieterminowe uiszczanie należności. Gdybyśmy popatrzyli na to, jak wygląda dzisiaj ściążalność, albo inaczej, płatność za usługi komunalne typu: centralne ogrzewanie, woda, podatki, które wpływają do gminy, do miasta, to co się dzieje? Ano dzieje się tak, że nikt nas nie pyta, jak to wygląda w osiedlach, w nieruchomościach, we wspólnotach, jak wygląda ściążalność; tylko przychodzi termin i trzeba zapłacić i płaci się sto procent. Skąd zatem bierze się 80%? Chyba, że w tym momencie usłyszę deklarację, że tę ściążalność, inkasentwo przejmuje gmina, a nie zarządca nieruchomości. Ja tego nie usłyszałem, ja usłyszałem, że po prostu będzie to robił zarządca nieruchomości. Czyli skąd się wzięła ta, że tak powiem, nadmierna taka asekuracja, to tego nie mam pojęcia.

Kolejny temat, który mnie bardzo niepokoi – i tu zwracam szczególną uwagę wszystkim – bo jesteśmy w stanie, podejmując tę uchwałę, wylać dziecko z kąpielą. Co się tu tyczy? Jeżeli będą ludzie płacili tak dużo, to powiedzą: „Jak ja i tak płacę, i tak płacę, to w nosie mam segregację”. I co się będzie działo? A będzie wszystko do jednego kotła szło, do jednego kosza, bo nie będzie się opłacało w ogóle segregować; bo dojdą do wniosku, że po prostu „jaki ja mam interes w tym, żeby segregować?”. Natomiast, jeśli to będzie zróżnicowane i to będzie cena niska, to po prostu każdy to uczyni.

Ostatnia sprawa. Wypada tu wspomnieć, że za projektem pt. selektywna zbiórka odpadów w Lublinie przyjazna mieszkańcom i środowisku wzorem innych gmin opracowanym przez Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin zdobył tytuł Lidera Polskiej Ekologii za rok 2009. Bądźmy nadal tym liderem, ale naprawdę, proszę mi wierzyć, że jeżeli pójdziemy z takimi drastycznymi podwyżkami, tego liderstwa nie utrzymamy. Kandydowaliśmy do miana Europejskiej Stolicy Kultury, jesteśmy miastem inspiracji, stajemy się stolicą turystyki rowerowej, bądźmy też stolicą racjonalnej gospodarki odpadami komunalnymi i najniższych opłat.

Dzisiaj mówimy, że „a, przyjmijmy te stawki wysokie, za trzy miesiące sprawdzimy, za trzy miesiące zobaczymy, za trzy miesiące podliczymy”, ale przez te trzy miesiące ludzie będą płacić. I ja mam do czynienia z ludźmi na co dzień i wiem, jaka jest zasobność portfeli naszych mieszkańców. Dlatego w ogóle nie odnoszę się na przykład do domków jednorodzinnych, bo zdaję sobie sprawę z jednego, że za luksus trzeba zapłacić, ale ten, który dostał mieszkanie kiedyś tam w spółdzielni, oczekując na to 20 lat, czy 15, to tu musimy wziąć przede wszystkim ich w obronę.

Po przeliczeniu wszystkiego, chciałbym również wnieść, że według moich wyliczeń stawki podane przez radnego Tułajewa, Klub Prawa i Sprawiedliwości, są dokładnie zbieżne ze stawkami, które wyszły nam po podliczeniu w Sojuszu Lewicy Demokratycznej, jest bardzo, bardzo zbliżone. I proszę nie mrużyć, bo tam, gdzie jest coś słusznego, to ja nie patrzę, czy to jest Platforma, czy to jest PiS, czy to jest jeszcze kto inny, a doświadczenie takie było, a szczególnie u tych, którzy byli i są już kolejną kadencją, mieliśmy tu różne polityczne ugrupowania i tam, gdzie były słuszne, zawsze nie patrzyłem na legitymację partyjną pozostałych, tylko głosowałem tak, jak mnie to wymyślono.

Ja jeszcze raz wnoszę o to, żebyśmy przejrzyli ten temat, bo nikt nie wymyślił lepszego sposobu, niż zapłacić za tyle, ile sobie kupię. A w tym przypadku zapłacić za tyle, ile wyprodukuję śmieci. I ten aspekt zaginął, po prostu zaginął w tych kalkulacjach, a to jest najważniejsze, co może być.

Szanowny Panie Prezydencie! W ciągu pięciu dni, bez żadnych parasoli na Krakowskim Przedmieściu, bez żadnej akcji zorganizowanej 12.420 osób podpisało się pod tym apelem, o którym mówię, żeby jeszcze raz przemyśleć to, żeby jeszcze raz przeanalizować i do czasu, dopóki nie będziemy mieli pełnych wyliczeń, przyjąć stawki, które zostały tu zaproponowane. A na pamiątkę tego zostawię panu prezydentowi listy z podpisami tych 12.400 osób.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Radny Krzysztof Siczek zgłasza jakiś wniosek formalny, tak sygnalizował.”

Przew. Klubu Wspólny Lublin K. Siczek „Panie Przewodniczący! Wzorem mojego wystąpienia, przy długiej dyskusji nad strategią, zgłaszam do pana przewodniczącego wniosek, aby uruchomić listę chętnych zapisujących się do głosu, a następnie zamknąć listę mówców, i w ten sposób zakończyć dyskusję, która nam się bardzo, bardzo przeciąga i zaczynają się powtarzać argumenty – pozwalam sobie na taką ocenę. Bardzo proszę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czyli jest wniosek formalny o zamknięcie listy dyskutantów – będziemy to głosować, zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 27. Bardzo proszę, kto z pań i pana radnego Siczka o zamknięcie dyskusji? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 15 „za”, 3 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” wniosek uzyskał wymaganą większość. W takim razie robię opcję „dyskusja” i wszystkich państwa, którzy chcieliby zapisać się do głosu, bardzo proszę.

Bardzo proszę, jako pierwszy radny Podgórski.”

Radny S. Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Postaram się, aby moje wystąpienie było króciutkie, może być troszeczkę chaotyczne, dlatego że większość argumentów oczywiście już padła i zgodnie z wnioskiem pana radnego Siczka, rzeczywiście argumentów niektórych nie ma sensu powtarzać.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na nieco inny aspekt sprawy. Chodzi mi o to, że to, że my mamy dzisiaj propozycję najwyższych stawek w województwie, znacząco odbiegających od pobliskich miast, gdzie mamy, powiedzmy, podobną strukturę kosztów, czyli podobne, powiedzmy, koszty pra-

cy, to wynika z pewnych uwarunkowań historycznych, a przynajmniej 4-5-letnich. Otóż, szanowni państwo, według mojej wiedzy, większość dużych miast w Polsce, jeżeli nie wszystkie skorzystało ze środków unijnych na gospodarkę odpadami, to znaczy, że zorganizowali sobie selektywną zbiórkę odpadów, zorganizowali sobie odpowiednią segregację, swoje własne przedsiębiorstwa i w tej sytuacji mają dużo lepszą sytuację wyjściową. My natomiast co zrobiliśmy? Otóż, nasz Urząd nie wystąpił o środki unijne. Mieliśmy plan budowy sortowni odpadów, który miał kosztować około 100 mln zł, MPWiK miał 20 mln zł na koncie, które mógł uruchomić, MPWiK poniósł koszty przygotowania dokumentacji i wszystko było gotowe, wystarczyło po prostu złożyć wnioski, otrzymać środki i dzisiaj byśmy byli panem sytuacji, to znaczy mielibyśmy własną sortownię i przynajmniej w swoich rękach trzymalibyśmy kluczowe elementy obecnego rynku, tak jak one są w ustawie ukształtowane. Ale co się wydarzyło? Mieliśmy prezesa, czy dyrektora MPWiK-u, który chciał to zrealizować i w którymś momencie mu podziękowaliśmy – według mnie z naruszeniem norm prawa – wypłaciliśmy mu 200 tys. zł odszkodowania, ale mówiliśmy „Temu panu już dziękujemy”, bo ten pan się uparł, że chce zbudować selektywną zbiórkę odpadów na bazie przedsiębiorstwa MPWiK i chce miasto przygotować do tego nieuchronnego, że tak powiem, nieuchronnego procesu, w którym się znaleźliśmy. I w związku z tym podziękowaliśmy temu panu, następnie nie wystąpiliśmy o środki unijne, nie podjęliśmy tematu budowania własnego zaplecza i w tej sytuacji powstała luka na rynku. Tę lukę wypełniło prywatne przedsiębiorstwo, składając wnioski i otrzymując stosowne dofinansowania. Na dzisiaj my jesteśmy w sytuacji takiej, że przedsiębiorcą, monopolistą, czy też regionalną instalacją jest firma komercyjna; na dzisiaj, znaczy... przepraszam, na przedwczoraj, jak pytałem na Komisji, czy ta regionalna instalacja podała nam już cenę przyjęcia jednej tony do siebie na składowanie i dalszy przerób. Okazuje się, że nie. Zapytałem w związku z tym, w jakiej my jesteśmy sytuacji prawnej, ponieważ żeby znać wszystkie składniki cenowe i móc określić koszt końcowy – to co mówił radny Marek Jakubowski i to co mówił pan radny Jezior – my musimy mieć dane wyjściowe. I dane wyjściowych, podstawowych, jaką jest firma ta regionalna instalacja, to my nie mamy na dzisiaj. Zapytałem, czy wystąpiliśmy w związku z tym o taką cenę i czy oni mają w ogóle obowiązek nam podać taką cenę, ewentualnie czy istnieje jakieś narzędzie do tego, żeby można było ograniczyć na przykład nadmierne oczekiwanie takiej firmy. Okazuje się, że ustawa rzeczywiście w tym zakresie jest nieprecyzyjna, ponieważ ta ustawa zasadniczo zakładała, że każda gmina, każde miasto zadba o to i będzie miało na tyle kontrolę nad tym przedsięwzięciem, że takie działania nadzorcze w postaci takiej, jak mamy Urząd Regulacji Energetyki nad LPEC-em, czy jak mamy Radę Miasta zatwierdzającą taryfy nad MPWiK-iem, nie ma potrzeby, bo jakby nie zakładano, że będzie to czysto komercyjnym przedsięwzięciem. Myśmy do takiej sytuacji w mieście dopuścili.

I teraz zapytam, panie dyrektorze, czy zwróciliśmy się z zapytaniem. Tak, zwróciliśmy się. Minął termin zawity 7 dni, w którym ta firma ma udzielić obowiązkowo informacji o tym, jakie będą u niej koszty składowania i te koszty składowania muszą być jednolite dla wszystkich uczestników rynku. Zapytałem w związku z tym, co my mamy zrobić, bo ta firma może nam nigdy tej propozycji nie złożyć, no bo ustawa nie przewidywała takiej sytuacji, że miasto tak daleko nie zadba o swój interes. Okazuje się, że jest to te 7 dni i po tym czasie

my możemy zwrócić się do zapasowych uczestników rynku, czyli tego drugiego rzędu. Zapytałem, czy zwróciliśmy się. Nie zwróciliśmy się. W związku z tym nie dbamy dobrze o interes publiczny. Według mnie najpierw powinniśmy uzyskać te koszty składowe, a następnie tutaj dyskutować, czy dobrze dodajemy matematykę, czy dobrze dodajemy te procenty i czy wszystko nam się zgadza. Ja mam taką wątpliwość, czy regionalna instalacja nie czeka na to, aż my szybko ustalimy te taryfy, po to, żeby dostosować swoją propozycję tak, żeby ona w sposób maksymalny pochłonęła ten rynek. I to jest to, co mówił tutaj kolega – wstrzeliliśmy 60 mln, zrobiliśmy sobie krzywdę na rynku, bo taka regionalna instalacja może pomyśleć: no, dobrze, koszty zbioru to będą 18-20 mln być może, to my możemy zaawistować 40, to znaczy tak przeliczyć oczywiście tonę, ceny jednostkowe, że to wszystko się nam będzie zgadzało i że jak w systemie mamy 60 mln, to on będzie kosztował 59, przetargi się odbędą i wszystko będzie *lege artis*. Ale obniżyliśmy niechybnie o 15 mln, chociaż w zasadzie ja nie poczułem tego tematu, dlaczego my o 15 mln obniżyliśmy, skąd to się wzięło i że mamy taką poduszkę. Ale to już zrobiliśmy. I ja uważam, że my nadal popełniamy błąd, jeżeli chodzi o instytucje publiczną, my dbając o interes publiczny powinniśmy najpierw wyegzekwować na rynku jasną sytuację, klarowną ile będzie kosztowało składowanie, sortowanie i z tego wychodzić, założyć tylko w kalkulacji to, czego nie jesteśmy w stanie przewidzieć, bo dopiero nam pokażą przetargi, czyli samą zbiórkę i dowieszenie do tego przedsięwzięcia. Na dzisiaj ja uważam, że w interesie publicznym jest odłożenie tego głosowania, znaczy zakończenie tej dyskusji, przełożenie jej na następną sesję, a w tym czasie zadbanie o to, aby uzyskać ofertę od drugorzędowych, czy tych drugiego rzutu przedsiębiorstw, dlatego że my oczywiście, jeżeli dzisiaj to przegłosujemy, to regionalna instalacja, dbając o swój najlepszy interes, więc ja nie zarzucam im jakiegoś działania niewłaściwego, z ich punktu widzenia komercyjnie najbardziej słusznego, tak poda cenę, tak skalkuluje, a myślę, że oni mają doskonałe rozeznanie na rynku, tak skalkuluje, że te przetargi wyjdą i jak mówię, że jak my określimy rynek na 45 mln, to przetarg może wyjść na 43; jak my strzelimy cenę 40 mln, to przetarg wyjdzie na 38. I w związku z tym my sobie robimy krzywdę. Ja wiem, jak był budowany nowy system finansowania służby zdrowia. Wtedy powiedziano tak: na razie wielu rzeczy nie znamy, zaniżamy, z dolnej półki startujemy, zobaczymy przy minimalnych nakładach finansowych na to, jak to się poukłada, a później do interesu dołożymy tylko tyle, ile bezwzględnie musimy, bo się nie da inaczej. My robimy zupełnie inaczej. Dajemy z górnej półki i mówimy: „jak wynegocjują”. Ja państwu mówię, że rynek się dostosuje do ceny, jaką podamy. To znaczy, że jakbyśmy dzisiaj zrobili cenę 70 mln, to rynek się do tego dostosuje. I później bardzo trudno będzie obniżyć na rynku. I myśmy tę grę rynkową przegrali i tutaj to koledzy mówili, idąc z góry zupełnie w dół, podczas, gdy powinniśmy iść z dołu do góry.

Na dzisiaj jest sytuacja taka, że firma ta świadomie, znaczy podejrzewam, że świadomie, bo z tego, co relacjonował pan dyrektor, naruszyła reguły gry, przeczekuje nas, mimo że minął termin ustawowy do dania nam kalkulacji cenowej, nie daje nam i czeka, bierze nas na przeczekanie, aż my podamy cenę. My powinniśmy postąpić w interesie publicznym w ten sposób, że powinniśmy wystąpić do drugorzędowych, ci daliby nam cenę wyjściową, na podstawie tej ceny skalkulowalibyśmy nasze stawki i wtedy byśmy ruszyli

z rynkiem, to znaczy, że wtedy pierwszorzędowy uczestnik tego rynku nie mógłby podnieść ceny powyżej drugorzędowych, a niestety już by nie był pierwszorzędowym, ponieważ w sposób oczywisty naruszył przepisy, w terminie nie podał swojej oferty, w związku z tym my w sposób niejako awaryjny musimy sięgać po drugorzędowych. W związku z tym ja nie widzę dobrej gry rynkowej w interesie publicznym. Dlatego uważam, że optymalnym byłoby przeniesienie tej dyskusji na następną sesję, przyjrzenie się przy okazji cenom i wynegocjowanie dla naszych mieszkańców najlepszej możliwej ceny. Ja nie wykluczam, jaka będzie ta najlepsza możliwa cena, ja nie chcę z nikim dyskutować, czy to będzie 13 zł, 11 zł, 9 zł, 7 zł, a może nawet tylko 6 zł, bo zdrowy rozsądek mi nakazuje to, że to jest pewne uporządkowanie rynku. Jak ja zapytałem, jaki będzie standard, czy w standardzie obsługi tego systemu coś się zmieni, to nie zmieni się praktycznie nic, ponieważ tak: jak odbieraliśmy z domków jednorodzinnych co dwa tygodnie, tak co dwa tygodnie będziemy odbierać; jak odbieramy co kilka dni ze spółdzielni mieszkaniowej, tak co kilka dni będziemy dalej odbierać. Praktycznie rzecz biorąc, w tym systemie, w sensie – można by tak powiedzieć – organizacyjnym, mechanicznym, nic się istotnego nie zmieni, no poza może tym, że teraz to miasto będzie miało kłopot ze ściąganiem pieniędzy od indywidualnych domków, no bo w zasadzie w przypadku spółdzielni to płatnikiem będzie jednoznacznie spółdzielnia i mamy sprawę jasną, skoro spółdzielnie są w stanie dobrze obsłużyć LPEC, czy MPWiK, to znaczy, że dobrze obsłużą też i miasto, i tutaj jakichś zagrożeń ja dużych nie widzę, co najwyżej dla spółdzielni, bo się zobowiążą, że ściągną te kwoty od wszystkich, jak im część nie zapłaci, to *de facto* my wystawiając rachunek spółdzielni, to spółdzielni robimy kłopot i spółdzielnia będzie się musiała martwić, skąd wziąć dodatkowe ewentualnie środki na pokrycie. W związku z tym zakładka na niezapłacone faktury w kilkunastu procentach jest błędna, bo w zasadzie tylko na domkach możemy przegrać, bo spółdzielnie to będą jakby zobowiązane do tego, żeby zapłacić w całości za mieszkańców zadeklarowanych. Także tutaj też nie widzę tej rezerwy.

Jeżeli chodzi o 18%, to jest to kosmiczny temat, dlatego że te 18% dodatkowego strumienia odpadów ja zupełnie nie czuję. To, co mówił pan radny Gąbka, to ja rozumiem tak: w spółdzielniach mieszkaniowych nie zmienia się nic. Tak jak mówił radny Jezior: jeżeli ktoś ma dzisiaj do wyrzucenia lodówkę, czy kanapę, to wyniósł ją do altany i już, i w zasadzie nic się nie zmieniło w strumieniu odpadów. Strumień może być tylko na tych strychach, ale strychach w indywidualnych domkach. Ale jeżeli one stanowią tylko 20% rynku, a o 18 się zwiększy, to wskazywałoby, że jeżeli w spółdzielniach zaokrąglimy na zero, to znaczy, że strumień byłby dwukrotnie większy odpadów przez dłuższy okres czasu na domkach. To, proszę państwa, jest mało prawdopodobne, w związku z tym z tych 18 jakby wyszło 8, powiedzmy, to na moje wyuczucie byłoby to bardziej wiarygodne.

Także, szanowni państwo, uważam, że dzisiaj rozstrzygnięcie tego tematu jest błędem taktycznym, błędem biznesowym, za który zapłacą mieszkańcy. I w związku z tym uważam też, że jeżeli w tym systemie nie zmieni się nic istotnego, znaczącego, a nie ograją nas żadni uczestnicy rynku, to znaczy, że w sposób dosyć dobry przeprowadzimy przetargi, w sposób umiejętny, inteligentny – taki, który nam pozwoli osiągnięcie optymalnych cen – to w zasadzie powinniśmy oscylować wokół tych cen, które były, z zakładką tylko taką, że

miasto zatrudni 20 ludzi i trzeba to policzyć, ile to będzie kosztowało – 2 mln, czy 1,5 mln – no, nie wiem, to tak rząd wielkości, czyli dorzucimy 15% do tych cen, które teraz mamy i będziemy mieli to, co w zasadzie ten rynek... to, co powinno kosztować.

Mnie zastanawia jeszcze jeden sposób – sposób kalkulacji przez Urząd kosztów, dlatego że my wychodzimy od kosztu, jaki płaci na dzisiaj uczestnik tego rynku, czyli ta jedna osoba w spółdzielni, bądź ten domek. Otóż, jeżeli chodzi o spółdzielnię, to wcale my nie wiemy tak do końca, ile to jest, bo przecież spółdzielnia może albo nieco zarabiać na tym... Nie ma przecież skalkulowane idealnie. Może albo lekko zarabiać, a co to by oznaczało? Że realne koszty są jeszcze mniejsze, no bo jeżeli spółdzielnia by na tym nieco zarabiała, albo też w niektórych spółdzielniach może do tego interesu dopłacać jeden procent, czy dwa, czy trzy procent, i to może też działać w drugą stronę, bo po prostu na przykład spółdzielnia nie jest zainteresowana nagłymi ruchami na tych składnikach i kalkuluje ostatecznie, ile cały czynsz ich kosztuje i ta struktura czynszu może być różna, a istotą rzeczy jest, ile ostatecznie, jaki jest wolumen czynszu. W związku z tym to nie jest parametr do końca wiarygodny. Łatwiej byłoby – ja nie mówię, żeby tu pan radny Gąbka nam ujawniał swoje, że tak powiem, sprawy firmowe, które są jakby z innej beczki, ale sądzę, że służyłby informacją, gdyby się do niego zwrócono, w miarę i jak to naprawdę rzeczywiście jest i jak to należy kalkulować. Także wydaje mi się tutaj, że w związku z tym te wnioski, te poprawki, które idą w kierunku tego: zapłaćmy za ten system tyle, ile on teraz kosztuje plus mniej więcej 15-20%, wydają mi się najbardziej wiarygodne i najchętniej takie wnioski bym poparł, nie zgłaszając kolejnego, bo uważam, że to jest niepotrzebne na dzisiaj, bo najchętniej to bym to przełożył na przyszłą sesję. Być może kolejni rozmówcy dojdą do wniosku takiego, że należy złożyć taki wniosek, a ja się chętnie do takiego wniosku przychylę. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Pozwolę sobie zabrać głos w tej sprawie – krótki, bo zakończony pytaniem do pana prezydenta.

Rozmawiamy tu już długo na ten temat, ja nie będę się odnosił tutaj do kolegów radnych merytorycznie, do tych zagadnień, chociaż z drugiej strony nie jestem przekonany, czy to jest dobry pomysł, żeby ten projekt był przekładany na następną sesję, albo na kolejne sesje, dlatego że projekt jest ogólnie nam dobrze znany i na komisjach był również dobrze przedstawiany przez pana dyrektora; i na komisjach również była tak żywiłowa dyskusja, jak jest na sesji, i pewnie pani radna Jadwiga Mach zada te same pytania, co zadawała na komisji, i otrzyma te same odpowiedzi od pana dyrektora... (dla utrwalenia).

Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Nie chciałbym tu też i wielkiej demagogii uprawiać społecznej. Można się oczywiście spierać o cenę, o mechanizm funkcjonowania. I wydaje mi się, że tak naprawdę nie poznamy tego mechanizmu, jak to nie będzie w rzeczywistości działać i funkcjonować. To znaczy, że możemy tutaj mieć wątpliwości i wszyscy z nas będą

mieli jakieś wątpliwości na ten temat, ale poznamy ten mechanizm działania, jak to w rzeczywistości będzie działać.

Ja mam jedno pytanie tak naprawdę do pana prezydenta, ale myślę, że dosyć istotne. Czy ewentualnie w trakcie pół roku, roku, półtora roku można skorygować...”

Radny W. Krakowski „Przepraszam, Kamil Stoch zdobył złoty medal na Mistrzostwach Świata...”

Radny P. Dreher „Bardzo dobra wiadomość akurat. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Dokończę pytanie może – myślę, że jest ono bardzo istotne, a tu, na tej sali się nie pojawiło. Czy w trakcie pół roku, roku, półtora roku od podjęcia tej uchwały, jak ona wejdzie w życie, będzie można skorygować ewentualnie – albo do góry, albo w dół, a ja tu nie określam, nie polemizuję, czy do góry, czy w dół – czy będzie można skorygować tę stawkę? To jest moje pytanie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, radny Michał Krawczyk.”

Radny M. Krawczyk „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja z szacunku dla czasu nas wszystkich nie będę powtarzał argumentów, które zostały bardzo dobrze wyłożone, m.in. przez radnego Jakubowskiego, które pokazują, że to nowa ustawa i nowy system wprowadzony przez polski parlament, narzuca na nas obowiązek zorganizowania wywozu i zagospodarowania odpadów w nowy sposób i w związku z tym podniesienie opłat. Natomiast chciałbym się... i nie będę już wchodził w szczegóły, dlaczego to podniesienie opłat będzie miało miejsce, ponieważ pan radny Jakubowski szczegółowo o tym mówił, natomiast chciałbym dwa słowa powiedzieć o cynizmie politycznym, który ma miejsce na tej sali, reprezentowanym przez Klub Radnych PiS, ponieważ proszę państwa, ta decyzja wymuszona nową ustawą nie ma barw politycznych. Pokażę państwu przykład Radomia, w którym niestety rządzi Prawo i Sprawiedliwość i niestety rządzi prezydent z Prawa i Sprawiedliwości, w którym to Radomiu Rada Miasta rządzona przez PiS uchwaliła nowe stawki wywozu śmieci i uchwaliła, że to będzie 17,55 zł od osoby w przypadku odpadów niesegregowanych i 13,50 w przypadku śmieci segregowanych. Więc, jeśli przeliczymy to zgodnie z tym, co zaproponował prezydent Lublina, na gospodarstwo domowe, wyjdą dokładnie identyczne stawki; w przypadku gospodarstwa trzyosobowego nawet 50 gr więcej.

Chcę państwu pokazać, że to ustawa i nowy system decyduje o tym, jakie stawki będą płacić mieszkańcy, a nie to, czy w Lublinie rządzi Platforma Obywatelska, czy w Radomiu rządzi Prawo i Sprawiedliwość. Więc pana radnego Tułajewa, przewodniczącego Klubu PiS, który opowiadał o swoich zdolnościach matematycznych, odsyłam na korepetycje do swoich kolegów inżynierskich, odsyłam na korepetycje do swoich kolegów z Prawa i Sprawiedliwości z Radomia. I jeszcze raz przypominam: ta decyzja nie ma barw politycznych. Musimy ją podjąć i apeluję o to, żebyśmy cynicznie nie proponowali stawek, które są absurdalne i niemożliwe do realizacji tylko dlatego, że aktualnie

jesteśmy w opozycji i możemy powiedzieć dowolnie co chcemy i nie bierzemy za to żadnej odpowiedzialności. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani radna Mach.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni i Radne! Ja może zacznę od tematu, który jest tematem tutaj nieporuszonym. Otóż, każdy z nas wie o tym, że my jesteśmy zobligowani, zobowiązani do tego, żeby stosować prawo, które nas obowiązuje, a więc ustawę. Natomiast pytam, pytam, czy ktoś z państwa, mając swoich kolegów, koleżanki parlamentarzystów zadał im pytanie, czy te treści, które są dzisiaj dla nas problemem, ustawy, a przynajmniej niektóre, czy są właściwie funkcjonujące i czy będą, czy one nie niszczą rynku. Otóż, problem jest w jednym – to się przewijało na komisjach – jest rzeczą oczywistą, co było tu już poruszone, że my nie mamy wyboru, a ustawodawca pomyślał tak, że oto mamy dać informację na rynek. Co robimy za chwilę po raz drugi? Że nasz rynek śmieci to wartość określonej sumy. A dlaczego nie mogło być odwrotnie? W mojej ocenie powinno być tak, że ustawa powinna mówić, że rady mają wycenić, oszacować, bo do tej pory śmieci były wywożone, ta gospodarka istniała, ogłosić przetarg, dać czas trzech miesięcy, wyprzedzić przetarg, a dopiero do tego, co zostało ustalone, ustalić ceny i koszt całej tej procedury. Ale proszę państwa, to nie my w tej chwili mamy prawo zmienić. Więc jeszcze raz mówię, że po raz kolejny my tu, na dole musimy stosować prawo, które w części jest absurdem, które niszczy w ogóle ideę samorządności. Bo jakie mamy w tej chwili narzędzia do tego, żeby tego nie stosować? Musimy. I wiele tutaj padło stwierdzeń, które są nieprawdziwe. Szanowny kolego Jasiu, szanowny prezesie, 18% to nie chodzi o to, bo ja to tak czytałam, więc chcę ci podpowiedzieć, przepraszam, że ci podpowiadam, ale starszej koleżance to chyba wybaczysz – 18% to nie jest procent, który został ustalony jako śmieci, które nie wywożą osoby niezarejestrowane w systemie, tylko to są te śmieci, które są właśnie w piwnicach twoich lokatorów – nazwijmy – czy w naszych domach. – (**Radny J. Gąbka** „Nie mogę słuchać, jak Boga Kocham...”) – Ale proszę państwa... No tak mówiłeś... - (**Radny J. Gąbka** „Jadziu, daj sobie spokój...”) – Ale proszę państwa, ja jednak dodam, że ja także...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Spokojnie, spokojnie.”

Radna J. Mach „...że ja także mam do tych 18% poważne „ale”, bo uważam, to co było już mówione, że to jest cena zawyżona, że tych 18% nie ma, tych gromadzonych – nie – bo to są śmieci, które, jak z tego wyjaśnienia wynika, są to śmieci tych, którzy płacą, tylko ich nie wywożą, bo nie można w tej chwili, prawda, wystawić, zmieścić do kosza, jeśli chodzi o domki jednorodzinne. Natomiast odmiennie do moich kolegów, którzy tak bardzo chcą powiedzieć, że oto właściciele domków jednorodzinnych niejako ponoszą odpowiedzialność za ceny w mieszkaniach wielorodzinnych – nieprawda. Po pierwsze – chcę powiedzieć, że na około 150 tys. gospodarstw domowych, tylko 15, około 15 tys. to są gospodarstwa domków jednorodzinnych, czyli to jest 10% całej tej liczby, a więc 10% nawet jeśli, to nie wiem, co musiałoby zrobić, żeby jakby wyrównać ten bilans. To po pierwsze. A po drugie – jednak mieszkańcy, właści-

ciele domków jednorodzinnych płacą więcej. I ja akurat mieszkając w takim domku niejako godzę się z tymi większymi kosztami i myślę, że nie jest to problem.

Natomiast mam pytanie do koleżanki i kolegi z PiS-u. Klubu PiS-u chce obniżyć, przewodniczący Klubu mówi, że bogatych ci biedni z wielorodzinnych domów finansują, a koleżanka Suchanowska i kolega mówią, że w jednorodzinnych za drogo. Myślę, że tutaj jakiś ten bilans jednak jest zachowany. I te poprawki proponowane, mam nadzieję, panie prezydencie, że będą przyjęte, one niejako jakby zbliżają do tego, co było do tej pory, jakby te różnice i nie mieliśmy sygnałów, nie było tu żadnych protestów, ani listów, że ta różnica jest zbyt duża, że ona jest zbyt duża.

Natomiast, proszę państwa, ja mam pytanie tylko jedno, bo obiecałam Piotrowi Dreherowi, że nie zadam, ale jednak jedno do pana dyrektora, bo mam wątpliwości. Czy rzeczywiście jest tak, że w tej kalkulacji nie ma, bo wynikałoby, że nie będą wnosić opłat za wywóz, tej tzw. publicznej sfery, czyli sklepy, biura, obiekty. Oni również będą ponosić, tylko my nie zmieniamy na razie zasad – tak ja to zrozumiałem i bardzo proszę o wyjaśnienie.

Sumując to wszystko, proszę państwa, my jesteśmy daleko od w ogóle sposobu segregacji. Ja myślę, że powoli dojdziemy do tego, być może te nasze decyzje dzisiaj, które jednak nie są decyzjami, które wynikają... nikt z nas tu nie powiedział, że one są realnie na pewno sprawdzone, tylko one są przewidywalne, wynikające z badania rynku, z danych, jakie mogliśmy zdobyć i jakie my szacujemy; ale mam nadzieję, że w Polsce dojdzie do tego, jak jest w wielu krajach Europy – jak jest w Niemczech, jak jest we Włoszech – że to obywatel, mieszkaniec w domu segreguje, ma przygotowany mały pojemnik, czy worek i tam się wywozi, proszę państwa, śmieci, wynosi dwa, trzy razy w tygodniu i nie ma odpowiedzialności, że robi to spółdzielnia, pojemniki i tak dalej. Ale to jest przyszłość i myślę, że tak będzie.

Natomiast, jeśli chodzi o te 60 mln zmiany, ja pamiętam budżet, który przyjmowaliśmy, to w tej sumie 60 mln, drodzy koledzy, 20 tys. to była suma nie wprost zapisana na koszt obsługi tego zadania, ale 20 mln w tym była wartość takiej rezerwy, żeby w razie... myślę, że odpowiedź otrzymam, że tak jest. Więc nie można sumować, nie można tego sumować, że było 60, a teraz mamy mniej, bo my ten rachunek mamy bez tych 20 mln, proszę państwa. No, ja to tak rozumiem, pamiętam to, co nie tak dawno przyjmowaliśmy i te cyfry widzę przed oczyma, bo jak już nieraz mówiłam, mam pamięć wzrokową głównie. I dlatego też chcę jeszcze jedno podkreślić. Pamiętajcie państwo, że wśród tych około 150 tys. gospodarstw domowych aż ponad 50-60 – zaraz, ja już mam policzone, proszę państwa – większość to są gospodarstwa domowe, gdzie mieszka 3, 4 i 5 osób, a my ustalając cenę na progu 3 osoby i więcej, również, jak my wszyscy radni tutaj siedzący, bierzemy pod uwagę, że liczniejsze rodziny, a więc i te, które mają dzieci, od nas otrzymują jakąś dodatkową premię. I to jest bardzo ważne. Proszę państwa, dlaczego gospodarstwo jednoosobowe jest droższe w każdej sytuacji? Podam przykład żarówki. W pokoju, czy w kuchni świeci żarówka dla jednej osoby, dla dwóch, trzech i pięciu i tę żarówkę później musimy gdzieś także... Więc ja pokazuję, że koszt funkcjonowania jednoosobowych gospodarstw jest troszkę większy, ale my i tak także o tym, biorąc aspekt całej tej siatki, bierzemy pod uwagę. Także sprawiedliwości na tej sali nie znajdzie nikt z nas. My się przymierzamy do te-

go, żeby było dobrze i jak najlepiej. Także dziękuję i myślę, że jeśli dzisiaj stawiamy pierwszy krok, będziemy stawiać następne.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Przewodniczący RM P. Kowalczyk „Czy naprawdę mogę powiedzieć „dziękuję”? Dziękuję. Pani radna Marta Wcisło – bardzo proszę.”

Radna M. Wcisło „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja będę mówiła krótko, ponieważ dużo rzeczy zostało już powiedziane, jest już późna pora.

Otóż, po pierwsze – chciałam podkreślić trzy rzeczy, tak naprawdę, które wszyscy wiemy, w podtekście mówimy, ale jakoś dobitnie tego nie usłyszałam, a mianowicie, że po raz pierwszy w historii naszego kraju gminy zostały postawione przed obowiązkiem i faktem zagospodarowania śmieci, czyli zarówno odbioru, jak i przetworzenia tych śmieci. I nie jest to, proszę państwa, ani podwyżka, ani dodatkowy podatek, ani żadne dodatkowe koszty. Gminy, czyli można powiedzieć cały nasz kraj musi się dostosować do wymogów Unii Europejskiej. W Unii Europejskiej przeciętny obywatel produkuje 500 kg śmieci rocznie, my produkujemy ich około 300, 200 zalega na dzikich wysypiskach. Chodzi po prostu o to, żeby posprzątać nasz kraj, a m.in. naszą gminę. I zgadzam się tutaj całkowicie z wypowiedzią mojego kolegi Michała Krawczyka, który mówił, że jest to swego rodzaju demagogia mówienie i straszenie ludzi o podatkach, o podwyżkach. Tu nikt z nas, proszę państwa, nie chce mieszkańców obciążać dodatkowymi kosztami. Ten projekt uchwały jest to wyjście do dalszej debaty na ten temat, po rozliczeniu kilku miesięcy funkcjonowania systemu, który zaliczy zarówno nadwyżki, jak i niedobory, tylko za te niedobory będzie musiała koszty ponieść gmina, nadwyżki zostaną zaliczone i rozliczone. Ale nie mogę się zgodzić z takim faktem, jak moi koledzy radni z Klubu PiS karmią nas taką teorią, że za 7,50 można przez miesiąc czasu odbierać od kogoś śmieci, czy za kwotę ok. 10 zł. Daj Boże, jeśli są takimi cudotwórcami, niech zaproponują konkretne rozwiązania i za nie odpowiadają. Powiedzieć można wszystko, zapisać można także wszystko, ale tu się liczy odpowiedzialność za finanse, finanse tego całego systemu. Dlatego proszę państwa, mniej demagogii, a więcej konkretów, zakończmy tę debatę, uchwalmy tę uchwałę, ponieważ jesteśmy metropolią po tej stronie Wisły i musimy dawać przykład innym miastom w naszym regionie. To, co powiedział kolega Krawczyk, porównując do mniejszego Radomia, absolutnie jest trafne i kieruję mój apel do kolegów z PiS-u. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jako ostatni, głos zabiera radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Ja już na koniec króciutko. Tutaj do pana radnego Jakubowskiego chciałem się zwrócić. Pan radny Jakubowski ma taką wiedzę, jak rozlicza się w tej chwili nieruchomości ze współczynnika wywozu śmieci, czy nie? Niech pan powie. W spółdzielni mieszkaniowej...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale przepraszam, czy to jest jakaś wypowiedź? Tu się odpytujemy. To nie jest ten moment, ani ten czas. Bardzo proszę, bez takich osobistych...”

Radny Z. Ławniczak „Ja panu powiem. Rozlicza się z wywożonego kontenera. Jeżeli blok nie ma wiaty, to wysypuje to wszystko do jednego kontenera, ten kontener opisuje gospodarz, ile jest wywiezionych, razy masa i tak to wygląda. Niech pan nie mówi, że na Czubach się dzieje tak, że selektywność jest stuprocentowa. I niech pan nie mówi, że ja nie wiem, co jest na Czubach, bo ja chodzę na rady przedstawicieli nieruchomości, na rady dzielnic, pana ostatnio tam nigdzie nie widziałem. Nie możemy sobie powiedzieć, że 6,50 proszę pana, gdzie mamy w stawce czynszu 6,50 – ja mogę ten wydruk mogę przynieść – taka jest stawka jednej osoby w spółdzielni mieszkaniowej od wywozu śmieci i teraz ma być to stawka przy nieselektywnej, bo to jest nieselektywne wyrzucanie śmieci – jest 16 zł. To nie można powiedzieć, że to nie jest podwyżka. To nie jest tak słodko, że spółdzielnie mieszkaniowe protestują. Bo jeżeli byłoby tak wszystko dobrze, to by nie protestowały. No to jak to? Te spółdzielnie gdzie wyrzucały te śmieci? To nie jest tak, że jest 5 zł w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska wysyła te śmieci za granicę państwa. No, ja nie wiem. I ja mam takie wrażenie, słuchając tutaj pana Jakubowskiego, że najlepiej jest pożyczać od pesymistów, bo oni tak zawsze myślą, że się nie odda. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, bardzo proszę.”

Prez. K. Żuk „Dziękuję bardzo. Pani Przewodniczący! Wysoka Rado! Zanim oddam głos panu dyrektorowi, do którego – co chcę publicznie podkreślić – mam pełne zaufanie w zakresie rzetelnej analizy, którą on i jego zespół wykonał do tej uchwały, chciałem dwa zdania.

Ja rozumiem oczywiście, że polityka ma swoje prawa, ale wielokrotnie powtarzam, że w polityce cenić należy uczciwość tego, co się mówi i tego, co się robi. I w związku z powyższym, po pierwsze, po raz kolejny muszę powiedzieć, że pan radny Tułajew nadużywa w swoich wypowiedziach tego, co tutaj robimy. Podejmowaliśmy uchwały w grudniu, zapowiedzieliśmy, że jak tylko będzie znowelizowana ustawa, zaproponujemy sobie wspólnie nowe stawki – i to właśnie robimy – więc proszę nie insynuować, że tamta decyzja była budowana jako decyzja docelowa; ta decyzja była wymuszona praktycznie tym stanem prawnym. Szanujemy prawo, prawo nas zobowiązywało do podjęcia takiej uchwały, a ustawa nie dawała możliwości zróżnicowania metod w taki sposób, jak to robimy teraz. Natomiast nawet pan radny Tułajew nie zdecydował się na taką wypowiedź jak sugestia pana radnego Podgórskiego - kłamliwa sugestia – iż selektywna zbiórka odpadów, którą rzekomo miał robić pan prezes Fijałka, została przekreślona naszymi działaniami. Panie radny, ja rozumiem, że ma pan swój interes polityczny, żeby prezydenta tego miasta ustawić po drugiej stronie z celownikami swoich armat, ale bez przesady. Kłamstwo, to kłamstwo. I w związku z powyższym, w takiej dyskusji, niezależnie od merytorycznej wypowiedzi, ograniczajmy tego typu inwektywy. Pan dyrektor Zdzisław Strycharz.”

Dyr. Wydz. OŚ Z. Strycharz „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja proponuję, żebym mógł odnieść się do wypowiedzi każdego z dyskutantów, a potem spróbuję całość tej mojej wypowiedzi na tle tego, co zrobiliśmy, podsumować.

Pan Ławniczak pierwszy – nie ma go – ceny odpadów na tle województwa. Odpowiem panu tak: ceny odpadów Lublina na tle Polski i czytam: Bydgoszcz – 12,50, Katowice – 14, Kraków – 15, Łódź – 12,69, Poznań – 14,75, Szczecin – 15, Wrocław – 19. Tu możemy porównywać. Nie porównujemy do Białej Podlaskiej, Bychawy, może jeszcze, tak jak pan Drozd do Jastkowa, bo to nie są podmioty równoważne pod żadnym pozorem. One są jakby nie do przyjęcia. I to są ceny na osobę w tych miastach, jeśli chodzi o odpady segregowane, na osobę opłata w skali jednego miesiąca.

Stawki, które są podane w poszczególnych spółdzielniach, o których mówił m.in. pan radny Tułajew, to są jakby dwie rzeczy. Co innego jest opłata w czynszu, a co innego jest opłata, którą spółdzielnia uiszcza za odebrane i wywiezione odpady. I myśmy do tych dokumentów dotarli. Jest różnica. To, co płaci spółdzielnia w stosunku do tego, co płaci lokator, to się różni – ta opłata, którą odbiera sobie odbiorca odpadów jest wyższa; nie wiem, o ile, nie można było w to wniknąć. Niektóre spółdzielnie nie podały nam pełnych elementów, nie wiem dlaczego, do tego jeszcze dojdę w którymś tam momencie.

Na terenie osiedla Czuby Poręba ma na przykład 6,28, Widok ma 7,62, Ruta ma 8,20, więc nie można mówić dla społeczności, która ma 30 tysięcy prawie mieszkańców, porównywać to z kwotą inną, dużo mniejszą, poniżej 6 zł, o czym mówił w swoim wystąpieniu pan radny Tułajew.

Pani Suchanowska – program recyklingu. Program recyklingu jest zawarty w samym systemie gospodarki odpadami komunalnymi. Podane ustawą poziomy odzysku zobowiązują tego, kto odpady będzie odbierał, do przygotowania takiej formy odzysku poszczególnych, nadających się do wtórego wykorzystania odpadów, żeby te progi były zachowane, a jednocześnie jak najmniejsza ilość odpadów w postaci balastu kierowana była na składowisko odpadów.

Kalkulacja cen. Pracowaliśmy nad tym bardzo długo, prześledziliśmy dokładnie 33 spółdzielnie mieszkaniowe, te największe. Te spółdzielnie reprezentują blisko 200 tys. mieszkańców Lublina, w porównaniu do 60, co mówił pan radny Tułajew, mamy współczynnik 3.

Do domków jednorodzinnych, których mamy 15,5 tys., też dokonaliśmy bardzo dokładnej analizy. I tu mała uwaga – jeszcze raz ją podkreślam - proszę zrozumieć, że współczynnik ceny domku jednorodzinnego do bloku, czy mieszkania wielorodzinnego, jest mniej więcej 2:3:1, ze względu na to, że odbiór wymaga więcej czasu, więcej zabiegów, współczynnik wykorzystania tego czasu jest mniejszy, a więc ta opłata jest droższa. I doskonale wiedzą ci wszyscy, którzy mieszkają w domkach jednorodzinnych, że płacili od 36 do 54 zł, w zależności, którego odbiorcę sobie wyznaczyli, z którym podpisali umowę. I proszę nie mówić, że to jest drogo, czy tanio – tyle płacili. Mało tego – za tę kwotę mogli wystawić raz na dwa tygodnie jeden pojemnik albo worek o pojemności 120 litrów dla odpadów zmieszanych, czyli tej frakcji mokrej i jeden worek frakcji suchej, też o pojemności 120 litrów. Za każdy następny musieli uiścić opłatę, jeśli taki worek, czy pojemnik wystawili. My natomiast w tej chwili

li, czy wystawi domek jednorodzinny jeden worek, czy 15, to odbieramy wszystkie w tej cenie, która jest zaproponowana przez pana prezydenta.

EKOWAS – jakby pomylenie pewnych pojęć. EKOWAS jest projektem dla sześciu, czy ośmiu państw na trzy lata, dla województwa lubelskiego jest to kwota 20 bądź 30 tys. w skali roku, którą można ewentualnie zakwalifikować do innego wykorzystania w ramach kampanii, i my to zrobimy, ale to jest bardzo maleńki ułamek, jeśli chodzi o warstwę tę finansową.

Rezerwa 18% na okoliczność, którą myśmy założyli, że tych odpadów będzie więcej przez okres, założmy, nie dłuższy jak jeden rok. I teraz tak: państwo mówicie jedni, że dużo, drudzy, że bardzo dużo, trzeci, że my to bierzemy gdzieś tam z parasola, czy z chmurki, a ja państwu podaję bardzo konkretne przykłady. Trzy lata temu, cztery lata temu trzy miasta w Polsce - Starachowice, Legionowi i Pszczyna - nie są to miasta porównywalne do Lublina, ale duże – wprowadziły w formie takiego jakby priorytetu w ramach referendum, że będą te odpady tak odbierać, jak teraz my to robimy, bo oni tę Unii Europejskiej dyrektywę chcieli przyjąć wcześniej. I co się stało? Starachowice przygotowały się na to dobrze, bo założyły, że będzie zwyżka tych odpadów i było tych odpadów więcej w tym pierwszym roku nowego systemu o 30% w stosunku do ilości odpadów w roku poprzednim. Więc jest to jakby jednoznaczna wartość. W Legionowie tych odpadów było 25% więcej, ale Legionowo tego nie przewidziało. W związku z tym poszli do sądu i ci, którzy mieli z nimi podpisane umowy, wygrali i gmina musiała dodatkowo 25% zwyżki za odpady zapłacić, bo nie doszacowali w bardzo poważnym zakresie. W Pszczynie była to wartość około 20% więcej niż w poprzednim roku, ale przygotowali się, mieli te pieniądze i byli w jakiś sposób wypłacalni.

Te pieniądze, które będą płacone, to nie jest podatek, a jest to opłata, którą się uiszcza za to, że odpady będą odbierane. Nie jest to umowa zawarta między miastem a danym podmiotem, czy właścicielem nieruchomości, tylko jest to opłata, którą uiszcza ten, który otrzymuje deklarację, ma ją wypełnić i na tej podstawie powstaje jakby zobowiązanie stron na okoliczność odbioru odpadów i zapłaty za te odpady.

Pan radny Tułajew. Myśmy podjęli tę uchwałę 20 grudnia, bo taki był obowiązek prawny i myśmy go dotrzyмали. Jeżelibyśmy tej uchwały nie podjęli, byłibyśmy może skazani w styczniu, czy w lutym na wypowiedź, że nonszalancko pracują, nie pilnują, przepis mówi i tak dalej. Myśmy ją podjęli, nieważne, czy to było lepiej, czy gorzej, ale jakby prezydent tego nie zmienił, byłibyśmy w dużym kłopotcie, jak do tego dalej podejść.

Brak uzasadnienia cen. Podaliśmy w uzasadnieniu do uchwały bardzo dokładnie wszystkie wskaźniki i wszystkie zasady, które są związane z cenami. I podaliśmy, że po przebadaniu tych 33 spółdzielni, czyli 200 tys. mieszkańców reprezentujących, plus domki jednorodzinne, że ta cena wynosi 7 zł od osoby. Dodaliśmy złotówkę na okoliczność, bo stwierdziliśmy różnicę cen między tym, co płaci lokator w opłacie czynszowej a tym, co spółdzielnia faktycznie płaci temu, który odpady odbiera, plus to, co do tej pory nie było wywożone, a musi być wywożone w postaci gruzu ponadnormatywnego, w postaci odpadów zielonych i w postaci gabarytów. Dodaliśmy złotówkę i wyszło 8 zł. I te 8 zł jest jakby taką bazą. Można z tym dyskutować, natomiast jest pewne bezpieczeństwo, które musi być. I teraz, w tym wszystkim do tych 8 zł dodaliśmy te elementy, które dla nas też są pewnym zabezpieczeniem na to,

żeby system w sposób właściwy wypalił. Dodaliśmy do tego obsługę, która nie podlega dyskusji, bo ją trzeba przyjąć. Ustawa mówi, że obsługa wchodzi do tego swojego działania w ramach opłaty systemu, czyli z tych deklaracji, które będą służyły, my przyjmujemy na siebie teraz pewne obowiązki, a do tej pory były przez innych wykonywane w skali całego miasta, czyli całej gminy; następnie dodaliśmy 18% zwwyżki od ilości odpadów w stosunku do roku 2012 na okoliczność, że mogą właśnie powstać te przypadki, o których wiemy z innych miast, które to już praktycznie przerabiały. I proszę nie mówić, że nie, bo jeśli państwo nie wiecie do końca, czy mnie się wydaje, my to mamy praktycznie pokazane, i w związku z tym na tę okoliczność przyjęliśmy tę wartość. Ona może być zawyżona, oczywiście, nie wiem, może o 5%, może o 10, ale to nie ucieka, bo pieniądze z tego systemu zebrane dotyczą tylko i wyłącznie gospodarki odpadami komunalnymi. Gmina tych pieniędzy na inne cele wydać nie może.

Z naszej analizy wynika, że co najmniej 30-40% domków jednorodzinnych to nie są domy dla bogaczy, a są to domy normalnych, przeciętnych ludzi, a może i biednych, domy, które są często w dzielnicach slumsowych, które się wałają, niszczą, także nie można mówić, że to jest takie miejsce. Niemniej jednak, dla tych ludzi, jeżeli wyjdzie tak, że będą nadwyżki, będą możliwości regulacji cen, to dla tych ludzi ta znowelizowana ustawa w tej chwili daje możliwość, żeby były ulgi, żeby były zwolnienia i żeby można było takim ludziom w tym układzie dopomóc. Mamy to na uwadze, ale jest to w tej chwili za wcześnie, żeby można było z tego korzystać, bo musimy najpierw uruchomić cały system.

Pan radny Jakubowski. Potwierdzam, że ustawa nakazuje, żeby 1 lipca 2013 r. czynny był system, który wiąże się z odbiorem odpadów komunalnych z terenów zamieszkałych, natomiast na temat terenów nie zamieszkałych ustawa nie zobowiązuje i daty żadnej nie wyznacza. W związku z tym, biorąc pod uwagę fakt, że te dwie kwestie powinny być ze sobą powiązane, a nie chcąc jakby tracić tego przygotowania tutaj i żeby się nie rozdzielać na dwa, przyjęliśmy, że system dla obszarów zamieszkałych wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2013 r., a system dla obszarów nie zamieszkałych, gdzie wytwarzane są odpady komunalne, ma funkcjonować od 1 stycznia 2014 roku.

Jest brak konkurencji, nie mamy na to wpływu – to jakby dopowiedzenie jeszcze do tego, co mówił pan Podgórski. Dzisiaj mają kłopoty te gminy, które zafundowały sobie instalacje do przeróbki odpadów komunalnych, jako że ustawa nakazuje wręcz, że każdy podmiot, niezależnie od tego, czy jest własnością jako spółka komunalna w stu procentach gminy, czy też jest podmiotem prywatnym, musi wziąć udział w przetargu. Jeśli przetarg przegra, no to ma kłopoty, bo na ileś tam czasu tabor jest nie do przyjęcia, nie do wykorzystania i takiej firmie grozi po części jakiś tam element bankructwa.

Jesteśmy w stanie i będziemy to robili, nawet z dokładnością taką wewnętrzną, częściej, co miesiąc, jak ten rynek wygląda, jakie ilości są odbierane i jak przychodzą wpływy, i jak ten system na rynku wygląda. Proszę mieć taką świadomość, że my będziemy płacić za faktyczną masę odpadów, które będą z terenu miasta przez poszczególne firmy, w poszczególnych sektorach zabierane. Więc nie jest to coś tam, że będzie na jakichś nieznanych zasadach, czy podstawach, będzie to bardzo szczegółowo przestrzegane.

Pan radny Drozd. Udział budownictwa wielorodzinnego w systemie odpadów komunalnych jest w Lublinie wielkości 79%, 21% stanowią domki, czy budynki jednorodzinne. Przygotowując cały zestaw finansowy, wzięliśmy pod uwagę również udział rynku i opłaty do tej pory uiszczane przez mieszkańców zamieszkałych w budynkach wielorodzinnych i jednorodzinnych, stąd te nawet przesunięcia, o których pan radny mówił, one nie zabierały pieniędzy z grupy tych, którzy mieszkają w budynkach wielorodzinnych.

Jeśli chodzi o tę cenę, którą pan podał, że gdzieś obok jest to 6 zł, tłumaczę, że obowiązuje tzw. współczynnik nagromadzenia. Jeżeli ten współczynnik nagromadzenia w Lublinie wynosi 1, to w Gminie Konopnica, czy takiej innej wiejskiej gminie ten współczynnik nagromadzenia jest między 0,2 a 0,25, czyli jest cztery, albo pięć razy mniejszy. W związku z tym ilość odpadów jest mniejsza. I to nie jest mój wymysł, to są fakty zbierane przez lata na podstawie badań i analiz, jak wygląda gospodarka odpadami w dużych miastach, w średnich, w małych, na obszarach wiejskich i te dane można znaleźć w literaturze, jeśli to pana radnego interesuje, że tak to mniej więcej wygląda. Stąd być może ta cena 6 zł jest adekwatna do ilości odpadów, które będą wytwarzane, być może gminy mają doświadczenie, że one poprzez lata wiedzą, ile tych odpadów odebrano i w związku z tym na taką kwotę mogą sobie tutaj w jakiś sposób pozwolić.

Pan radny Krakowski. Zgodnie z pana sugestią i propozycją, w październiku 2013 r. przedstawimy pierwsze sprawozdanie za lipiec, sierpień i wrzesień, czyli za pierwszy kwartał funkcjonowania całego systemu.

Pan radny Ławniczak. Tak mi zaleciało trochę demagogią od tego, co pan mówi, dlatego że pan jakby chciał zepsuć cały system edukacji ekologicznej związany z segregacją odpadów. My rzeczywiście mamy tutaj te różne oznaczenia, czy Lider Ekologii, czy jakieś inne, m.in. jeśli chodzi o segregację odpadów, i myśmy po wielu latach pracy doczekali się, że ta segregacja jest i ona występuje. I nawet jeśli przy wieżowcu nie ma możliwości, to ludzie świadomie wnoszą te suche odpady do pojemnika, który w odpowiednim miejscu stoi. To są fakty. Ja myślę, że pan to wie, bo jak pan chodzi po dzielnicę, to pan to widzi. Natomiast my nie możemy żadną miarką zmierzyć, że wieżowiec ma tyle suchej masy... Ale to jest niemożliwe i nikt tego nie zmierzy. Ale trzeba szanować. My po to dajemy za segregowane, żeby ludzi zachęcić do segregacji, bo to jest istotne i ważne i ludzie z tego będą korzystać, a jeśli nie będą korzystali, no to jeśli zapłacą raz, że mają niesegregowane, a my im warunki stwarzamy, a my dojdziemy do tego, to w jakiś tam sposób będą te rzeczy przestrzegali. Ale tutaj w sposób dobrowolny chcemy, żeby ludzie mogli przystać na to, że taka forma jest potrzebna, my ich o to prosimy, żeby oni w taki sposób właśnie mogli postępować. I między innymi segregacja tych odpadów jest wkomponowana w całą kampanię, która będzie tyczyła spraw i reklamowych, w sensie, jak postępować z odpadami, z kwestią sfery informatycznej, konkursy, różnego rodzaju spotkania i tak dalej, tak, żeby te kwestie można było jak najbardziej przybliżyć i jak najbardziej tutaj te efekty żeby były widoczne.

Pan radny Pitucha – wyliczenia dla domków jednorodzinnych. Domki jednorodzinne, tak jak mówiłem, płacą dzisiaj, bo mają takie umowy od 36 do 54 zł za te worki raz na dwa tygodnie. My, wprowadzając te ceny w tej chwili, wcale tego nie podwyższamy, w niektórych przypadkach nawet my im

te rzeczy obniżamy. Bo jak do tej pory pani Zosia mieszkała w domku jednorodzinny i płaciła 38 zł, czy czterdzieści parę, to dzisiaj będzie płacić 30, czyli ma mniej, prawda? I tak dalej. W związku z tym nie ma tutaj jakichś... A z kolei, ponieważ ten współczynnik możliwości dotarcia, odebrania jest właśnie, jak mówiłem, między 2 a 3, w związku z tym ta cena siłą rzeczy musi być wyższa.

Dalej była mowa, z czego podwyższyć w zamówieniu. My w układzie takim, kiedy robimy przetarg, to jest sprawa zamknięta, my nic nie możemy potem podwyższać. Przetarg jest przetargiem, jest na przetarg określona kwota przygotowana i tę kwotę trzeba odpowiednio wykorzystać, żeby z tego przetarg był – i właściwy, i prawidłowy – a jednocześnie przygotowując przetarg, mamy obowiązek, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, mieć rozeznanie rynku i my to rozeznanie rynku zrobiliśmy i my go mamy.

Pan radny Jezior tutaj mówił o 60% domów jednorodzinnych – wielorodzinnych 79%, a jednorodzinnych 21. Dodatkowe opłaty przy tej kalkulacji 7 plus 1, to są właśnie te, o których mówiłem, czyli gruz, gabaryty i odpady zielone.

Pan radny Gąbka podniósł kilka takich tematów. Dziwię się trochę panu radnemu, że używa takich sformułowań, które nie do końca są prawdziwe i właściwe. Podobno urzędnik wie najlepiej. Ano dzisiaj powiem państwu, że w tej grupie, którą tutaj reprezentujemy, to my jako fachowcy dołożyliśmy naprawdę bardzo wielu starań i bardzo głęboko, w oparciu o ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, przygotowaliśmy cały system. Gdyby państwo znali bardzo dokładnie tę ustawę o odpadach i ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, być może te pytania nie byłyby zadawane, bo państwo by treść tych pytań i zasady postępowania znali. Stąd nasze tutaj jakieś uzupełnienia i wyjaśnienia, żeby ten temat można było w jakiś sposób przybliżyć. Nie można nas krytykować, panie radny Janie, z tego względu, że my wprowadzamy coś nowego i pierwszy raz. Nam trzeba pomóc, nam trzeba dać zaufanie. My tego akurat w przypadku, jeśli chodzi o pana, nie uzyskaliśmy, a z drugiej strony, jak my pana prosimy o pewne dane, to pan nam tych danych jako spółdzielnia nie przysłała. Ale to mamy zapisane, wszystko mamy zapisane. (śmiech z sali) Tak, proszę pana... Mamy ceny, ile... No, nie było. Była odpowiedź taka, która nas nie satysfakcjonowała. A z drugiej strony, jak pan byłby takim moim dobrym kumplem, to pan by powiedział: „Zdzichu, chodź do mnie tutaj, ja ci pokażę faktury, które ja płacę, żebyś ty dobrze wszystko zrobił, i gdy sobie policzysz, że ta cena to ma być właśnie taka, a nie inna”, a ja bym powiedział: „Janku, kochany jesteś facet, flaszkę ci stawiam i wszystko jest okay”, prawda? (śmiech z sali) No i tutaj jakby ta pomoc...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przypominam, że stawia wiceprzewodniczący Jarek...”

Dyr. Wydz. OŚ Z. Strycharz „Ja jeszcze trzy minuty i już kończę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Zaczyna być w końcu milusio, dyrektorze (śmiech).”

Dyr. Wydz. OŚ Z. Strycharz „Zaległości, które tutaj są wskazane jako 9%, to jest potencjalne zabezpieczenie i to wcale nie znaczy, że te pieniądze nie bę-

dą wypłacone, czy one gdzieś tam przepadną, one dla naszego zabezpieczenia, żeby system był w jakiś sposób spójny, to tak uważamy, żeby tak było. Podobnie robią inne miasta w Polsce, natomiast pieniądze nie przepadają.

Pan radny Podgórski. Cena w RIPOK-u to jest cena w RIPOK-u. RIPOK nie musi nam tej ceny podawać, aczkolwiek nam poda. Myśmy się do nich nie zwracali, bo mamy jeszcze czas. Pierwszy przetarg będzie ogłoszony albo tuż przed Świętami Wielkanocnymi, albo zaraz na początku kwietnia i my wtedy wszystkie dane będziemy mieli.

Instalacje zastępcze, zgodnie z ustawą, nie mają obowiązku informować nas o cenie, która będzie wynosiła, jeśli instalacja regionalna nie będzie mogła odpadów przyjąć.

Przetargi a cena. My tu niczego nie podbijamy. Jaką my cenę podamy w przetargu, to jest nasza sprawa i tego nikt nie wie i nie będzie wiedział do momentu otwarcia ofert, które będą wpływały w wyniku ogłoszenia przetargu. To, że mówimy o rynku 50, 60, 45, to mówimy, natomiast to, co będzie podane w przetargu dla danego sektora, to będzie takie, żeby miało ręce i nogi. I proszę nam w tym wszystkim zaufać i my nikomu kabzy nie nabijamy, my chcemy, żeby usługa była wykonana w czasie, na poziomie, zabezpieczała parametry sanitarne miasta i żeby mieszkańcy za to płacili jak najmniej. I postaramy się, żeby to wszystko było w sposób właściwy tutaj zrealizowane. I co się zmieni, jak pan radny Podgórski mówił – ano zmieni się, bo zabierzemy wszystkie odpady, zlikwidujemy dzikie wysypiska, będziemy pracowali nad kulturą ludzi w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi, tak żeby miasto było na właściwym poziomie. I dzisiaj mówić, że coś się nie uda, to jakby nam przeszkadzać w pracy. W związku z tym myślę, że takie wypowiedzi nie budują, tylko ograniczają i mówią, czy warto pracować, czy nie warto, a my chcemy pracować i pracujemy.

Pan Dreher. Tak, jak mówiłem poprzednio, te analizy będą, będziemy robili analizy co miesiąc na pewno i będziemy mieli i półroczne, i roczne, i będziemy tutaj państwu na sesjach, żeby nie napraszać się zbyt, ale według jakichś ustaleń z przewodniczącym, będziemy te informacje państwu przedkładać.

Pan radny Krawczyk. Chciałbym panu bardzo podziękować, bo właśnie ja nie reprezentuję żadnej partii, ja do pracy w Urzędzie przyszedłem, żeby pracować dla miasta. I dla mnie sprawa odpadów nie jest sprawą polityczną, tylko sprawą merytoryczną. I tutaj dzielić teraz te rzeczy, czy ktoś tak, czy tak, to ja na to tak patrzę, jak patrzę, a mam swoje lata i mam prawo coś takiego powiedzieć.

Dla pani radnej Mach odpowiedź – zasady dla nie zamieszkałych. Tak jak mówiłem, od 1 stycznia przyszłego roku wszyscy będą objęci i wszyscy będą za to płacić.

Pani Wcisło dziękuję za głos poparcia. Panu Ławniczakowi już odpowiedziałem.

Na zakończenie jeszcze taka krótka sentencja. Proszę państwa, my jesteśmy po to, żeby w sposób zorganizowany przygotować Lublin, aby od 1 lipca cały system funkcjonował. I nam trzeba pomóc. To nie jest tak, że można teraz wydziwiać – podoba mi się, nie podoba – musimy wspólnymi siłami doprowadzić do tego, żeby system od 1 lipca funkcjonował, a robimy to pierwszy raz. Nie ustrzeżemy się na pewno błędów i pomyłek, ale to jest ludzka sprawa.

Kto nie pracuje, no to się nie myli. W związku z tym bardzo bym prosił o takie wspólne działanie, taką wspólną pracę, żebyśmy mogli powiedzieć sobie razem za jakiś czas: „tak, przygotowaliśmy uchwałę wspólnymi siłami, pracujemy nad tym, żeby w Lublinie było czysto, schludnie i wygodnie”. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie dyrektorze, bardzo piękna wypowiedź. Dziękuję bardzo. Pan prezydent – bardzo proszę.”

Prez. K. Żuk „Dziękuję bardzo również panu dyrektorowi. W związku z wnioskiem, który złożył pan Marek Jakubowski w imieniu Klubu Wspólny Lublin, chciałem poinformować, że przyjmuję to autopoprawką do projektu uchwały.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jako że... niestety dyskusja jest już zakończona, odpowiedzi udzielono... - (**Radny Z. Drozd** „...na pytanie moje chciałem...”) – Ale ja słyszałem, że otrzymał pan odpowiedzi, zresztą...”

Przew. Klubu PO W. Krakowski „Ja w sprawie formalnej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę bardzo, w sprawie formalnej”

Przew. Klubu PO W. Krakowski „Bardzo bym prosił o 10 minut przerwy dla Klubu Platformy.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Zarządzam przerwę do godziny 19.40.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie. Szanowni Państwo! Jesteśmy przed głosowaniem w sprawie projektu uchwały, tak jak wspominałem... Mamy jedną poprawkę Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości...”

Radny W. Krakowski „Ta poprawka jeszcze w sprawie październikowej sesji, na której byśmy po tych trzech miesiącach... Wniosek.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale dyrektor Strycharz, jak zrozumiałem, przyjął to.”

Radny W. Krakowski „I to wystarczy, tak? Jeżeli tak...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie zapiszemy tego inaczej w projekcie uchwały. Dobrze, w takim razie, jako pierwszą głosujemy poprawkę Klubu złożoną przez pana radnego Tułajewa.

Głosowanie nr 28. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” przyjęciem poprawki? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw?”

Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 7 „za”, 24 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta odrzuciła proponowaną poprawkę.

Głosujemy projekt uchwały wraz z autopoprawkami.

Głosowanie nr 29. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały wraz z autopoprawkami? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 24 „za”, 7 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 704/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 40 do protokołu

AD. 5. 17. WZORU DEKLARACJI O WYSOKOŚCI OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI SKŁADANEJ PRZEZ WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 881-1*) stanowi załącznik nr 41 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowania odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości (*druk nr 881-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 30. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 21 „za”, 4 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Radny S. Podgórski „Panie Przewodniczący! Mój głos był na „za”, po prostu za późno zagłosowałem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Radny Podgórski i radny Ławniczak oświadczają, że ich intencją było głosowanie na tak.”

Uchwała nr 705/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu

Ad. 5. 18. ZWOLNIENIA Z OPŁATY ZA WYDANIE NOWEGO DOWODU REJESTRACYJNEGO

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 855-1*) stanowi załącznik nr 42 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia z opłaty za wydanie nowego dowodu rejestracyjnego. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 31. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowego projektu uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyłożenie karty. Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 31 „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 706/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu

Ad. 5. 19. OKREŚLENIA ZADAŃ Z ZAKRESU REHABILITACJI ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH ORAZ WYSOKOŚCI ŚRODKÓW PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH PRZEZNACZONYCH NA REALIZACJĘ POSZCZEGÓLNYCH ZADAŃ W MIEŚCIE LUBLIN W 2013 ROKU

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 878-1*) stanowi załącznik nr 44 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2013 roku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, przechodzimy do głosowania bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 32. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 30 „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 707/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 45 do protokołu

AD. 5. 20. ZATWIERDZENIA TARYF OSTERM Sp. z o.o. DLA ZBIOROWEGO ZAOPATRZENIA W WODĘ I ZBIOROWEGO ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW NA TERENIE DAWNEJ FABRYKI DAEWOO ZNAJDUJĄCEJ SIĘ W LUBLINIE PRZY UL. MEŁGIEWSKIEJ 7-9 NA OKRES OD 11 KWIEŚNIA 2013 R. DO 10 CZERWCA 2014 R.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 868-1) stanowi załącznik nr 46 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf OSTERM Sp. z o.o. dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie dawnej fabryki DAEWOO znajdującej się w Lublinie przy ul. Mełgiewskiej 7-9 na okres od 11 kwietnia 2013 r. do 10 czerwca 2014 r. (druk nr 868-1). Czy rezygnujemy z uzasadnienia? Rezygnujemy. Bardzo proszę, przechodzimy do pytań.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja podtrzymuję swoje stwierdzenie sprzed kilkunastu godzin, kiedy to mówiłem, że projekt uchwały jest niezgodny z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę. Ustawa mówi wyraźnie w art. 24, że taryfy obowiązują tylko i wyłącznie rok, maksymalnie rok. I dziś, kiedy mówimy o tym, że taryfy mają obowiązywać przez okres 14 miesięcy, jednoznacznie musimy mieć świadomość tego, że podejmujemy uchwałę niezgodną z prawem.

Kiedy powołujemy się na instytucję, na firmę, która podejmuje działalność po raz pierwszy, to oczywiście, tak jak wspomniał pan prezydent, mówimy również o art. 24a, ale proszę zwrócić uwagę, że ten 18-miesięczny termin tyczy się...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy to koniec?”

Radny S. Tułajew „Nie, prosiłem o przerwę chwilę. Kiedy mówimy o art. 24, mówimy o 18-miesięcznym czasie, kiedy to właśnie na tej podstawie mają być zweryfikowane ceny, kiedy mówimy o MPWiK-u, czy o tych taryfach, które będą po raz kolejny uchwalane, kalkulacja dotyczy okresów minionych, a tutaj mówimy o czymś nowym, więc ustawodawca wyraźnie podkreśla w art. 24a, że wtedy bierzemy te pierwsze 18 miesięcy. Ale oczywiście to ustalenie cen tyczy się uchwalenia taryfy i tyczy się tego, że taryfa może być uchwalona tylko i wyłącznie maksymalnie na rok.

I tutaj również przychodzi z pomocą wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, który to stwierdza jednoznacznie, że właśnie ustawodawca, wprowadzając definicję zarówno taryfy potwierdza, że rozumie przez to taryfę właśnie rozumianą i zapisaną w art. 24, ale także ceny i stawki opłat wynikających z art. 24a, więc tutaj mówimy cały czas o taryfach.

Na zakończenie – uchwała jest niezgodna z prawem polskim i proszę, aby pan prezydent wycofał ten projekt uchwały jako niezgodny, aby spółka

przedstawiła ponownie wniosek w tej sprawie. Uchwalenie tej uchwały spowoduje, że wojewoda z pewnością uchyli i taka skarga będzie złożona. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Mi się wydaje, że prezydent już oświadczył, że nie wycofuje się z przedmiotowego projektu uchwały. Bardzo proszę, panie prezydencie, czy pan, czy pani prezydent.”

Zast. Prez. G. Siemiński „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! My podtrzymujemy, że ten projekt uchwały jest zgodny z przepisami prawa, a szczegółowych wyjaśnień udzieli pan mecenas Dubiel – bardzo proszę, panie mecenasie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę bardzo, panie mecenasie.”

Radca pr. Z. Dubiel „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Rzeczywiście, tak jak pan przewodniczący przed chwilą powiedział, zgodnie z art. 24 ust. 10 taryfy obowiązują przez jeden rok, przy czym tak *ad hoc* nie wiedząc, o który akurat wyrok chodzi WSA, pod pojęciem taryf można odpowiednio rozumieć także stawki cen i opłat, o których mowa w art. 24a. I w naszym projekcie uchwały wyraźnie w podstawie prawnej jest zaznaczone: art. 24 ust. 1 i 5 w zakresie oczywiście ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, w związku z art. 24a. I ów przepis art. 24a dotyczy przedsiębiorstw, które podejmują działalność po raz pierwszy lub po raz pierwszy podejmują nowego rodzaju działalność gospodarczą w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę. I ten okres 18 miesięcy, jak mówi art. 24a ust. 1 dotyczy obowiązywania cen i stawek, a więc nie naliczania, nie kalkulowania za ten okres, ale obowiązywania cen i stawek opłat uchwalonych przez radę gminy. W związku z tym uważamy, że jest to *lex specialis* w stosunku do tego zapisu z art. 24 ust. 10 mówiącego, że taryfy obowiązują jeden rok, wydaje się to również racjonalne, ponieważ w tym zakresie nowe przedsiębiorstwo, czy przedsiębiorstwo, które po raz pierwszy prowadzi działalność w zakresie zaopatrzenia w wodę, nie jest w stanie przedstawić taryfy, nie jest w stanie jej skalkulować w oparciu o dotychczasowe stosowane stawki, dlatego że to jest nowa działalność. Dlatego tutaj ustawodawca założył, że przez pierwszy okres 18 miesięcy będą obowiązywały ceny i stawki, które – tu warto podkreślić – zapewniają pokrycie uzasadnionych kosztów zbiorowego zaopatrzenia w wodę lub zbiorowego odprowadzania ścieków.

W naszym przypadku spółka, która złożyła wniosek, uzyskała zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej, ono uprawomocniło się z dniem 11 grudnia 2012 roku, w związku z tym okres 18 miesięcy upływa z dniem 10 czerwca 2014 roku i wniosek o zatwierdzenie taryfy tych stawek cen i opłat dotyczy okresu od 11 kwietnia, czyli po upływie 70 dni od przedstawienia tej taryfy i obejmuje ten maksymalny okres 18 miesięcy. Dlatego wyrażamy tutaj pogląd i tak to zresztą i w uzasadnieniu po części zostało do projektu uchwały zapisane, że jest to uregulowanie odmienne od tego, o którym mówiliśmy, które dotyczy już taryf uchwalanych w późniejszym okresie.

Dziękuję bardzo, zresztą oświadczenie pana prezydenta jest już wiążące w tym zakresie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan Tułajew.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie. Ja i tak pozwolę sobie w dniu jutrzejszym, albo na początku przyszłego tygodnia wystąpić z prośbą o pisemną interpretację tego prawa w tym zakresie, ponieważ jestem przekonany, że jednak mam rację. Powołuję się również – mówimy o wyroku WSA w Gliwicach – ale nie przytoczyłem jeszcze jednego punktu, który wyraźnie mówi, że zarówno w art. 24, jak w art. 24a tej ustawy mamy do czynienia z taryfą, to jest urzędowo ustalonym i ogłoszonym zestawieniem cen, stawek, opłat za usługi. Różnica polega jedynie na tym, w jaki sposób kalkuluje się te stawki, ale wyrok wyraźnie mówi o tym, że mamy do czynienia z taryfą. To bardziej w ramach tej informacji, że z taką prośbą wystąpię oraz zastanawiam się głęboko, czy brać udział w tym głosowaniu, w związku z tym, że te wyjaśnienia, które zostały złożone, w żaden sposób mnie nie przekonują. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jako, że nie widzę więcej głosów w dyskusji, mamy treść głosowania i przechodzimy do niego.

Głosowanie nr 33. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 22 „za”, 0 „przeciw” i 7 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 708/XXVIII/2013 Rady Miasta w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 48 do protokołu

***AD. 5. 21. PRZYJĘCIA ZADANIA Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ
PN. „ZLECANIE PODMIOTOM LECZNICZYM PRZEPROWADZANIA
NA POTRZEBY POWIATOWEJ KOMISJI LEKARSKIEJ BADAŃ
SPECJALISTYCZNYCH, W TYM PSYCHOLOGICZNYCH ORAZ OB-
SERWACJI SZPITALNEJ OSÓB STAWIAJĄCYCH SIĘ DO KWALIFI-
KACJI WOJSKOWEJ”***

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 856-1*) stanowi za-
łącznik nr 49 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia zadania z zakresu administracji rządowej pn. „Zlecenie podmiotom leczniczym przeprowadzania na potrzeby powiatowej komisji lekarskiej badań specjalistycznych, w tym psychologicznych oraz obserwacji szpitalnej osób stawiających się do kwalifikacji wojskowej” (*druk nr 856-1*). Bardzo proszę, jeżeli nie będzie sprzeciwu, będziemy głosować bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 34. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 31 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 709/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 50 do protokołu

AD. 5. 22. SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. DUNIKOWSKIEGO 26

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 853-1*) stanowi załącznik nr 51 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Dunikowskiego 26 (*druk nr 853-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 35. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 29 „za”, 0 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 710/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 52 do protokołu

AD. 5. 23. SPRZEDAŻY UDZIAŁU GMINY LUBLIN W NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. GĘSIEJ 58A

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 854-1*) stanowi załącznik nr 53 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży udziału Gminy Lublin w nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Gęsiej 58a (*druk nr 854-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 36. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 27 „za”, 0 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 711/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 54 do protokołu

Ad. 5. 24. NABYCIA NA RZECZ GMINY LUBLIN NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W LUBLINIE W REJONIE ULIC MŁYŃSKIEJ, DWORCOWEJ I GAZOWEJ

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 862-1) stanowi załącznik nr 55 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Lublin nieruchomości położonych w Lublinie w rejonie ulic Młyńskiej, Dworcowej i Gazowej (druk nr 862-1). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 37. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 30 „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 712/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 56 do protokołu

Ad. 5. 25. NABYCIA NA RZECZ GMINY LUBLIN PRAWA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W LUBLINIE W REJONIE ULIC MŁYŃSKIEJ, DWORCOWEJ I GAZOWEJ

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 863-1) stanowi załącznik nr 57 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Lublin prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonych w Lublinie w rejonie ulic Młyńskiej, Dworcowej i Gazowej (druk nr 863-1). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę... Jest...”

Radny T. Pitucha „Pytanie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę.”

Radny T. Pitucha „Chciałem zapytać, ponieważ jest to operacja pomiędzy dwoma jednostkami samorządu, jaka jest wartość tej transakcji.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie prezydencie... pani dyrektor Zdunek? A, pan dyrektor Jedziniak.”

Dyr. Wydz. Geodezji A. Jedziniak „Ja chciałem poinformować, że to nie jest transakcja między jednostkami samorządowymi. To jest między firmami PKS-

em i PKP; między Skarbem Państwa, czyli między wojewodą a gminą to jest ta pierwsza uchwała, która była przed chwilą podjęta, a tutaj musimy mówić raczej o wielkościach rynkowych. Trudno mi w tej chwili określić kwotę, jaką powinniśmy zapłacić za to prawo wieczystego użytkowania. Mogę tylko powiedzieć, że w przetargu, który PKS ogłosił, powiedzmy jakieś kilka tygodni temu, cena wywoławcza była 2.600 tys. zł za tę nieruchomości.

Radny T. Pitucha „I nikt nie kupił tego za tę cenę, także rozumiem, że państwo dacie niższą cenę, tak?”

Dyr. Wydz. GD A. Jedziniak „Będzie to problem negocjacji. Ktoś sprzedaje, ktoś kupuje, tutaj nikt nie zadekretuje tego.”

Radny T. Pitucha „Czy są w tej chwili zabezpieczone środki w budżecie na tę transakcję?”

Dyr. Wydz. GD A. Jedziniak „Z rezerwy przeznaczonej na odszkodowanie i nabywanie gruntów możemy to nabyć.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, jeśli nie ma więcej głosów w dyskusji, bardzo proszę, możemy przejść do głosowania. Mamy określony temat.

Głosowanie nr 38. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 27 „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 713/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 58 do protokołu

AD. 5. 26. SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. SZCZERBOWSKIEGO 4A

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 864-1*) stanowi załącznik nr 59 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Szczerbowskiego 4a (*druk nr 864-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 39. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest

„przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 29 „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 714/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 60 do protokołu

AD. 5. 27. SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 39B

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 869-1) stanowi załącznik nr 61 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 39b (druk nr 869-1). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 40. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 27 „za”, 1 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 715/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 62 do protokołu

AD. 5. 28. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM, DZIERŻAWĘ LUB UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 872-1) stanowi załącznik nr 63 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem, dzierżawę lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (druk nr 872-1). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 41. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 31 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 716/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 64 do protokołu

AD. 5. 29. WYDZIERŻAWIENIA W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN, POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY UL. POCZTOWEJ

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 873-1) stanowi załącznik nr 65 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin, położonych w Lublinie przy ul. Pocztowej (druk nr 873-1). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 42. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 31 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 717/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 66 do protokołu

AD. 6. SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI ZADAŃ Z ZAKRESU WSPIERANIA RODZINY I SYSTEMU PIECZY ZASTĘPCZEJ NA TRENIE MIASTA LUBLIN W 2012 ROKU ORAZ PRZEDSTAWIENIE POTRZEB ZWIĄZANYCH Z REALIZACJĄ ZADAŃ Z TEGO ZAKRESU

Przedmiotowe sprawozdanie (druk nr 877-1) stanowi załącznik nr 67 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu - Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej na terenie Miasta Lublin w 2012 roku oraz przedstawienie potrzeb związanych z realizacją zadań z tego zakresu. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję zapis w protokole, że Rada zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem. Nie widzę sprzeciwu, w takim razie taki zapis w protokole uczynimy.

Rada Miasta Lublin zapoznała się z przedmiotowy sprawozdaniem.

AD. 7. SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI DZIAŁAŃ W RAMACH PROGRAMU WSPARCIA I AKTYWIZACJI SENIORÓW NA TERENIE MIASTA LUBLIN W 2012 ROKU

Przedmiotowe sprawozdanie (*druk nr 884-1*) stanowi załącznik nr 68 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu - Sprawozdanie z realizacji działań w ramach Programu Wsparcia i Aktywizacji Seniorów na terenie Miasta Lublin w 2012 roku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, zaproponuję stosowny zapis, iż Rada zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem. Nie widzę sprzeciwu, taki też zapis znajdzie się w protokole.”

Rada Miasta Lublin zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem

AD. 8. INFORMACJA O WYSOKOŚCI ŚREDNICH WYNAGRODZEŃ NAUCZYCIELI NA POSZCZEGÓLNYCH STOPNIACH AWANSU ZAWODOWEGO W SZKOŁACH I PLACÓWKACH PROWADZONYCH W 2012 ROKU PRZEZ GMINĘ LUBLIN

Przedmiotowa informacja (*druk nr 865-1*) stanowi załącznik nr 69 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu - Informacja o wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych w 2012 roku przez Gminę Lublin. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, zaproponuję zapis w protokole, iż Rada zapoznała się z przedmiotową informacją. Sprzeciwu nie widzę, w takim razie taki zapis w protokole się pojawi.”

Rada Miasta Lublin zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 9. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI REWIZYJNEJ I KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN ZA 2012 ROK

Przedmiotowe sprawozdania stanowią załącznik nr 70 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej i komisji stałych Rady Miasta Lublin. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, zaproponuję stosowne zapisy do protokołu – po pierwsze, iż Rada Miasta Lublin zapoznała się ze sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej za 2012 rok i przyjmuje to sprawozdanie, po drugie, również zapis do protokołu, iż Rada Miasta Lublin zapoznała się ze sprawozdaniem komisji stałych Rady i przyjmuje te sprawozdania do wiadomości. Nie widzę sprzeciwu, w takim razie odpowiednie zapisy znajdą się w protokole.”

Rada Miasta Lublin zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Komisji Rewizyjnej za 2012 oraz ze sprawozdaniem z działalności komisji stałych Rady za 2012 rok i przyjęła je do wiadomości

AD. 10. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin – zgłoszeń nie widzę.”

AD. 11. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH ZAGRANICZNYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 4 STYCZNIA – 11 LUTEGO 2013 R. ORAZ INFORMACJA O ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH ZAGRANICZNYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 12-28 LUTEGO 2013 R.

Przedmiotowa informacja (*druk nr 867-1*) stanowi załącznik nr 71 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu - Informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 4 stycznia – 11 lutego 2013 r. oraz Informacja o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 12-28 lutego 2013 r. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję zapis, iż Rada zapoznała się z przedmiotową informacją. Sprzeciwu nie widzę, w takim razie stosowny zapis znajdzie się w protokole obrad.”

Rada Miasta Lublin zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 12. INFORMACJA KOMISJI INWENTARYZACYJNEJ O NIERUCHOMOŚCIACH SKARBU PAŃSTWA PODLEGAJĄCYCH PRZEKAZANIU GMINIE LUBLIN OPISANYCH W SPISIE INWENTARYZACYJNYM NR 185

Przedmiotowa informacja (*druk nr 870-1*) stanowi załącznik nr 72 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu - Informacja Komisji Inwentaryzacyjnej o nieruchomościach Skarbu Państwa podlegających przekazaniu gminie Lublin opisanych w spisie inwentaryzacyjnym nr 185. Widzę u Janka Madejka napięcie w tym momencie. Czy będzie burza tutaj? Ale chyba nie będzie? Jeżeli Wysoka Rada się zgodzi, to proponuję zapis, iż Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją. Sprzeciwu w tej sprawie nie widzę, w takim razie stosowny zapis znajdzie się w protokole.”

Rada Miasta Lublin zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 13. WOLNE WNIOSKI I OŚWIADCZENIA

Przew. RM P. Kowalczyk „Mamy kolejny punkt – Wolne wnioski i oświadczenia, których dzisiaj było bardzo dużo. Bardzo proszę, radny Kutu.”

Radny P. K. Kutu „Panie Przewodniczący! Tylko w sprawie porządku obrad, a mianowicie zauważyłem, iż pomimo mojej obecności na sali, system nie odnotował moich głosów w kilku głosowaniach na samym początku posiedzenia, dlatego też proszę o odnotowanie jedynie w protokole, iż moją intencją było w głosowaniu 1 i 2 – chodziło o zdjęcie skarg – głosowanie „za” oczywiście i w głosowaniach 5 i 8 – chodziło o zdjęcie z porządku obrad strategii i zdjęcie informacji w sprawie polityki kulturalnej – głosowanie „przeciw”. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo, to rzeczywiście istotne.”

AD. 14. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XXVIII sesję Rady Miasta. Serdecznie dziękuję wszystkim państwu za udział w niej.”

Protokołowali:

**Przewodniczący
Rady Miasta**

/-/ Sebastian Bielaszewski

/-/ Piotr Kowalczyk

/-/ Katarzyna Bisak

/-/ Karolina Jakubowska